

UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY
im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
INSTYTUT HISTORII
Studia stacjonarne

Bartosz Zawisza

WOLNE HARCERSTWO
I JEGO WPŁYW
NA LEWICOWE NURTY W RUCHU
HARCERSKIM W DWUDZIESTOLECIU
MIĘDZYWOJENNYM

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Jerzego Gołębiowskiego

Kraków 2010

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	3
ROZDZIAŁ 1. NARODZINY RUCHU WOLNOHARCERSKIEGO.....	7
1.1. Sytuacja w Związku Harcerstwa Polskiego w pierwszych latach funkcjonowania po odzyskaniu niepodległości.....	7
1.2. Pierwsze propozycje zmian w Związku – Listy do starszych harcerzy.....	15
1.3. „Płomienie. Pismo Młodzieży”.....	23
1.4. Reakcja władz ZHP na rodzący się ruch.....	28
1.5. Zjazd w Mąchocicach.....	32
ROZDZIAŁ 2. KONCEPCJE UTWORZENIA NIEZALEŻNEJ ORGANIZACJI.....	42
2.1. Wznowienie działalności.....	42
2.2. Zjazd w Krakowie.....	49
ROZDZIAŁ 3. RADYKALIZACJA PROGRAMU.....	58
3.1. Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa.....	58
3.2. Zjazd w Helenówku... ..	63
3.3. Związek Pionierów.....	70
ROZDZIAŁ 4. WPŁYW IDEI WOLNOHARCERSKICH NA LEWICOWE NURTY W RUCHU HARCERSKIM W DRUGIEJ POŁOWIE LAT 20. I W LATACH 30. XX STULECIA.....	75
4.1. Pamięć o Wolnych Harcerzach.....	75
4.2. Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.....	77
4.3. Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema.....	88
ZAKOŃCZENIE.....	96
WYKAZ SKRÓTÓW.....	97
INDEKS NAZWISK.....	98
FOTOGRAFIE.....	102
ANEKS.....	119
WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ.....	121

WSTĘP

Rok 2010, w którym powstała ta praca, był szczególnym rokiem dla ruchu harcerskiego w Polsce. Jubileuszowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego na krakowskich Błoniach rozpoczął obchody stulecia harcerstwa na ziemiach polskich.

To przed stu laty twórca polskiego harcerstwa Andrzej Małkowski przetłumaczył na język polski podręcznik generała Roberta Baden – Powella *Scouting for boys*¹. To właśnie w 1910 roku w Krakowie przy Gimnazjum św. Anny, nastąpiła pierwsza udana próba stworzenia zastępu harcerskiego „Kruków”².

Wejście harcerstwa w drugie stulecie swojej działalności stanowi doskonałą okazję do podsumowania jego historii i refleksji nad nią. Uroczystości rocznicowe, stały się doskonałym katalizatorem dla stworzenia szeregu prac naukowych, książek, albumów i artykułów poświęconych historii samego ruchu, jego myśli wychowawczej, wpływu na wydarzenia w Polsce i na świecie.

Tematem mojej pracy jest *Wolne Harcerstwo i jego wpływ na lewicowe nurty w ruchu harcerskim w dwudziestoleciu międzywojennym*. Podejmując ten właśnie temat, bliski mi niezwykle, gdyż sam jestem instruktorem ZHP, miałem na celu także jego użyteczność. Wydaje mi się bowiem, że każda praca powinna czemuś i komuś służyć. Moim wielkim marzeniem jest to, by wysiłek, jaki włożyłem w zgromadzenie i opracowanie tych nielicznych materiałów przybliżył mało znaną historię Wolnego Harcerstwa jak najszerszej grupie ludzi, a w szczególności młodzieży harcerskiej. Dlatego praca została napisana prostym i zrozumiałym językiem, opatrzona licznymi przypisami i objaśnieniami. Wiele artykułów, wystąpień, przemówień i polemik zamieściłem cytując ich obszerniejsze fragmenty, tak aby nie straciły nic ze swej wyrazistości i oryginalności, przekazu uczuć i poglądów ich autorów.

Historia powstania, działalności i wpływu ruchu wolnoharcerskiego na cały Związek Harcerstwa Polskiego jest niezwykle interesującym, lecz niestety mało znanym i skąpo opisanym okresem w stuletniej historii harcerstwa.

Wszystkie dotychczasowe publikacje na ten temat to zaledwie krótkie, ogólnikowe artykuły lub fragmenty rozdziałów w książkach wspomnieniowych. Poważnym mankamentem tych prac jest bazowanie autorów na powtarzających się, ubogich źródłach, co sprawia, że zawarte treści i przemyślenia większości z nich pokrywają się, czasami nawet

¹ Baden-Powell R., *Scouting for boys*, Londyn 1908; polskie tłumaczenie: R. Baden – Powell, *Skauting dla chłopców. Wychowanie dobrego obywatela metodą puszcząską*, Warszawa 1938.

² B. Leonhard, *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego 1910 – 1950*, Kraków 2001, s. 15.

wraz z powielanymi przez kolejnych autorów, błędami. W artykułach opublikowanych w okresie Polski Ludowej dodatkowo razi fakt ukierunkowania rozważań w stronę krytyki „konformistycznej prawicy PPS” z Adamem Ciołkoszem na czele i pochwały dla „rewolucyjnych komunistów”, którzy przejęli kontrolę nad organizacją i przekształcili ją w komunistyczny Związek Pionierów.

Nie zachowały się żadne obszernie prace poświęcone Wolnemu Harcerstwu z okresu międzywojennego. Najprawdopodobniej zaginął także przygotowywany przez Aleksandra Czerniawskiego rękopis pracy pt. *Rozwój ruchu i ideologia Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa w Polsce*, który zapewne byłby niezwykle pomocny przy opisywaniu dziś jego historii³.

Podstawową bazą źródłową podczas mojej pracy stanowiły materiały archiwalne, pozyskane z szeregu polskich archiwów: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Głównej Kwatery ZHP, Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Państwowe w Tarnowie, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Historyczne Miasta Krakowa oraz Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanym. Jednakże fundamentalnym źródłem informacji, z którego korzystałem, były artykuły prasowe oraz wydawnictwa harcerskie z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Udało mi się zebrać rozsiane po bibliotekach całego kraju (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Sejmowa w Warszawie, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego), a także na Ukrainie (Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka⁴) wszystkie numery wolnoharcerskiego czasopisma „Płomienie”.

Dotarłem również do wszystkich sześciu wolnoharcerskich broszur wchodzących w skład *Listów do starszych harcerzy*. Podobnie jak w przypadku „Płomieni”, nie była to sprawa prosta, gdyż są one rozproszone po bibliotekach, archiwach i zbiorach prywatnych.

Dzięki uprzejmości druha Tomasza Kozika, członka Komisji Historycznej Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, po dwóch latach poszukiwania, udało mi się pozyskać kserokopię sprawozdania ze Zjazdu w Mąchociach, którego nie posiada w swoich zbiorach nawet Biblioteka Narodowa, ani żadne archiwum z którego korzystałem.

³ Czy *Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną? Część I*, „Naprzód”, 1924, nr 190, s. 2.

⁴ Львівська національна наукова бібліотека України імені В.Стефаника, 2, вул. Стефаника, Львів, 79000, Україна.

Wiele przydatnych informacji znalazłem podczas przeglądania roczników przedwojennych czasopism: „Naprzód”, „Robotnik”, „Harc mistrz”, „Harcerstwo”, „W kręgu wodzów”, „Brzask”, „Gromada”, „Pionier”, „Myśl Niepodległa”, „Skrzydła”, „Czuj Duch”.

Na potrzeby niniejszej pracy wnikliwie studiowałem każde z tych czasopism, obficie z nich czerpiąc, co zauważyć można na podstawie ilości odwołujących się do nich przypisów. Na marginesie chciałbym dodać, że omówienie historii i struktury czasopisma „Płomienie” zamieściłem w podrozdziale „*Płomienie. Pismo Młodzieży*”.

W toku przeprowadzonej kwerendy archiwalnej odnalazłem w Archiwum Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie (AGK ZHP, KHiBH, t. 18) odpisy dokumentów i akt policyjnych dotyczące III Zjazdu Wolnego Harcerstwa w Helenówku oraz późniejszego nielegalnego „Pioniera”. Jako źródło tych dokumentów został podany zbiór Archiwum Państwowego w Krakowie, akta Starostwa Grodzkiego Krakowskiego, tom 103. Do tej samej teczki odnoszą się również przypisy w kilku publikacjach dotyczących Wolnego Harcerstwa (np. Fürst Ryszard, *Lewicowe organizacje dziecięco – młodzieżowe w latach międzywojennych*, [w:] *Walka młodych pokoleń. Materiały konferencji historyków ruchu młodzieżowego*, Warszawa, 7-9 XII, Warszawa 1965, s. 298-306).

Po odnalezieniu tego zbioru w Archiwum Państwowym w Krakowie okazało się, że tom nr 103 dotyczy zupełnie czego innego niż odpisy akt znajdujące się w Warszawie i tych dokumentów w nim nie ma.

W wyniku podjętych przeze mnie poszukiwań, udało mi się odnaleźć oryginały dwóch z nich:

- 1) pismo Komendy Policji Państwowej Kraków – Miasto nr 1594-V/25, do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Hoffman Paweł i tow. Organizowanie nielegalnego antypaństwowego „Związku Pionierów”, Kraków, dnia 30 kwietnia 1925r.
- 2) pismo Komendy Policji Państwowej Kraków – Miasto nr 1594-V/25, do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Hoffman Paweł i tow. Organizowanie nielegalnego antypaństwowego „Związku Pionierów”, Kraków, dnia 3 maja 1925r.

Znajdują się one w zbiorze akt Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Wydział II Społeczno-Polityczny, Oddział II Polityczno – Narodowościowy, Partia komunistyczna 1924 – 1929, Organizacja młodzieży komunistycznej Pionier 1925 – 1927, tom 65, karty: 1043 oraz 1047 – 1063.

Dodatkowo udało mi się odnaleźć w tym tomie protokoły z przesłuchań aresztowanych działaczy ZNMS „Życie” i Pioniera, zawierające wiele istotnych informacji i szczegółów dotyczących działalności Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa i Pioniera.

Pozostałych oryginałów dokumentów znajdujących się rzekomo w aktach Starostwa Grodzkiego Krakowskiego, t. 103 niestety nie udało mi się dotychczas odnaleźć, więc musiałem w pracy opierać się na ich odpisach zgromadzonych w Archiwum Głównej Kwatery ZHP, t. 18.

W trakcie zbierania materiałów natrafiłem na napisaną przez Kamilę Bokacką pod koniec lat 90. pracę magisterską o Wolnym Harcerstwie. W związku z tym, postanowiłem rozszerzyć zakres mojej pracy o wpływ idei wolnoharcerskich na dwa, równie ciekawe harcerskie nurty ideowe i wychowawcze: Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema, których dzieje zostały ogólnie opisane w ostatnim rozdziale pracy.

Na podstawie zebranych materiałów wyodrębnione zostały cztery rozdziały. W pierwszym omawiam ogólną sytuację ZHP po odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz początki tworzenia się ruchu wolnoharcerskiego.

Rozdział drugi poświęcony jest przemianom, jakie zachodziły w ruchu, a także krystalizacji jego założeń ideowych.

W rozdziale trzecim znajduje się opis radykalizacji poglądów i programu Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa, co skutkowało rozłamem podczas zjazdu w Helenówku i powstaniu nowej organizacji: Związek Pionierów.

Ostatni rozdział ukazuje, w jaki sposób hasła Wolnego Harcerstwa oddziaływały na ruch harcerski do czasu wybuchu II wojny światowej.

Praca zawiera także wykaz skrótów, indeks nazwisk, aneks oraz zbiór fotografii.

Rezultaty moich badań, wraz z całą pracą oraz fotokopiami i skanami zebranych czasopism i broszur, zamierzam opublikować na stronie internetowej mojego autorstwa: www.wolneharcerstwo.prv.pl. Mam także nadzieję, że na wiosnę 2011r. uda mi się, dzięki współpracy z Centrum Badań Społecznych im. Michała Kaleckiego, wydać zebrane przeze mnie materiały do dziejów lewicowych nurtów w ruchu harcerskim w dwudziestoleciu międzywojennym.

W tym miejscu, pragnę serdecznie podziękować mojemu promotorowi, prof. dr. hab. Jerzemu Gołębiowskiemu, za wszystkie cenne rady i wskazówki udzielane podczas pisania niniejszej pracy oraz niezwykle przyjazną i życzliwą atmosferę, którą stworzył, jako były instruktor harcerski – mój „starszy Druh Profesor”.

ROZDZIAŁ 1. NARODZINY RUCHU WOLNOHARCERSKIEGO.

1.1. Sytuacja w Związku Harcerstwa Polskiego w pierwszych latach funkcjonowania po odzyskaniu niepodległości.

Decyzja o zjednoczeniu wszystkich organizacji harcerskich z terenu całej Polski i o powołaniu do istnienia jednego Związku Harcerstwa Polskiego zapadła w wyniku obrad zjazdu tych organizacji w Lublinie w dniach 1 – 2 listopada 1918⁵. Jednocześnie utworzono 13-osobową Naczelną Radę Harcerską⁶, której celem miało być m.in.: jak najszybsze zwołanie ogólnopolskiego zjazdu na którym zostaną uzgodnione i ujednoczone zasady organizacyjne, metodyka oraz kwestie ideologiczne⁷. NRH pełniła rolę władzy zwierzchniej nad władzami poszczególnych organizacji dzielnicowych, działających na terenach państw zaborczych lub na ziemiach przez nie okupowanych. W zależności od formalnej przynależności państwowej bądź sytuacji prawnej poszczególnych ziem i regionów tworzone były nowe władze harcerskie, działające na podstawie mandatu władz warszawskich, bądź uznające ich zwierzchnictwo.

Proces zjednoczenia i kształtowania się Związku nie był jednak pozbawiony licznych trudności. Na drodze stanęła mu wojna polsko – ukraińska we wschodniej Galicji. Z tego powodu na zjazd do Lublina nie dotarła delegacja lwowska.

Kolejnym problemem dotyczącym skautów galicyjskich była zależność Związkowego Naczelnictwa Skautowego – sprawującego pieczę nad skautingiem w zaborze austriackim – od Związku Sokolstwa Polskiego. Dopiero w wyniku porozumienia pomiędzy Sokołem a ZHP udało się uzyskać prawo skautingu galicyjskiego do samookreślenia. Decyzja ta została przypieczętowana ostatnim zjazdem Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie w dniach 31 marca do 1 kwietnia 1920r., na którym zaakceptowano statut oraz podzielono obszar działania ZNS na dwa okręgi ZHP: krakowski i lwowski⁸.

Na kształtowanie się organizacji znaczący wpływ miały również walki polityczne toczące się w młodym państwie. Ciągła rywalizacja pomiędzy endecją a obozem Piłsudskiego odbijała się również na sytuacji wewnętrznej ZHP.

⁵ AAN, ZHP, t. 175, k. 264 i 267, Naczelny Inspektorat Harcerski w Warszawie, sprawy wewnętrzne 1918–1920.

⁶ M. Miszczuk, *Szkice do bazy danych (I). Harcerstwo 1918 – 75*, „Harcerstwo”, 1987, nr 5, s. 18.

⁷ M. Miszczuk, *Bilans otwarcia, odsłona II 1918 – 1920. Kroki do syntezy*, „Harcerstwo”, 1988, nr 8, s.21.

⁸ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910 – 1939)*, Warszawa 1985, s. 147.

Ze względu na różne poglądy pracowników harcerskich i ich sprzeczne interesy, wiele trudności przysporzyło opracowanie statutu Związku. Szczególnie żywo dyskutowano kwestie stopnia zależności harcerstwa od państwa. Ostatecznie podczas IV Zjazdu Naczelnej Rady Harcerskiej w Warszawie w dniach 3 – 5 stycznia 1920r. udało się wypracować kompromisowy projekt statutu, który po przedłożeniu do zaopiniowania Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwu Spraw Wojskowych, w rezultacie został zatwierdzony 2 sierpnia 1920r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁹.

Nieco łatwiej przyszło ustalenie treści Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego. W przeciwieństwie do statutu, będącego wyrazem platformy politycznej, były one odzwierciedleniem postawy światopoglądowej, która nie różniła szczególnie instruktorów skupionych w NRH¹⁰. Rozkaz Naczelnictwa¹¹ z 10 sierpnia 1919r. wprowadzał jako obowiązujący następujący tekst Przyrzeczenia:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu¹².

oraz Prawa harcerskiego:

1. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
2. Harcerz służy Ojczyźnie i dla niej spełnia sumiennie swoje obowiązki.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych¹³.

Proces jednoczenia się ZHP przeciągała również wojna polsko – bolszewicka. W wyniku poboru w wojsku znaleźli się instruktorzy i starsi harcerze, a drużyny harcerskie

⁹ Tamże, s. 146.

¹⁰ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961, s. 71.

¹¹ Naczelnictwo ZHP zostało powołane na mocy decyzji III Zjazdu NRH w Zwierzyńcu w dn. 10 – 11 lipca 1919r., [za:] M. Haykowski, *Materiały do chronologii i tradycji ZHP*, „Harcerstwo”, 1982, nr 2, s. 19.

¹² W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 146.

¹³ Tamże, s. 146.

pełniły służbę pomocniczą, zarówno na froncie jak i na tyłach polskiego wojska. Ogólna liczba harcerzy znajdujących się w wojsku w roku 1920 wyniosła około 9 tysięcy. Do tego należy doliczyć jeszcze około 15 tysięcy harcerzy obojga płci, pełniących służbę pomocniczą¹⁴. Biorąc pod uwagę, że ówczesny stan liczbowy harcerstwa wynosił około 30 tysięcy osób¹⁵, były to liczby dość pokaźne, pokazujące, zaangażowanie młodzieży harcerskiej w walkę w obronie ojczyzny. W takich warunkach i w takiej sytuacji brakowało jednak czasu i możliwości na działania zmierzające do jednoczenia harcerstwa oraz tworzenia i utrwalania jego struktur organizacyjnych.

W chwili, gdy sytuacja na froncie się uspokoiła i wojna zbliżała się ku końcowi, podjęto kroki zmierzające do zwołania Zjazdu Walnego Związku. Decyzję o jego zwołaniu podjęła NRH na swym V zjeździe w Warszawie w dniach 30 października – 2 listopada 1920r¹⁶. I Zjazd Walny Związku Harcerstwa Polskiego odbył się w Warszawie w dniach 31 grudnia 1920r. – 2 stycznia 1921r. Zgromadził ponad 200 uczestników, w tym 120 instruktorów uprawnionych do głosowania. Decyzją Zjazdu wybrano nowe władze Związku w składzie: Przewodniczący ZHP – gen. Józef Haller, wiceprzewodniczący – Tadeusz Strumiłło i ksiądz Jan Paweł Mauersberger. Na pełniących obowiązki Naczelniczki Głównej Kwatery Żeńskiej i Naczelnika Głównej Kwatery Męskiej wybrano Marię Wocalewską i Stanisława Sedlaczka¹⁷. Zadaniem nowych władz było uporządkowanie spraw organizacyjnych, wprowadzenie jednolitych regulaminów oraz wypracowanie programu pracy w warunkach pokoju¹⁸. Wiele miejsca podczas Zjazdu poświęcono również kwestiom starszego harcerstwa. Potwierdzono także uchwałę NRH dotyczącą przyznania tytułu Honorowego Protektora ZHP Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu. Taki obrót sprawy doprowadził do dość dziwnej sytuacji, w której Związkiem faktycznie kierowali endecy, natomiast honorowym patronem był Piłsudski¹⁹.

Wszystkie ówczesne stronnictwa polityczne doskonale wiedziały, jak duży wpływ na kształtowanie postaw polskiej młodzieży może mieć harcerstwo. W związku z tym przez cały okres 20-lecia międzywojennego będziemy obserwować ścieranie się poszczególnych frakcji w walce o poszerzenie swojej strefy oddziaływań na kierunek rozwoju harcerstwa.

¹⁴ Tamże, s. 150.

¹⁵ AGK ZHP, KHiBH, t. 23, nr 9, s. 1, R. Fürst, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1920 – 1939*, (maszynopis).

¹⁶ M. Haykowski, *Materiały do chronologii i tradycji ZHP*, „Harcerstwo”, 1982, nr 2, s. 23 – 24.

¹⁷ *Pierwszy Walny Zjazd Z.H.P. (sprawozdanie oficjalne)*, „Harc mistrz”, 1920, nr 4-12, s. 46-49.

¹⁸ M. Miszczuk, *Bilans otwarcia, odłona II 1918 – 1920. Kroki do syntezy*, „Harcerstwo”, 1988, nr 8, s.23.

¹⁹ M. Dołęgowska – Wysocka, *Plamy na lilijce. Spory światopoglądowe w harcerstwie w latach 1911 – 1939*, Kraków 1988, s. 56.

Sprawowanie kontroli państwowej nad ZHP ułatwiały zapisy jego statutu mówiące o tym, że

w zakresie wychowawczym ZHP obowiązany jest do przestrzegania rozporządzeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w zakresie ćwiczeń polowych i strzeleckich ZHP obowiązany jest do przestrzegania rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ministerstwa te, każde w swoim zakresie, sprawują nad towarzystwem nadzór i kontrolę.

Delegaci ministerstw biorą udział w walnych zjazdach, posiedzeniach Rady Naczelnej i władz wykonawczych. Delegaci ci mają prawo uczestniczyć we wszystkich przejawach działalności ZHP, mają prawo weta i odwołania się do ministerstw.

Naczelnictwo ZHP jest obowiązane komunikować Ministerstwu WRiOP projekty przepisów mających obowiązywać w Związku oraz programy wychowawcze, przed ich ogłoszeniem, celem uzgodnienia ich z zamierzeniami tegoż ministerstwa. Rada Naczelna składa ministerstwu roczne sprawozdania z działalności ZHP²⁰.

Oprócz tego Ministerstwo Spraw Wojskowych w specjalnej instrukcji zastrzegło sobie, że aby ZHP mogło uzyskać od niego pomoc musi każdorazowo przedkładać swój statut do zatwierdzenia przez MSW, do organizacji będą należeć tylko i wyłącznie Polacy i to osoby nie karane kryminalnie i nie podejrzane o działalność wrogą interesom Państwa Polskiego. Dalej instrukcja głosi, że

na czele poszczególnych ogniw organizacji muszą stać osoby nieposzlakowane i dające moralną gwarancję iż podwładne im jednostki będą pracowały zgodnie z interesem obrony Państwa, a wszystkie ogniwa organizacji poddają się stałej kontroli władz wojskowych²¹.

Na podstawie – wprowadzonego kilka tygodni po zakończeniu Zjazdu – nowego Regulaminu Wewnętrznego rozpoczęto porządkowanie struktur organizacji i tworzenie komend. Najwyższą władzą Związku był Zjazd Walny złożony z delegatów wybieranych w jednostkach terenowych. Pomiedzy zjazdami władzę sprawowała, wspólna dla organizacji męskiej i żeńskiej, Naczelna Rada Harcerska z Przewodniczącym na czele. Jako organy wykonawcze ZHP funkcjonowały główne kwatery – męska i żeńska. Dotychczasowe tereny pracy harcerskiej objęte zostały bezpośrednim zasięgiem działania siedmiu chorągwi: lwowskiej, krakowskiej, poznańskiej, lubelskiej, warszawskiej, łódzkiej, wileńskiej. Pozostałe mniejsze ośrodki tworzyły okręgi i samodzielne hufce. Z czasem dążono do tego, aby podział na chorągwie pokrywał się z podziałem administracyjnym kraju na województwa.

²⁰ APT, ZHP, A-1/10/2 k. 39 – 41, Statut ZHP, cz. XI, p. 35.

²¹ AAN, ZHP, t. 417, k. 20, Instrukcja tymczasowa w sprawie stosunku władz wojskowych do organizacji wojskowo – wychowawczych, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Oddział III Sztabu Generalnego, L. 746/REG.

Rok 1921, zapoczątkowany Zjazdem Walnym, otworzył nową epokę w dziejach harcerstwa, epokę pracy w warunkach pokojowych, opartej na metodzie Baden – Powella, mającej na celu przede wszystkim ukształtowanie przyszłego obywatela kraju²². Jak się jednak okazało, przestawienie się z pracy konspiracyjno – wojskowej na tory pokojowej działalności, nie było sprawą prostą i spowodowało pierwszy silny kryzys organizacyjny, programowy i ideowy harcerstwa.

Przez kilka pierwszych lat po zakończeniu wojny harcerstwo nie umiało się odnaleźć ani pozbierać. W drużynach nie wiedziano, co robić, jak działać, jak stworzyć ciekawy i atrakcyjny program zajęć i zabaw, gdy skończyło się już przysposobienie wojskowe i wojenne. Dużą bolączką był również brak kadry instruktorskiej, drużynowych a nawet zastępowych. Skuteczniej niż we własnym kraju działano wszędzie tam, gdzie napotymano pewien opór narodowy bądź państwowy. Potrafiono nawet w dramatycznym sierpniu 1920 roku zakładać drużyny w Gdańsku czy organizować kursy harcerskie na Opolszczyźnie. Tam wszędzie, gdzie wróg był jasno określony i narodowo realny, tam harcerstwo umiało się znaleźć. Tam, gdzie trzeba było przestawić się z modelu organizacji walczącej o narodowe uprawnienia na organizację wychowawczą, wychowującą obywateli własnego państwa – tam były same kłopoty²³.

Brak nowego, atrakcyjnego programu, kulejąca praca sytemu zastępów i nieliczna, słabo przygotowana do pracy w nowych realiach kadra często spychała działalność drużyn w stronę militarizmu, przez tyle poprzednich lat żywo obecnego na każdym kroku w harcerstwie. Dość ostrą, lecz rzeczową ocenę ówczesnej sytuacji dali dwaj pedagodzy dr Eugeniusz Piasecki i prof. Mieczysław Schreiber:

Rozpanoszyły się wszechwładnie zajęcia ściśle wojskowe (...) Musztra, naśladownictwo manewrów i terenoznawstwo uczyniły z wielu drużyn jakby szkoły kadeckie (...) Ale daleko zgubniejszy wpływ od wszechwładztwa musztry i manewrów ma zaszczepienie w harcerstwo ducha formalistyki koszarowej, która bywa zgubną dla armii nowoczesnej, a w wychowaniu młodzieży nie powinna być cierpiana ani chwili²⁴.

Również prasa harcerska zaczęła zwracać uwagę na ten problem: „bezwład organizacyjny spowodowany zmechanizowaniem pracy, atmosferą koszarowości i wolą szarż”²⁵.

²² W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 159

²³ K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany... Refleksje nad historią Harcerstwa w Polsce 1911 – 1986*, Warszawa 2003, s. 74 – 75.

²⁴ E. Piasecki, M Schreiber, *Harce młodzieży polskiej*, wyd. III, Warszawa 1920, s. 390 – 391.

²⁵ *Samodzielność a organizacja*, „Czuj Duch”, 1922, nr 8, s.10.

Z problemem braku pomysłu na program działania nierozzerwalnie wiązał się też problem stanu ilościowego członków i kadry instruktorskiej organizacji. Pierwszy powojenny ogólnopolski spis drużyn harcerskich na dzień 1 marca 1920r. wykazał 419 drużyn męskich z liczbą 20 410 członków i 191 drużyn żeńskich, do których należało 8 456 dziewcząt. Łącznie więc Związek liczył około 30 tys. czynnie działających członkiń i członków²⁶. Szeregi Związku rosły jednak bardzo powoli. Rok później w Polsce było prawie 50 tys. harcerek i harcerzy, w następnym roku był to skok wzwyż tylko o 2 tys., aby w 1924r. drastycznie spaść do liczby 37 tys.²⁷

Warto zwrócić uwagę na dość charakterystyczny skład społeczny organizacji. Dominowała w niej młodzież z rodzin rzemieślniczo-kupieckich i inteligenckich. Bardzo niewielki procent stanowiły dzieci robotnicze, nie mówiąc już o młodzieży chłopskiej, która prawie w ogóle nie miała możliwości wstąpienia w szeregi ZHP. Taka sytuacja była spowodowana tym, iż harcerstwo skupiało swą działalność niemalże tylko i wyłącznie w miastach zakładając drużyny przy szkołach gimnazjalnych, do których uczęszczała młodzież lepiej sytuowana materialnie. I to taka młodzież, którą było stać na opłacenie składek członkowskich, zakup munduru czy dość kosztowny wyjazd na obóz letni. Oprócz statusu majątkowego przynależność do organizacji ograniczała dodatkowo fakt, iż w skład Związku wchodziła tylko młodzież narodowości polskiej.

Nie sposób jednak tworzyć organizację młodzieżową bez kadry. Niestety na tym polu ZHP również nie miało łatwo. Zapotrzebowanie na nową kadrę było niewspółmiernie duże do realnych możliwości jej szkolenia²⁸. Problemem była tu nie tylko ilość kadry, lecz również jej przygotowanie metodyczne do pracy. Często zdarzało się, że stanowiska drużynowych powierzano młodym i niedoświadczonym chłopcom.

ZHP nie ominął także kryzys finansowy, będący wynikiem ogólnej sytuacji gospodarczej wyniszczonego wojną kraju. Na brak funduszy cierpiały zarówno władze centralne, chorągwiane, jak i drużyny, „które nie mając pomocy materialnej ze strony władz Związku i społeczeństwa gonią tylko za groszami, a one są i tak często zabierane w formie różnych danin na rzecz władz”²⁹. Katastrofalną sytuację finansową próbowano rozwiązać na wiele sposobów. Podczas II Zjazdu Walnego przyjęto wniosek nr 27 mówiący, iż sumę niedoboru Związku rozdziela się pomiędzy poszczególne oddziały i środowiska podległe

²⁶ St. Sedlaczek, *Harcerstwo polskie*, „Wychowanie Fizyczne”, 1920, nr 5-6, s. 114.

²⁷ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 338 – 339.

²⁸ H. Glass, *Harcerstwo jako czynnik odrodzenia narodowego*, Warszawa 1924, s. 30.

²⁹ *Głosy i echa*, „Harc mistrz”, 1924, nr 3, s. 25 – 26.

samodzielnym komendom proporcjonalnie do ilości zorganizowanej w nich młodzieży³⁰. Ze względu na bardzo szczupłe subwencje państwowe, szukano również pomocy wśród innych organizacji i osób prywatnych. Podczas V Zjazdu NRH na przełomie września i października 1920r. ustalono nawet listę potencjalnych ofiarodawców, do których należy zwrócić się o pomoc. Znaleźli się na niej m.in. Związek Ziemian, Bankowców, Episkopat, Prezydium Ministrów, biskupi³¹.

Kłopoty finansowe rzutowały na całokształt działalności organizacyjno-programowej ZHP. Stwierdziła to sama Naczelna Rada Harcerska w swym sprawozdaniu za 1925 rok: „największym brakiem naszej organizacji jest brak podstaw materialnych (...) skutkiem słabości finansowej ZHP jest brak ośrodków pracy, własnych siedzib drużyn i komend”³². Określenie „największym” to może przesada, harcerskie drużyny mogą pracować nawet w bardzo skromnych warunkach, czego dowody dały przed wojną i w czasie wojny. Jednak faktycznie komendy chorągwi nie miały pieniędzy na przejazdy wizytacyjne, na urządzanie konferencji instruktorskich, na druk kwestionariuszy bądź materiałów metodycznych³³.

Nie tylko kryzys gospodarczy wpływał na sytuację w ZHP. Innym trapiącym Polskę problemem, mającym swoje odbicie w harcerstwie, były spory i walki polityczne o władzę w kraju. Wyrazem apogeum tego stanu było zamordowanie 16 grudnia 1922r. pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza przez endeckiego fanatyka Eligiusza Niewiadomskiego, zaledwie kilka dni po jego wyborze na to stanowisko. Niestety to tragiczne wydarzenie miało również swoją harcerską kartę. Otóż Przewodniczący ZHP, Generał Józef Haller aktywnie włączył się do podżegania przeciwko nowo wybranemu prezydentowi i nawoływania do czynnego wystąpienia przeciwko niemu³⁴. Drugim zaciekłym przeciwnikiem Narutowicza jako głowy państwa był twórca projektu krzyża harcerskiego ksiądz Kazimierz Lutosławski, głoszący, iż Narutowicz został wybrany w wyniku żydowskiego spisku, głosami „Polaków, co do żydów się przyłączyli”³⁵. To jego właśnie miał na myśli Julian Tuwim, pisząc w wierszu *Pogrzeb prezydenta Narutowicza*: „Krzyż mieliście na piersi, a brauning w kieszeni / Z Bogiem byli w sojuszu, a z mordercą w pakcie”³⁶.

³⁰ AAN, ZHP, t. 310, k. 99, III Zjazd Walny, 6 – 7 IV 1923.

³¹ AAN, ZHP, t. 296, k. 207, Protokół V Zjazdu NRH.

³² AAN, ZHP, t.378, k. 21, Sprawozdanie NRH za rok 1925.

³³ K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany...*, s. 77.

³⁴ W. Pobóg – Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, Opole 1990, s. 599 – 600.

³⁵ Ks. K. Lutosławski, *Mistyfikacja*, „Myśl Narodowa”, 1922, nr 51, s. 6 - 9.

³⁶ J. Tuwim, *Wiersze*, t.2, Warszawa 1986, s. 19.

Wobec zamieszania czołowych działaczy harcerskich w sprawę zabójstwa Narutowicza, nie brak było głosów sprzeciwu wobec nich³⁷. W rezultacie gen. Haller musiał ustąpić z funkcji przewodniczącego ZHP w związku z pełnieniem przez niego funkcji posła na Sejm z ramienia Związku Ludowo – Narodowego³⁸.

Mimo głoszonej apolityczności ZHP nie udało się uniknąć wielu przejawów łamania tej zasady. Harcerzy wykorzystywano w roli łamistrajków³⁹, do rozklejania wyborczych plakatów czy pełnienia funkcji porządkowych podczas wieców politycznych⁴⁰.

Wśród kadry instruktorskiej, szczególnie wśród tej, która piastowała najwyższe stanowiska w Związku, ścierały się trzy zasadnicze nurty ideowo-polityczne. Narodowy – na czele z Henrykiem Glassem, Tadeuszem Strumiłą i Stanisławem Sedlaczkiem. Nurt ten silnie zwalczał tendencje lewicowe w harcerstwie głosząc katolicki i narodowy charakter organizacji. Drugi nurt, stojący w opozycji do poprzedniego stanowili instruktorzy o orientacji piłsudczykowskiej, m.in. Tomasz Piskorski czy ks. Jan Paweł Mauersberger. Ich celem było ograniczenie klerykalizmu w ZHP i dopuszczenia do udziału w organizacji dzieci i młodzieży mniejszości narodowych. Ostatnim nurtem było radykalne, lewicowe skrzydło kadry instruktorskiej, negujące religijny i paramilitarny charakter harcerstwa⁴¹.

Sytuacja, gdy w jednej, zasadniczo niewielkiej organizacji, ściera się kilka różniących się od siebie w poglądach i wzajemnie zwalczających grup, znacznie osłabiała ZHP. A większe skupienie nad utrzymaniem bądź przejęciem kontroli w Związku niż tworzeniem nowych programów i metod nie mogło doprowadzić do szybkiego wyjścia z impasu organizacyjnego.

³⁷ AAN, ZHP, t. 1971, k. 18, pismo Komendantki Chorągwi Lubelskiej Marii Nowakowskiej, z dnia 18 grudnia 1922r., w którym podaje się do dymisji do czasu ustąpienia J. Hallera z funkcji przewodniczącego ZHP.

³⁸ „Płomienie”, 1923, nr 21 – 22, s. 175.

³⁹ W okresie 1920-21 Warszawska Komenda Chorągwi ściśle współpracowała w akcji łamistrajkowej z kierowaną przez endecję organizacją Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej. W 1921r. w Krakowie harcerze obok innych łamistrajków pracowali społecznie w czasie strajku kelnerów i robotników przemysłu spożywczego; AGK ZHP, KHiBH, t. 23, nr 9, s. 2 R. Fürst, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1920 – 1939*, (maszynopis).

⁴⁰ „Płomienie”, 1923, nr 21 – 22, s. 175.

⁴¹ J. Metrycki, *Szlakiem Chudego Wilka 1896 – 1984*, „W Kręgu Wodzów”, 1991, nr 1-4, s. 73.

1.2. Pierwsze propozycje zmian w Związku – Listy do starszych harcerzy.

Nie trzeba było długo czekać, aby ogólny marazm, organizacyjne skostnienie, nadmierny klerykalizm, nacjonalizm i koszarowa wojskowość w ZHP wywołały sprzeciw niektórych środowisk i instruktorów. Pierwsze hasła odnowy i stworzenia wewnątrzorganizacyjnego nurtu, który do tej odnowy miałby prowadzić, zostały wysunięte podczas Zjazdu kół starszego harcerstwa w Poznaniu w czerwcu 1920r⁴². Na czele grupy najsilniej i najaktywniej postulującej idee zmian stanął młody instruktor tarnowski Adam Ciołkosz. Swą przygodę z harcerstwem rozpoczął on dosyć wcześnie, gdyż już w wieku 10 lat, kiedy to w 1911 r. wstąpił do 1. Drużyny Skautowej im. Zawiszy Czarnego w Tarnowie, prowadzonej przez prof. Maurycego Godowskiego⁴³. Następnie w roku szkolnym 1912/13 przebywał wraz z ojcem w Zakopanem, gdzie jako uczeń II klasy Prywatnego Gimnazjum Realnego zorganizował najpierw patrol, a z początkiem 1913 r. – 1. Zakopiańską Drużynę Skautową im. ks. Józefa Poniatowskiego. Po jego wyjeździe z Zakopanego drużynę tę objął jeden z czołowych twórców polskiego skautingu Andrzej Małkowski.

Pod koniec 1914 roku Ciołkosz przybył wraz z całą rodziną do Wiednia, gdzie uczęszczał do IV klasy Szkoły Realnej Jaworskiego przy ul. Getreidemarkt 17 i w tej szkole 13 maja 1915 r. zorganizował 1. Wiedeńską Drużynę Skautową im. króla Jana Sobieskiego, składającą się z 3 zastępów: „Wilków” (zastępowy Adam Ciołkosz), „Lisów” (zastępowy Zbysław Ciołkosz) i „Kruków” (zastępowy Andrzej Medeyski)⁴⁴.

Po powrocie do Tarnowa 12 grudnia 1915 r. reaktywował 2. Skautową Drużynę Sokolą im. Mohorta, której od 15 stycznia 1916r.⁴⁵ był drużynowym. Jego aktywna działalność została szybko zauważona i doceniona. Już dwa lata później, 8 kwietnia 1918r. został mianowany komendantem Dzielniczy Tarnowskiej⁴⁶.

Ciołkosz brał również bardzo aktywny udział w walkach o wyzwolenie kraju oraz o kształt jego przyszłych granic. We wrześniu 1918 r. utworzył wraz z grupą harcerzy starszych Pogotowie Narodowe, które wspólnie z Polską Organizacją Wojskową rozbroiło w nocy z 30 na 31 października 1918 roku austriackie posterunki w Tarnowie⁴⁷. 14 listopada 1918r. wstąpił do 4 Pułku Piechoty Legionów w Krakowie, gdzie już cztery dni później,

⁴² *Mąchociece. Zjazd Wolnego Harcerstwa dnia 29 i 30 czerwca 1922r.*, Kraków 1923, s. 23.

⁴³ M. Żychowska, *Harcerstwo Tarnowskie 1910 – 1939*, Tarnów 1984, s. 33.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, t. J-4/16/11, k. 67.

⁴⁵ M. Żychowska, *Harcerstwo Tarnowskie...*, s. 33.

⁴⁶ B. Leonhard, *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego 1910 – 1950*, Kraków 2001, s. 47.

⁴⁷ S. W. Wojstomski, *Naprzód Skauci! Harcerze bojach 1914 – 1921*, Londyn 1968, s. 52.

został mianowany plutonowym. Uczestniczył w walkach o Przemyśl i Lwów za co otrzymał pochwałę jako najlepszy w batalionie. Po zdanej maturze w maju 1919 roku został mianowany podporucznikiem. W okresie plebiscytu na Warmii i Mazurach pełnił funkcję komendanta Naczelnej Komendy Organizacji Harcerskiej na Warmię i Mazury⁴⁸.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej walczył w 205 Pułku Piechoty jako pułkowy oficer karabinów maszynowych. Pod swoją komendą zorganizował, uzbroił i wyćwiczył cztery kompanie Ciężkich Karabinów Maszynowych. Walczył na froncie litewskim, w walkach o Grodno dowodził półbatalionem. Został ranny w bitwie nad Niemnem. Z początkiem 1921 roku przydzielono go do 82 Syberyjskiego Pułku Piechoty w Warszawie i tam został zdemobilizowany w marcu 1921 r.⁴⁹

Od 4 maja 1921 roku uczestniczył również w III powstaniu śląskim. Dowodził pociągiem pancernym w bitwie o Górę św. Anny. Został odznaczony Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi⁵⁰.

Po zakończeniu działań wojennych wyjechał do Krakowa, aby studiować prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Jego dorobek i doświadczenie harcerskie oraz wojskowe można uznać za znaczące jak na 20. letniego młodzieńca, pragnącego dodatkowo zreformować harcerstwo w odrodzonej Polsce.

Pod koniec stycznia 1921 r. Adam Ciołkosz opublikował w socjalistycznym dzienniku „Naprzód”⁵¹, będącym organem prasowym Polskiej Partii Socjalistycznej, artykuł pt. *Młoda Polska – młodą reakcją* zawierający krytyczne spojrzenie na klerykalizację harcerstwa:

Wszędzie więc i wśród młodzieży musi hulać reakcja i zacofanie. Ale to nas zatrważa, że wśród młodzieży szkolnej, przyszłej inteligencji naszej, nie pracuje niemal nikt z ludzi o poglądach postępowych, że od dziesiątego roku życia znajduje się w ręku ludzi z klimi „bogoojczyźnianej” lub ich sympatyków ideowych, owijane często w domu w burżujską atmosferę, nie wydostaje się ona już później ze sfery tych wpływów i idzie w świat pod sztandarem „Rzeczypospolitej” i księdza Lutosławskiego⁵²

oraz zauważył potrzebę pracy wychowawczej wśród młodzieży harcerskiej wykonywanej przez ludzi związanych z PPS:

⁴⁸ M. Żychowska, *Harcerstwo Tarnowskie...*, s. 34.

⁴⁹ APT, ZHP, t. J-4/16/11, k. 67, Informacje dotyczące służby harcerskiej Adama Ciołkosza.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ A. Ciołkosz, *Młoda Polska – młodą reakcją*, „Naprzód”, 1921, nr 25, s.3-4.

⁵² Tamże, s. 3-4.

Muszą się znaleźć ludzie oddani naszej sprawie, sprawie postępu i sprawiedliwości, którzy się zajmą ruchami organizacyjnymi wśród młodzieży i poprowadzą je, byśmy kiedyś mieli we wszystkich warstwach społeczeństwa pracującego (tak fizycznie jak i umysłowo) zwartą masę wyznawców naszych haseł⁵³.

Artykuł ten nie wywołał jednak, jakby się można było spodziewać, zaniepokojenia lub nawet oburzenia władz harcerskich. Tadeusz Biernakiewicz, ówczesny komendant Chorągwi Krakowskiej, w piśmie do Naczelnictwa uznał go nawet za „względnie obiektywny i przychylny”⁵⁴ dla ZHP.

Najważniejszą publikacją kładącą podwaliny pod ruch odnowy w harcerstwie była seria trzech broszur napisanych przez Adama Ciołkosza od marca do października 1921r. zebranych w serii *Listy do starszych harcerzy*.

Pierwsza z nich datowana na 5 marca 1921r. nosiła tytuł *Potrzeba przebudowy*⁵⁵ i przedstawiała zawartą w 13 punktach koncepcję zmian, jakie powinny zdaniem autora nastąpić w harcerstwie aby uchronić je od „kompletnego zaniechania idei, zasad i metod”⁵⁶. Aby to osiągnąć należy stworzyć harcerstwu nowe warunki działania opierające się na:

- 1) likwidacji nadmiernego biurokratyzmu i nabrania przez harcerstwo „charakteru ruchu a nie organizacji”;
- 2) aktywizacji kadry kierowniczej Związku w stronę działalności programowej i metodycznej, gdyż „Idź i czyń!” zasada Baden – Powella musi przejść z arkuszy rozliczeniowych podręczników skautowych, w życie”;
- 3) rozszerzeniu zakresu swego oddziaływania na szersze kręgi młodzieży. „Żądać należy, by harcerstwo co rychlej przetworzyć w kierunku ogarnięcia niem mas młodzieży rzemieślniczej, robotniczej, a wreszcie nędzoty miejskiej, dzieci ulicy, suteryn i poddaszy. (...) Osiągnąć to można przede wszystkim drogą skierowania do tej pracy naszej młodzieży inteligenckiej, szkolnej, której – prawdę powiedziawszy – skauting nie na długo wystarcza i szybko się przeżywa; tak zaś będzie miała otwarte pole pracy na długie lata”;
- 4) dostosowaniu i uprzystępnieniu prób na stopnie i sprawności dla wszystkich grup młodzieży zarówno miejskiej jak i wiejskiej;

⁵³ Tamże, s. 3-4.

⁵⁴ AAN, ZHP, t. 1272, k. 66, list. T. Biernakiewicza do NZHP z 12 III 1921r.

⁵⁵ A. Ciołkosz, *Potrzeba przebudowy*, Kraków 1921.

⁵⁶ Tamże, s. 4.

- 5) rezygnacji z form wojskowych, „Bądź co bądź, zniknąć musi obecna połowiczność i niezdecydowanie, nie mówiąc już o przeróżnych sztabach, adiutantach, kartach urlopowych, meldowaniach przy przejazdach, drogach służbowych, pieczętkach, jednym słowem tem, co najgorszego wzięto z wojska: przesadną formalistykę”;
- 6) całkowitej apolityczności harcerstwa, nie angażowaniu się w sprawy partyjne, a skupieniu jedynie na pracy wychowawczej;
- 7) likwidacji we władzach wszystkich szczebli „kółek wzajemnej adoracji” i doprowadzeniu do demokratyzacji harcerstwa;
- 8) rewizji ideologii harcerstwa, polegającej na przejściu od idei walki narodowej o uzyskanie niepodległości do hasła o szerszych horyzontach: „Przez Polskę – dla ludzkości!”;
- 9) zmianie programu harcerskiego i nakierowaniu go na poznanie przyrody, gdyż to „wśród przyrody (...) ma się odbywać proces kształtowania w chłopcach typu jasnego i dzielnego”;
- 10) rewizji prawa i przyrzeczenia harcerskiego, gdyż „pewne rzeczy niepotrzebnie powtórzone są kilkakrotnie, więcej niż podkreślone, inne natomiast przemilczane”;
- 11) stopniowym wprowadzeniu koedukacji do pracy harcerskiej;
- 12) umożliwieniu działalności kół starszego harcerstwa, „celem stosowania w życiu ideałów harcerskich, a interpretacja tych ideałów i sposób stosowania ich w życiu są ściśle pozostawione indywidualności starszych harcerek i harcerzy”;
- 13) przyciągnięciu do harcerstwa wracających z wojny instruktorów i starszych harcerzy, którzy na własnej skórze przekonali się jak trudno żyć w zgodzie z ideałami harcerskimi „w twardej szkole wojny”, aby pomogli oni w kształtowaniu tych ideałów w bardziej praktycznym kierunku, tak by stawały się bardziej realne i praktyczne, pozostające w całości w późniejszym dorosłym życiu⁵⁷.

Podsumowując swoje rozważania Ciołkosz napisał: „Pragniemy, by „harcerstwo” było harcerstwem. [...] Nie powinno bowiem harcerstwo być obok reszty życia młodzieży, lecz może i musi być jego ośrodkiem. Nie młodzież dla harcerstwa, lecz harce dla młodzieży!”⁵⁸.

W kolejnej broszurze pt. *Wolne Harcerstwo*⁵⁹ z 5 czerwca 1921r. Ciołkosz rzucił już konkretną ideę urealnienia działalności Wolnego Harcerstwa. „Planujemy nie stworzenie

⁵⁷ Wszystkie powyższe cytaty pochodzą z pracy: A. Ciołkosz, *Potrzeba przebudowy...*, s.5 – 16.

⁵⁸ Tamże, s. 16.

⁵⁹ A. Ciołkosz, *Wolne Harcerstwo*, Kraków 1921.

– bo ono już istnieje, ale uznanie go, ale przedstawienie się światu wolnego, niepodległego, niezależnego harcerstwa”⁶⁰. Nie chodziło tu bynajmniej o dokonywanie rozłamu w ZHP, a jedynie o zaoferowanie starszym harcerzom możliwości dalszego działania w harcerstwie:

Nie od dziś i nie od wczoraj duszą się niektórzy z nas w atmosferze oficjalnego związku harcerskiego. Nie od tej chwili dopiero, nie znajduje wielu nas, często serdecznie oddanych idei skautowej, miejsca dla siebie w organizacji harcerskiej. Są natury o nazbyt może wybujałym indywidualizmie, które nie mogą zgodzić się z istniejącą bezsprzecznie dążnością do schematyzowania, okucia wszelkich przejawów życia harcerskiego w kajdany gotowych form organizacyjnych – muszą szukać innego ujścia dla swej chęci służenia idei skautowej⁶¹.

Wolnym harcerzem i wolną harcerką mógł zostać każdy harcerz i każda harcerka, wobec których oficjalna organizacja właściwie już ukończyła swe zadania wychowawcze. Mogli więc to być tzw. w ZHP starsi harcerze, jednak nie nakładano żadnej konkretnej granicy wieku w którym można było przystąpić do Wolnego Harcerstwa. Jedynym kryterium miał być wystarczający do tego indywidualny rozwój danej osoby oraz poczucie przynależności do wielkiego skautowego braterstwa i chęć dalszego służenia wielkim harcerskim ideałom prawdy, piękna i dobra, sposobami, które ona sama uzna za stosowne w realizacji tego celu. Samo Wolne Harcerstwo miało być jedynie luźnym ośrodkiem ideowym [w dzisiejszej nomenklaturze harcerskiej można by było je nazwać ruchem programowo – metodycznym – B.Z.], wymiany myśli i poglądów, nie tworzącym osobnego stowarzyszenia, pozbawionym wszelkiego rodzaju statutów i regulaminów, opartym na zasadzie pełnej współrzędności swoich członków, bez żadnych stopni nadrzędnych czy podrzędnych. Przynależność do Wolnego Harcerstwa odbywać się miała bez jakiegokolwiek formalnej deklaracji członkowskiej, a jedynie na podstawie własnej woli wolnego harcerza czy wolnej harcerki poczuwających się do łączności z ruchem harcerskim. Nie stało również na przeszkodzie ku temu przynależenie do oficjalnego ZHP. Wyrażano nawet nadzieję, że „może nadejść czas, że wolne harcerstwo spłynie się w całość z urzędowym związkiem”⁶². W Wolnym Harcerstwie miały nie istnieć również żadne ustalone z góry formy pracy. Istniała pełna dowolność w łączeniu się kilku wolnych harcerzy w zastępy, kluby czy koła. „Uważamy za najodpowiedniejszą dla siebie formę organizacyjną

⁶⁰ Tamże, s. 4.

⁶¹ Tamże, s. 3.

⁶² Tamże, s. 6.

harcerstwa – „wolne harcerstwo”, tj. właśnie brak (a raczej dowolność) tych form”⁶³. Była to bardzo śmiała i wysoce anarchistyczna wizja pojmowania harcerstwa, do czego sam autor się przyznawał⁶⁴. W swej broszurze Ciołkosz zaproponował również projekt symbolu nowego ruchu, miały by to być:

(...) trzy koła w siebie wpisane; w punkcie ich zbieżności wybucha trójfalisty płomień. Jest to symbol trójjedni: Prawdy, Piękna i Dobra, trzech elementów ludzkiego ducha, przecież identycznych z sobą i jedno tworzących. (...) Koło symbolem jest doskonałości, płomień żarliwości w służbie ideałom swej własnej duszy, świętego uniesienia i ofiary. Barwa czerwona tła symbolizuje świat pracy. (...) Wraz z srebrno – białą barwą oznaki samej zaznacza ona, że w ramach wielkiego braterstwa świata czujemy się Polakami⁶⁵.

Ośrodkiem i łącznikiem ruchu wolnoharcerskiego miało być własne czasopismo redagowane przez samą młodzież, będące dostępnym dla ogółu harcerek i harcerzy. W dalszej części broszury Ciołkosz zawarł projekt takiego pisma, który już wkrótce doczekał się swojej realizacji w praktyce, w postaci „Płomieni”.

Trzeci „list do starszych harcerzy” napisany 10 października 1921 r. nosił tytuł *Nowe horyzonty harcerstwa*⁶⁶ i był podsumowaniem oraz skryształizowaniem koncepcji Ciołkosza. Za cechy charakteryzujące Wolne Harcerstwo można uznać:

- 1) indianizm i zdążanie do nawrotu do przyrody;
- 2) ideologia prawa harcerskiego, skauting powszechny, skauting pokoju;
- 3) kult państwowości, patriotyzm czynny;
- 4) dążność do uludowienia ruchu, ideologia Świata Pracy.

Znaczna część publikacji poświęcona jest kwestii nawrotu do przyrody, gdyż to na jej łonie najłatwiej i najszybciej można realizować program odnowy i przebudowy harcerstwa. Ciołkosz przedstawił w skrócie historię indianizmu, zapoczątkowanego w Ameryce przez Ernesta Thompsona Setona, założyciela stowarzyszenia Indianie Leśnego Życia⁶⁷, sugerując, by wzorując się na tym ruchu przekonwertować jego założenia na polskie warunki, zamieniając indianizm rodzimą słowiańszczyzną. Taki zabieg umożliwiłby przybliżenie idei

⁶³ Tamże, s.10.

⁶⁴ Tamże, s. 3 – 11.

⁶⁵ Tamże, s. 8

⁶⁶ A. Ciołkosz, *Nowe horyzonty harcerstwa*, Kraków 1921.

⁶⁷ W polskiej literaturze harcerskiej jest często błędnie nazywane Związkiem Kory Brzozowej. Jest to spowodowane mylnym przetłumaczeniem przez Bronisław Bouffał w *Boy Scout. Indianizm w wychowaniu*. tytułu książki E. Th. Setona: *The Birch bark Roll* jako *Związek kory brzozowej*.

puszczańskich polskim harcerzom, a także stopniowo odwoziły harcerstwo od militaryzmu, oferując w zamian zbliżenie z przyrodą⁶⁸.

Ciołkosz wyraźnie opowiadał się przeciwko powiązaniu ruchu z jakimikolwiek ugrupowaniami i nurtami politycznymi, nawet tymi bliskimi jego lewicowym przekonaniom.

Usilnie zastrzegam się [pisał Ciołkosz – B.Z.] przeciw (...) krzewieniu w harcerstwie poglądów o ślepym podporządkowaniu jednostki narodowi, kościołowi lub rodzinie (...). Kult państwa, do którego krzewienia nawołuję, nie sprzeciwia się tej indywidualistycznej teorii, traktuje bowiem interesy państwa jako wspólne wszystkim jednostkom, nigdy nie narzucone wbrew ich woli⁶⁹.

Kolejny raz poruszał również kwestię włączenia w pracę harcerską młodzieży chłopskiej i robotniczej, a także młodzieży różnych wyznań⁷⁰.

Idee głoszone przez Ciołkosza szybko znajdowały kolejnych zwolenników i już na początku 1922 r. zbiór *Listów do starszych harcerzy* powiększył się o trzy kolejne broszury. Dwie pierwsze *Harcerstwo oniemiałe*⁷¹ i *Harcerstwo na martwym tropie*⁷² autorstwa warszawskiego instruktora harcerskiego a zarazem zawodowego oficera wojskowego w stopniu porucznika, byłego redaktora „Harcerza” – Alojzego Pawełka, zawierają krytykę kierownictwa Związku za brak podejmowania inicjatywy w celu wyciągnięcia harcerstwa z impasu organizacyjnego oraz ubolewanie nad upadkiem prasy harcerskiej. Pawełek pisze:

(...) faktem jest, że życie naszej organizacji nie bucha już wartkim strumieniem. Stworzył się jakiś zator organizacyjności, który sprawia, że bieg życia harcerskiego zaledwie się sący, głębokość jego zamula, a na cichych wodach tworzą się zastoje, w których się lęgną niezdrowe mizmaty⁷³.

W swych rozważaniach odnosi się również do poprzednich broszur Ciołkosza, ukazując przy okazji, że ich treść wzbudziła żywe zainteresowanie wśród instruktorów i starszyny harcerskiej:

A więc mnożą się znaki na niebie i na ziemi, wskazujące, że przebrała się miara „jałowości tej zabawy”. Oto list do starszych harcerzy pod tytułem „Wolne Harcerstwo” – który odbił się tak szerokim echem (a pod którym nie tylko ja jeden z całą przyjemnością bym się podpisał)⁷⁴ [...]

⁶⁸ Tamże, s. 27 – 35.

⁶⁹ Tamże, s. 48 – 49.

⁷⁰ Tamże, s. 40.

⁷¹ A. Pawełek, *Harcerstwo oniemiałe*, Kraków 1922.

⁷² A. Pawełek, *Harcerstwo na martwym tropie*, Kraków 1922.

⁷³ Tamże, s. 14.

W kwestii harcerskiej prasy Pawełek, sam mocno zaangażowany w jej tworzenie, wypowiadał się bardzo krytycznie o stanie harcerskiego piśmiennictwa.

Oto fakty. Z chwilą, kiedy się skryształizowała organizacja – ścięło się i zwarzyło życie harcerskie; z chwilą, kiedy machina biurokratyczno – administracyjna stanęła u szczytu rozrostu – zamarł głos młodzieży harcerskiej – niema harcerskiego pisma. Stało się to nie z braku dobrych chęci władz organizacyjnych, ale z rozpanoszonego dziś do najwyższego stopnia niedołęstwa w organizacji⁷⁵.

Trzecią z nowych, a szóstą w kolejności broszurą wchodzącą w skład *Listów* była analiza funkcjonowania ruchu starszego harcerstwa w ZHP pt. *Starsze harcerstwo a instruktorzy*⁷⁶ napisana przez Tadeusza Biernakiewicza, członka Rady Naczelnej ZHP, instruktora z pierwszej listy podharcemistrzowskiej⁷⁷ oraz byłego Komendanta Chorągwi Krakowskiej. Obszerne fragmenty tej broszury były również drukowane w dwóch numerach czasopisma „Płomienie”⁷⁸.

⁷⁴ Tamże, s. 10.

⁷⁵ A. Pawełek, *Harcerstwo oniemiłe...*, s. 8.

⁷⁶ T. Biernakiewicz, *Starsze harcerstwo a instruktorzy*, Kraków 1922.

⁷⁷ Lista pierwszych podharcemistrzów i podharcemistrzyń przedstawiona podczas V Zjazdu Naczelnej Rady Harcerskiej w dniach 30 X – 2 XI 1920r., przekazana do mianowania I Zjazdowi Walnemu ZHP, [za:] W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 157.

⁷⁸ „Płomienie”, 1922, nr 10 – 11, s. 82 – 85; „Płomienie”, 1922, nr 12 – 13, s. 96 – 97.

1.3. „Płomienie. Pismo Młodzieży”

„Oto wybuchają „Płomienie”⁷⁹ pisał Alojzy Pawełek. „Wybuch” ten, zapowiadany już wcześniej przez Ciołkosza w *Wolnym Harcerstwie*, nastąpił 1 października 1921r. Jak wspominał kilka miesięcy później: „W przeciągu 4 dni przygotowaliśmy do druku i wydaliśmy niemal przypadkowo 1-szy numer „Płomieni”⁸⁰. Były one drugim pismem związanym z ideą Wolnego Harcerstwa. Poprzednie noszące tytuł „Wolny Harcerz” było z założenia miesięcznikiem, ukazywało się przez krótki czas w roku 1921, jednak ze względu na swój radykalny charakter było kilkakrotnie konfiskowane przez Prokuraturę, w rezultacie czego nie zachował się żaden jego egzemplarz⁸¹.

W początkowej fazie działalności „Płomienie” nie były jednak oficjalnym organem Wolnego Harcerstwa, dopiero z czasem, w wyniku zmian jakie zachodziły w ruchu wolnoharcerskim, zmieniało się i radykalizowało samo pismo. Zaczęto coraz śmielej poruszać zagadnienia społeczno-polityczne oraz więcej miejsca poświęcano sprawom organizacyjnym, zamieszczając relacje z akcji czy uchwały zjazdów Wolnego Harcerstwa.

Innowacyjnym w „Płomieniach” było założenie, że mają być one nie pismem dla młodzieży, lecz pismem samej młodzieży, przez nią redagowanym, na co dobitnie wskazywał już sam podtytuł dwutygodnika: „Płomienie. Pismo młodzieży”. Bardzo pochlebnie wyrażał się o nich utyskujący na stan harcerek prasy Alojzy Pawełek:

Pomysł ich [„Płomieni” – B.Z.] jest następujący: Oficjalne pismo organizacji nie daje zadowolenia. Młodzież starsza nie interesuje się drobiazgami organizacyjnymi, natomiast zaciekawia ją szersze ujęcie życia całej młodzieży, nie tylko harcerek. Powstaje pismo młodzieży starszej, dalekie od przymusu organizacyjnego, wolnomyślne, nastrojone opozycyjnie, choć nie prowadzące i nie chcące prowadzić walki z władzami organizacyjnymi. Porusza od razu tyle spraw ciekawych, odpowiada tak stęsknionym za prawdziwym pismem młodzieży harcerekom, że pierwsze numery są rozchwytywane od razu. [...] Jest to jedyny organ, jedyna wolna trybuna w zduszonym przez organizację ruchu⁸².

⁷⁹ A. Pawełek, *Harcerstwo oniemiałe...*, s. 8.

⁸⁰ *Mąchociece. Zjazd Wolnego Harcerstwa*, Kraków 1923, s. 24.

⁸¹ Pismo Komendy Policji Państwowej VII okręgu w Krakowie do Wydziału V Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie N.560/V/24 z 25 VIII 1924 r., CAMSW Starostwo Grodzkie w Krakowie, t. 103, s. 114 [za]: AGK ZHP, KHiBH, t. 18, s. 1; Informacja Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Wydz. Bezp. Publicznego nr BB 1/1/C/11/32 z dnia 30 marca 1932 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. AMSW, t. 59, Starostwo Grodzkie w Krakowie, „Tur”.

⁸² A. Pawełek, *Harcerstwo oniemiałe...*, s. 8 – 9.

Dwoma najczęściej i najobszerniej poruszonymi w „Płomieniach” zagadnieniami były pacyfizm (antymilitaryzm) i puszczaństwo (indianizm).

Najpopularniejszym cyklem poświęconym antymilitaryzmowi była zapoczątkowana w trzecim numerze⁸³ polemika na temat wychowania wojskowego wśród młodzieży, zamieszczona w stałym dziale *O rozbrojenie ducha*. Pojawiały się tu wszelkie wypowiedzi, listy i artykuły poświęcone tej kwestii, zarówno będące głosami „za” jak i „przeciw”. Treści pacyfistyczne były również przekazywane za pośrednictwem opowiadań i bajek, osobnych artykułów, wierszy i rycin. Związanie wielu działaczy wolnoharcerskich z polskim ruchem socjalistycznym, w szczególności z Polską Partią Socjalistyczną i Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej upodobiło antywojenne hasła na łamach „Płomieni” do haseł całego Europejskiego ruchu lewicowego. Wolnoharcerski pacyfizm głoszony w „Płomieniach” nie był jedynie krytyką wojny jako takiej. Dotyczył szerzej również zagadnień „ilości wojska” w życiu codziennym młodzieży, a w szczególności młodzieży harcerskiej. Sprzeciwiano się nadmiernemu skoszarowaniu harcerstwa i nastawieniu na wychowanie poprzez przysposobienie wojskowe. Nie negowano go jednak całkowicie.

Harcerstwo musi się jasno wypowiedzieć w kwestji militaryzmu. Obecna jego postawa jest mocno niewyraźna. Zabawy w wojsko nie chcemy, a nad wprowadzeniem rzetelnego wychowania wojskowego należałoby się dobrze zastanowić. Zostawmy to raczej instytucjom bardziej do tego powołanym⁸⁴.

W tym miejscu czymś ciekawym wydaje się jednak współpraca pomiędzy Wolnym Harcerstwem a paramilitarnym Strzelcem objawiająca się drukowaniem w stałym dziale *Co niesie życie młodzieży* informacji o działalności Związku Strzeleckiego, a także kilku artykułów jakie na ten temat w „Płomieniach” się ukazały⁸⁵. Taki stan rzeczy mógł wynikać z faktu, iż w ówczesnym Strzelcu działało jeszcze wielu ludzi o przekonaniach lewicowych, a PPS jeszcze wówczas współpracowała z Piłsudskim. Socjalistyczni działacze Wolnego Harcerstwa dążyli do współpracy ZHP ze Strzelcem w imię niechęci i sprzeciwu wobec związanego z endecją naczelnictwa Związku⁸⁶.

Nie mniej miejsca poświęcano w „Płomieniach” na prezentację idei puszczaństwa i propagowanie zastąpienia nim paramilitarnych form pracy w harcerstwie. Już w drugim

⁸³ *O rozbrojenie ducha*, „Płomienie”, 1921, nr 3, s. 18 – 19.

⁸⁴ *Związek Strzelecki a harcerstwo*, „Płomienie”, 1921, nr 4-5, s. 25.

⁸⁵ W. Lipiński, *Idea związków strzeleckich*, „Płomienie”, 1921, nr 3, s. 18 – 19.

⁸⁶ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 81.

numerze pisma w artykule *Indianizm w harcach*⁸⁷ zamieszczono obszerny opis tego w jaki sposób miałby ten indianizm wyglądać w warunkach polskiego ruchu harcerskiego.

Powojenny renesans harcerstwa charakteryzuje, jako pierwsze i naczelne przykazanie, nawrót do przyrody. Może się komuś wydać dziwnem, że od tego właśnie zaczyna się program przebudowy, czy odnowy harcerstwa. W gruncie rzeczy jest to naturalne, że najłatwiej i najszybciej tylko na łonie przyrody da się realizować typ jasny i dzielny i że w przyrodzie kryje się najlepszy nauczyciel prawdy, piękna i dobra⁸⁸.

Za najważniejsze uznawano oparcie pracy harcerskiej na jak najliczniejszych działaniach poza izbami harcerskimi, świetlicami, szkołami, miastami. Oparcie harcerstwa na życiu obozowym gdzie najłatwiej obudzić w sobie miłość do przyrody, a tym samym „umiłowanie wszystkiego co biedne, nędzne, słabe, krzywdzone, jednym słowem – zrozumienie czystej idei chrystusowej”⁸⁹.

Oprócz teoretycznych rozważań wychowawczego zastosowania puszczaństwa publikowano w „*Płomieniach*” również konkretne propozycje i porady w jaki sposób wcielać te idee w życie drużyn. W tym celu powstał specjalny dział *Z życia „leśnych ludzi”*, w którym można było odnaleźć np. indiańskie pismo obrazkowe czy zastosowanie i symbolikę totemów. Drukowano tu również pisma Ernesta Thompsona Setona twórcy ruchu puszczańskiego [z ang. woodcraft – B.Z.] w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, na którym wzorowały się wszystkie organizacje puszczańskie w Europie, w tym Wolne Harcerstwo.

Na łamach „*Płomieni*” rozwijano, głoszone już w *Listach do starszych harcerzy*, propozycje rozszerzenia zasięgu oddziaływania harcerstwa na młodzież robotniczą i wiejską, a także postulowano współpracę z mniejszościami narodowymi i działającymi wśród nich organizacjami młodzieżowymi takimi jak żydowski Haszomer Hacair⁹⁰, działający wśród żydowskich asymilatorów w Łodzi Harcerz Polski, czy ze skautami ukraińskimi zrzeszonymi w organizacji Ukraińskiej Płastowy Uład⁹¹. „Nie możemy mieć 30% obywateli 2-giej klasy. Musimy młodzież, która ma w przyszłości strzec demokracji i republiki przyuczyć jednako patrzeć na wszystkich współobywateli”⁹² – pisał Ciołkosz.

⁸⁷ *Indianizm w harcach*, „*Płomienie*”, 1921, nr 2, s. 9 – 11.

⁸⁸ Tamże, s. 9.

⁸⁹ Tamże, s. 10.

⁹⁰ ריעצה רמוש - Młody Strażnik.

⁹¹ Український Пластовий Улад - Ukraińska Płastowa Grupa.

⁹² A. Ciołkosz, *Nowe horyzonty harcerstwa...*, s. 39.

Bogatą treść pisma dopełniała dodatkowo bardzo ciekawa i atrakcyjna forma. Liczne ryciny i fotografie przykuwały uwagę czytelnika i obrazowały zawarte w artykułach informacje. Nie brakowało również licznych zagadek i konkursów, tekstów i nut piosenek, zamieszczano recenzje nowości wydawniczych – książek i czasopism. Popularnością cieszył się dział porad *O czym wiedzą ćwiki*, a elementem rozrywkowym, zamieszczanym przeważnie na ostatniej stronie, były dowcipy i zabawne anegdoty oraz dział sportowy. Zachęcano również młodzież do nauki języka esperanto oraz do korespondowania z harcerzami i skautami z kraju i ze świata. W coraz obszerniejszym z numeru na numer dziale *Co niesie życie młodzieży?* zamieszczano najciekawsze nowiny dotyczące młodzieży akademickiej i szkolnej, bądź opisywano działalność różnych organizacji: ZHP, YMCA⁹³, Związek Strzelecki, Związek Młodzieży Wiejskiej, Stowarzyszenie Młodzieży Robotniczej „Siła”, organizacji mniejszości narodowych oraz organizacji skautowych i wolnoharcerskich na świecie m.in. z Włoch, Węgier, Hiszpanii, Szwajcarii, Ameryki czy Czechosłowacji.

Dodatkowym czynnikiem wychowawczym były znajdujące się w dziale *Naśladujcie!* informacje o dobrych uczynkach, bohaterskich zachowaniach lub godnych naśladowania inicjatywach młodzieży. Gdziekolwiek w tekście numeru umieszczano również mające pozytywnie oddziaływać na czytelników hasła typu: *Szanuj oczy! Nie czytaj o zmroku!*⁹⁴.

Wartym spostrzeżenia jest również drobna uwaga, wpisująca się doskonale w hasła ówczesnych sufrażystek, poczyniona przez jedną z czytelniczek bądź jednego z czytelników z Łodzi, podpisaną bądź podpisanego jedynie inicjałami L.K., dotycząca działu *Feminina*. Wyraża ona dezaprobatę dla zamieszczania w tym dziale artykułów tylko i wyłącznie ze względu na płeć osoby je piszące. Wskazuje, iż często nie mają one specjalnie nic wspólnego ze sprawami *stricte* kobiecymi i równie dobrze mogłyby być podpisywane męskim pseudonimem. Konkluzją tej uwagi jest wyrażenie nadziei, iż wszyscy autorzy artykułów, bez względu na płeć, będą na przyszłość traktowani na równi⁹⁵.

Mimo często niechętnego nastawienia do kierownictwa ZHP i kierunku, w którym Związek się rozwijał, nie znajdziemy w „Płomieniach” zażartej krytyki oficjalnej organizacji harcerskiej. Jeśli już taka krytyka się znajduje, to jest ona wyrażana w artykułach polemicznych, na które zaraz w kolejnych numerach następuje odpowiedź, tak jak to miało miejsce m.in. w przypadku riposty jednego z czołowych działaczy Wolnego Harcerstwa Stanisława Jerschiny na wypowiedzi Czesława Kulikowskiego: „Oto zamiast

⁹³ Young Men's Christian Association - Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

⁹⁴ „Płomienie”, 1921, nr 3, s. 21.

⁹⁵ „Płomienie”, 1923, nr 1, s. 9.

wytykać coraz to nowe wady [pisze Jerschina – B.Z.], pokażcie Harcerstwu nowe drogi (...) Zamiast obrzucać Harcerstwo błotem, pokażcie mu swoje słońce, ogrzejcie je, prowadźcie do nowych idei”⁹⁶.

Przez cały okres wydawania „Płomieni” – lata 1921-1924 – ukazało się 28 numerów. Różnej objętości, często w nieregularnych odstępach czasu, często z białymi plamami będącymi śladami działalności państwowej cenzury. Były pismem chętnie czytany przez młodzież, czego dowodem są liczne listy nadsyłane do redakcji. Miały zarazem swych gorących zwolenników jak i zaciekłych przeciwników, a ze względu na otwartość na wszelkie głosy i poglądy stanowią bardzo ciekawą i wartościową kronikę działalności Wolnego Harcerstwa, zapis jego ewolucji ideowej i organizacyjnej.

⁹⁶ „Płomienie”, 1922, nr 8 – 9, s. 62.

1.4. Reakcja władz ZHP na rodzący się ruch.

Proponowane zmiany w harcerstwie były zdecydowanie nie w smak ówczesnemu kierownictwu Związku oraz endecko nastawionym instruktorom. Nie trzeba więc było długo czekać na ich ostrą i zdecydowaną reakcję wobec zagrożenia jakie niesły ze sobą rewolucyjne hasła wolnych harcerzy.

Z racji, iż Adam Ciołkosz sam zrezygnował z przynależności do ZHP już w kwietniu 1921 r.⁹⁷, władze harcerskie nie miały możliwości zastosowania wobec niego najwyższej kary organizacyjnej, jaką jest wykluczenie ze Związku. Nie mogły wobec tego, pod taką groźbą, próbować ograniczyć jego działalność i odwołując się do harcerskiej karności i posłuszeństwa rozkazom przełożonych, zmusić do zaprzestania publicznego głoszenia swych poglądów. W takiej sytuacji, niemożności zdławienia niebezpieczeństwa u swego źródła, skupiono się na jak najszerszym ograniczeniu jego oddziaływania na młodzież harcerską.

Wiele miejsca poświęcono temu zagadnieniu podczas obrad II Zjazdu Walnego ZHP we Lwowie w dniach 29-31 grudnia 1921 r. O Wolnym Harcerstwie dyskutowano w dwóch komisjach zjazdowych: w komisji głównej oraz w komisji starszego harcerstwa⁹⁸. Tutaj też po raz pierwszy próbowano ograniczyć dostęp do wolnoharcerskich haseł, poprzez zarządzone przez Naczelnictwo ZHP usunięcie z sali obrad zjazdu sprzedaży wszelkich pism i wydawnictw Spółki Wydawniczej „Płomienie”. Decyzja ta wzbudziła jednak dość szeroki sprzeciw wśród niektórych uczestników Zjazdu⁹⁹, w związku z czym ostatecznie nie została wprowadzona w życie¹⁰⁰.

Kolejnym krokiem tego typu, jednak już o szerszym zasięgu, było wydanie Komisji Dostaw Harcerskich przez Główną Kwaterę Męską z Henrykiem Glassem na czele, zakazu kolportażu „Płomieni” i innych wydawnictw Wolnego Harcerstwa¹⁰¹. Zażądano również od kierownictwa Oddziału Krakowskiego rozpatrzenia sprawy udziału krakowskich członków ZHP w pracach redakcji „Płomieni”. W związku z tą sprawą obradowało 6 marca 1922r. Akademickie Koło Harcerskie Uniwersytetu Jagiellońskiego, na forum którego głos zabrał Adam Ciołkosz, starając się nakreślić zebrany obraz idei Wolnego Harcerstwa oraz referując swą broszurę *Nowe horyzonty harcerstwa*. Po dyskusji, która wywiązała się po wystąpieniu Ciołkosza, uznano za dopuszczalną współpracę członków

⁹⁷ AAN, ZHP, t. 357, k. 224, Rozkaz NZHP L8 z 20 IV 1921.

⁹⁸ *Z życia młodzieży*, „Płomienie”, 1922, nr 6, s. 47.

⁹⁹ AAN, ZHP, t. 308, k. 18.

¹⁰⁰ AAN, ZHP, t. 308, k. 80.

¹⁰¹ AAN, ZHP, t. 406, k. 78, pismo H. Glassa do Naczelnictwa.

ZHP w redagowaniu „Płomieni”, przyjmując jednak wniosek przeciwko kolportowaniu ich jako godzących w całość organizacyjną Związku¹⁰². Równoległe całą sprawą zajęła się również Naczelna Rada Harcerska, która poleciła Naczelniectwu Związku „poczynienie odpowiednich zarządzeń mających na celu usunięcie kolportowania przez organa ZHP druków niezgodnych z duchem i ideologią ZHP”¹⁰³, a także wezwała Naczelniectwo do „dokładnego zbadania sprawy tzw. Wolnego Harcerstwa oraz ewentualnego opracowania broszurki wykazującej w spokojnej i rzeczowej formie szkodliwość ruchu tzw. Wolnego Harcerstwa”¹⁰⁴.

Broszura taka powstała już w maju 1922 r. Nosiła tytuł *Harcerstwo niepodległe*¹⁰⁵, a jej autorem był podharc mistrz Edward Muszalski. W pierwszej części swej rozprawy Muszalski zwalcza, jak to określiła sama redakcja „Płomieni” w recenzji tej broszury, „wszelkie „płomieniste” kierunki w harcerstwie”¹⁰⁶. W drugiej części natomiast proponuje konkretne plany pracy wg których powinno rozwijać się harcerstwo. Autor stara się zbijać po kolei głoszone przez Wolnych Harcerzy hasła. Zaczyna od jednego z głównych czyli „harcerstwo organizacją młodzieży a nie dla młodzieży”, twierdząc, iż „młodzież nigdy i nigdzie sama nie jest zdolna wytworzyć trwałego dzieła społecznego i nie może określać stałego kierunku wychowawczego”¹⁰⁷ i na jej czele zawsze musi stać ktoś starszy i bardziej odpowiedzialny. Ostro krytykuje również wolnoharcerski pacyfizm uważając go za „szkodnictwo”, a jego głosicieli za „niepoczytalnych”¹⁰⁸. Negatywnie ocenia również zachęcanie do nawiązywania kontaktów pomiędzy młodzieżą polską a żydowską. Oprócz tego, nie brak również konkretnych ataków personalnych pod adresem Ciołkosza¹⁰⁹.

Krytykę Wolnego Harcerstwa prowadzono również w prasie harcerskiej. Tadeusz Strumiłło, wiceprzewodniczący ZHP, a za razem redaktor „Harc mistrza” zarzucał Wolnemu Harcerstwu podkopywanie wewnątrzorganizacyjnej dyscypliny, bałamucenie pacyfistycznymi hasłami patriotycznej czujności oraz niedostrzeżenie zagrożenia jakie niesie ze sobą „mobilizacja zaborczego żydostwa”¹¹⁰. Natomiast w stosunku do samego Ciołkosza podkreślał, iż wystąpił on z ZHP „nie umiając pogodzić karność organizacyjnej z wolnością swej anarchistycznej indywidualności a teraz szerzy poglądy na harcerstwo, nie tyle

¹⁰² „Płomienie”, 1922, nr 12 – 13, s. 102.

¹⁰³ AAN, ZHP, t 357, k. 285, Rozkaz NZHP L10 z 15 V 1922r., punkt IX Prasa, podpunkt 6.

¹⁰⁴ Tamże, punkt IX Prasa, podpunkt 7.

¹⁰⁵ E. Muszalski, *Harcerstwo niepodległe*, Warszawa 1922.

¹⁰⁶ *Wśród pism i wydawnictw*, „Płomienie”, 1922, nr 17 – 20, s. 155.

¹⁰⁷ E. Muszalski, *Harcerstwo niepodległe...*, s. 6.

¹⁰⁸ Tamże, s. 11.

¹⁰⁹ Tamże, s. 7.

¹¹⁰ T. Strumiłło, *Wolne Harcerstwo*, „Harc mistrz”, 1922, nr 2, s. 38.

rewolucyjne co bałamutne”¹¹¹. Później, przez krótki okres czasu Strumiłło prowadził z Ciołkoszem w kilku listach, prywatną, korespondencyjną polemikę na temat jego działalności¹¹², która w rok później powróciła jednak na łamy „Harcmistrza”¹¹³ i „Płomieni”¹¹⁴.

Również Henryk Glass, pełniący funkcję Naczelnika Harcerzy, włożył wiele wysiłku w krytykę ideologii Wolnego Harcerstwa w „Harcmistrze”¹¹⁵ i w swojej broszurze *Gawędy z drużynowymi*, zarzucając „opieranie się wolnych harcerzy na hasłach anarchistycznych i porzuceniu idei chrześcijańskiej”¹¹⁶.

Innym czasopismem poruszającym kwestię Wolnego Harcerstwa był poznański „Czuj Duch”, który początkowo z sympatią wypowiadał się o nowym ruchu, szybko jednak zmienił front „wobec kumania się „Płomieni” z żydami, a więc żywiołem państwu polskiemu wrogim”¹¹⁷. Na podstawie zamieszonego w jednym z numerów rysunku i wiersza, zarzuca również „Płomieniom” bolszewizm:

Wreszcie w N 12-13-ym znajdujemy także kwiatki. Na str. 98 rysunek zatytułowany „Niech ginie stary świat!”. Rysunek odpowiedni jest do tytułu, a mógłby być umieszczony w każdej bolszewickiej propagandowej szmacie. W wierszu p.t. „Tłum” jest tegoż typu zwrot: „Wyleźlim z nory po pańskie psie padło!”. Ośmielam się twierdzić nie nadaje się do pisma harcerskiego. Jak również takie urocze słowa jak: „dziewka”, „chamski błysk zębów”, „bękart”, „sobaka” (pachnące mocno „matuszką - Rosją) itp. Wiersz ten mówię otwarcie – jest bolszewicki¹¹⁸.

Na koniec informuje jeszcze o zawartym w „Płomieniach” „zaproszeniu do nawiązania korespondencji z żydami i określeniu żyda Zamenhofa (...) jako „naszego rodaka”, konkludując: „Okazuje się więc, że „indianizm” był przynętą z pod której wylazło szydło... żydowsko-bolszewickie. Tak lepiej. Wiemy przynajmniej z kim mamy do czynienia”¹¹⁹.

Cały czas kontynuowana była walka z Wolnym Harcerstwem na drodze formalnej. Dnia 17 maja 1922 r. Zarząd Oddziału Krakowskiego wydał oświadczenie, w którym informował, iż po zapoznaniu się z broszurami *Potrzeba przebudowy* i *Wolne Harcerstwo* oraz z dziewięcioma pierwszymi numerami „Płomieni” oświadcza, że mimo wielu trafnych

¹¹¹ Tamże, s. 39.

¹¹² APAN, TS, t. 70, k. 1; APAN, TS, t. 104, k. 40 i k. 42; APAN, TS, t. 105, k. 15.

¹¹³ „Harcmistrz”, 1923, nr 3 - 4, s. 64.

¹¹⁴ A. Ciołkosz, *Osobiste*, „Płomienie”, 1923, z. 3 (nr 25), s. 67.

¹¹⁵ H. Glass, *Organizacja czy ruch*, „Harcmistrz”, 1922, nr 2, s. 29.

¹¹⁶ H. Glass, *Gawędy z drużynowymi*, Warszawa 1923, s. 15 - 16.

¹¹⁷ J. Ostrowski, *Gwiazda Syonu*, „Czuj Duch”, 1922, nr 3, s. 15.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże.

uwag oraz ciekawej formy tych wydawnictw, znajdują się w nich treści „szkodliwe i bałamutne”. Jak we wszystkich dotychczasowych negatywnych wypowiedziach na temat Wolnego Harcerstwa i tu zarzucono mu propagowanie pacyfizmu i nawoływanie do współpracy z młodzieżą żydowską oraz zbytnią krytykę organizacji. Podtrzymano również zakaz kolportowania wydawnictw wolno harcerskich przez organa ZHP.¹²⁰

Niespełna miesiąc po wydaniu tego oświadczenia, 15 czerwca 1922 r. odbyło się posiedzenie Naczelnictwa ZHP na którym zostało zatwierdzone i uznane również za własne. Trzy dni później to samo uczyniła Naczelna Rada Harcerska. W związku z tym został opublikowany w „Harcistrzu” list okólny NZHP¹²¹, w którym polecono lokalnym oddziałom i komendom poinformowanie o tym starszyny harcercskiej, podkreślając jednocześnie całkowity zakaz kolportowania przez organy i instytucje ZHP wydawnictw Wolnego Harcerstwa, a w szczególności „Płomieni”.

¹²⁰ AAN, ZHP, t. 367, k. 104.

¹²¹ APT, ZHP, t. K - 6, k. 5 - 12, List okólny N.ZHP L.2 z dn. 20.06.1922, *Sprawa tzw. „Wolnego Harcerstwa” i „Płomieni”*.

1.5. Zjazd w Mąchocicach.

Ataki ze strony władz ZHP zapewne przyspieszyły decyzję o zwołaniu Zjazdu wolnych harcerzy a tym samym podjęcia pierwszych działań organizacyjnych. Informacje o zjeździe były drukowane w kolejnych numerach „Płomieni”¹²² już od końca kwietnia 1922r. Również socjalistyczny „Naprzód”¹²³ opublikował krótką notatkę na ten temat, chociaż stało się to dopiero w dniu rozpoczęcia obrad. Oficjalne zaproszenie, opublikowane w czerwcowych „Płomieniach”¹²⁴, zostało sporządzone w Krakowie, 20 maja 1922r. przez Tadeusza Bieńkowskiego i Adama Ciołkosza. Jako przyczynę zwołania zjazdu podano „potrzebę ocalenia czystej i prawdziwej ideologii harcerskiej, uzdrowienie osłabionego wewnątrz ruchu harcerskiego i pchnięcie go na nowe tory”¹²⁵. Uznano, iż „zachodzi konieczna potrzeba skupienia sił, skonsolidowania naszej [wolnoharcerskiej – B.Z.] ideologii i naszych zamierzeń, co jedynie pozwoli na zwrot w kierunku ożywienia pracy harcerskiej od wewnątrz organizacji, a zwrotu tego dokonać będzie mógł najbliższy Zjazd Walny ZHP”¹²⁶. Już z tego sformułowania, powtarzanego wielokrotnie podczas obrad Zjazdu, widać iż wolni harcerze nie planowali tworzenia odrębnej organizacji, chcąc nadal działać w ramach ZHP, proponując konkretne zmiany, które będzie mogła wprowadzić w życie dopiero najwyższa władza Związku, czyli Zjazd Walny.

Na Zjazd zapraszano wszystkich, którzy czują się młodymi, bez względu na przynależność organizacyjną bądź jej brak, zachęcano również do przyjazdu nie tylko pojedyncze osoby, ale i większe grupy młodzieży. Zapowiadano, że zjazd będzie miał charakter przyjacielski, a wszelkie sprawy będą na nim poruszane w formie swobodnych gawęd. Planowano zająć się m.in.: stanem zrzeszeń młodzieży w Polsce, przyszłością ruchu wolnoharcerskiego w Polsce i za granicą oraz dalszym wydawaniem „Płomieni”, kwestią powszechnego pokoju i międzynarodowego braterstwa młodzieży, sprawami związanymi z demokratycznym funkcjonowaniem państwa republikańskiego, współpracy młodzieży polskiej z młodzieżą mniejszości narodowych w Polsce, łącznością młodzieży inteligenckiej z ludem pracującym miast i wsi, roli młodzieży w przebudowie świata oraz ideologią Świata Pracy. Chciano również ustalić formy pracy i organizowania się wolnych harcerzy oraz stosunek wobec ogółu ruchów harcerskich w Polsce i samego ZHP, dążąc do uzgodnienia

¹²² *Co niesie życie młodzieży?*, „Płomienie”, 1922, nr 12 – 13, s. 102 – 103; *Co niesie życie młodzieży?*, „Płomienie”, 1922, nr 14 – 16, s. 123.

¹²³ „Naprzód”, 1922, nr 143, s. 4.

¹²⁴ *Co niesie życie młodzieży?*, „Płomienie”, 1922, nr 14 – 16, s. 123.

¹²⁵ *Mąchocice...* s. 2.

¹²⁶ Tamże.

zamierzeń Wolnego Harcerstwa z pracami ZHP, doprowadzając tym samym do porozumienia między nimi¹²⁷.

Zjazd odbył się w dniach od 29 do 30 czerwca 1922r. w miejscowości Mąchocice (około 10 km na północny wschód od Kielc). Uczestniczyło w nim 78 osób (w tym 15 dziewcząt) z 17 środowisk, przynależących do różnych stowarzyszeń i organizacji¹²⁸. Większość tego grona stanowili studenci¹²⁹. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele niemieckiego ruchu młodzieżowego w Polsce, członkowie żydowskiego Haszomer Hacair, a także, co prawda nieoficjalnie, przedstawiciele władz ZHP Tadeusz Strumiłło i Henryk Glass¹³⁰. Nie przybyli do Mąchocic przedstawiciele zaproszonych skautów z ukraińskiego Płasta, ale nadesłali za to obszerny list, w którym tłumaczą powód swojej nieobecności¹³¹. Mimo to i tak dużym sukcesem było niecodzienne spotkanie się i wzajemne poznanie młodzieży trzech narodowości: Polaków, Niemców i Żydów. Zgodnie z głoszonym przez wolnych harcerzy powrotem do przyrody i współżyciem w zgodzie z nią, zjazd obradował nie w zamkniętej sali ze stołami i krzesłami, lecz w położonym u podnóża góry Radostowej lesie, niedaleko miejsca noclegowego uczestników – willi „Ameljówki”, z którego roztaczał się widok na najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich – Łysicę¹³².

Pierwszy dzień obrad otworzył Adam Ciołkosz, który po powitaniu zebranych przedstawił liczne listy z kraju i ze świata, z pozdrowieniami i życzeniami skierowanymi pod adresem uczestników Zjazdu. Wśród organizacji które takie listy nadesłały znalazły się m.in.: Zjednoczenie – organizacja polskiej młodzieży akademickiej pochodzenia żydowskiego, Organizacja Młodzieży Filareckiej w Warszawie, Związek Teatrów Ludowych w Warszawie, a także zagraniczne Bund Deutscher Neupfadfinder z Niemiec, Woodcraft Kindred z Angli oraz austriacki Wiener Pfadfinderkorps¹³³.

Na przewodniczącego pierwszego dnia obrad wybrano jednogłośnie Tadeusza Bieńkowskiego z Kielc, w drugim dniu obradom przewodniczył natomiast Tadeusz Biernakiewicz z Krakowa. Podczas zjazdu przyjęto za obowiązującą formę zwracania się do siebie określenie „brat” [To określenie utrzyma się już do końca funkcjonowania Wolnego Harcerstwa. – B.Z.].

¹²⁷ *Co niesie życie młodzieży?*, „Płomienie”, 1922, nr 14 – 16, s. 123.

¹²⁸ *Mąchocice...*, s. 3.

¹²⁹ Jan. Czar., *Wspomnienia ze zjazdu w Mąchocicach*, „Płomienie”, 1923, z. 1 (nr 23), s. 2.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ *Młodzież ukraińska*, [w:] *Mąchocice...*, s. 40 – 41.

¹³² *Mąchocice...*, s. 3.

¹³³ *Równym krokiem, z zgodnym tonem*, [w:] *Mąchocice...*, s. 35 – 37.

Osią zjazdu, wokół której toczyły się niemal wszystkie dyskusje, było pięć referatów wygłoszonych przez Adama Ciołkosza na następujące tematy: *Jasny gród młodzieży*, *O analogicznym do Wolnego Harcerstwa ruchu w Anglii i w Niemczech*, *Ruch młodzieży innych narodowości w Polsce*, *Ruch Wolnego Harcerstwa i Płomieni* oraz *Etos i Eros*¹³⁴.

W pierwszym ze swych referatów, pt. *Jasny gród młodzieży*, wygłoszonym przed południem pierwszego dnia obrad, Ciołkosz przedstawił próbę analizy stanu ruchu młodzieżowego w Polsce w przełomowym dla niego momencie, jakim jest odzyskanie przez Polskę niepodległości. W swych rozważaniach poszukiwał odpowiedzi na pytania czym jest harcerstwo i jaki jest jego cel. Uznając harcerstwo za „system wychowawczy o wielkiej doniosłości społecznej”¹³⁵, zauważał, iż musi ono być wytworem ruchu młodzieży, której potrzebom będzie służyło. Formę organizacyjną uznawał tylko za „koronę”, najważniejszą, zasadniczą rzeczą jest jednak szeroki ruch młodzieży. Uważał, że celem wychowawczym harcerstwa nie może być tylko ukształtowanie „dobrego obywatela”. Harcerstwo musi sięgać dalej, „tworzyć nowy ideał polityczny, ekonomiczny, moralny i artystyczny - budować nowego człowieka”¹³⁶. Określał ewolucję harcerstwa jako idącą „od schematyzowania i uniformowania życia (organizacja harcerek) przez jego indywidualizację (Wolne Harcerstwo) do syntezy: społeczności dostatecznej, by dać jednostce oparcie, lecz dość luźnej, by jej nie zdusić”¹³⁷. Dużą rolę w rozwoju i ewolucji harcerstwa Ciołkosz przypisuje instytucji zastępu:

Formą zachowania tej spólnoty jest zastęp, jako jednostka, nawet organizacja życiowa. Nie przeżywalimy w Polsce narodzin zastępu. Zastęp ma wspólne czucia, myśli, przeżycia – to węzeł silniejszy niż związek krwi, we wspólnej pracy spaja się najmocniejszym kitem. Jednostki w zastępie specjalizują się i w ten sposób wzajemnie uzupełniają. Zastęp radośnie wita wejście w życie. Opiera się na pracy i tworzy spólnotę duchową a także życiową, jakby oazę w puszczy starej cywilizacji. Ta spólnota może wytworzyć nowe formy gospodarcze, jako spólnota pracy¹³⁸.

Wiele uwagi poświęcił również na omówienie kwestii walki z militarystką i nienawiścią między narodami:

¹³⁴ Opracowania wszystkich referatów, skrócony stenogram dyskusji, uchwały zjazdowe oraz listy nadesłane do uczestników zjazdu znajdują się w jedynym źródle, jakim jest sprawozdanie zjazdowe pod redakcją Adama Ciołkosza opublikowane w postaci broszury wydanej w Krakowie w 1923r. przez wydawnictwo „Płomienie” pt. *Mąchocice. Zjazd Wolnego Harcerstwa dnia 29-go i 30-go czerwca 1922 roku*.

¹³⁵ *Jasny gród młodzieży*, w: *Mąchocice...*, s. 6.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Tamże, s. 7.

Nie można wieść młodzieży ku powszechnemu braterstwu, a zarazem kazać jej upatrywać we wszystkich wokół nieprzyjaciół. (...) Walczmy z militarystką. Nie ma militarystki obronnej i zaczepnej, jest tylko militarystka ducha i ciała. (...) Trzeba wzmacniać międzynarodową solidarność młodzieży, łącząc się z tymi, co podobnie, jak my, myślą, pod hasłem: precz z nienawiścią. Młodzież jest wszędzie materiałem przeznaczonym na żer armat¹³⁹.

Poruszył także sprawę mniejszości narodowych w Polsce:

Nie możemy mieć obywateli 1. i 2. klasy; wszyscy są tu „u siebie”. Asymilacja zawodzi, i nie jest naszym celem. Sami byliśmy wynaradawiani, innych wynaradawiać nie będziemy¹⁴⁰.

Ostatnimi tematami poruszonymi w tym referacie były zagadnienia demokracji i łączności ze Światem Pracy:

(...) możemy krzewić kult dla idei demokracji prawdziwej, demokracji serc. Młodzież nie może przesądzać i rozstrzygać kwestyj politycznych, ale może się z nimi zapoznawać (nigdy w znaczeniu partyjnym). Wolno nam jednak stanąć po stronie idei postępowych, np. idei republikańskiej (...)

Ta demokracja serca musi przerzucić się i w inne dziedziny. Życie leśne uczy nas, iż wszyscy z jednego pnia wyszliśmy. Mamy głębokie poczucie nie tylko łączności, ale i przynależności do ogółu ludu pracującego. Dla przebudowy świata, konieczną jest współpraca młodzieży inteligentnej z młodzieżą robotniczą i wiejską, na następujących zasadach. Praca jest jedynym kryterjum wartościowania ludzi. Opowiadamy się za sprawiedliwością społeczną. Niekoniecznie ma to być marksizm; chodzi o odczucie krzywdy społecznej i szlachetną dążność do jej usunięcia. Praca jest również nakazem osobistego życia każdego z nas. Praktycznie rzecz biorąc, dla zrozumienia wielkiej wspólnoty pracy, można tworzyć osiedla robocze; wakacyjna praca rolna, fabryczna, rzemieślnicza; spółdzielczość; praca w stowarzyszeniach młodzieży robotniczej i wiejskiej; starsi: praca w instytucjach społecznych. Trzeba nam mocnej wiary i mocnej woli – stoimy u wrót Jutra, które przyniesie nam jedną klasę społeczną: ludzi pracy. Wczytajcie się np. w Żeromskiego. Pokój i praca – to dwa naczelną hasła Polski nawzajem się gwarantujące¹⁴¹.

Swoje rozważania na ten temat kończy stwierdzeniem: „Naszem hasłem: naprzód i tylko naprzód! W górę i tylko w górę!”¹⁴².

Zakończony o godzinie 12:30 referat Ciołkosza wywołał bardzo żywą dyskusję, która z niespełna dwu godzinną przerwą obiadową, trwała do godziny 19:30. W dyskusji głos

¹³⁹ Tamże, s. 8.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Tamże, s. 9.

¹⁴² Tamże, s. 10.

zabrał m.in. Naczelnik GKM ZHP Henryk Glass, twierdząc, iż ruch harcerski musi być oparty na idei chrześcijańskiej i narodowej. Uznał również, że praca wolnych harcerzy jest destrukcyjna i nie można się z nią pogodzić, a wręcz należy ją zwalczać¹⁴³. W podobnym tonie wypowiadał się drugi obecny na zjeździe członek władz ZHP – Tadeusz Strumiłło.

Jako wstęp do kolejnego referatu *O analogicznym do Wolnego Harcerstwa ruchu w Anglii i w Niemczech* Ciołkosz przeczytał artykuł Johna Hargrave'a *Do czego zmierzam*¹⁴⁴, drukowany w jednym z numerów „Płomieni”, opisujący ideologię brytyjskiego ruchu wolnoharcerskiego. W swojej wypowiedzi Ciołkosz mocno zaakcentował fakt, iż polskie Wolne Harcerstwo kształtowało się zupełnie niezależnie od wszelkich obcych wpływów, a nawet bez jakiegokolwiek wiedzy o istnieniu podobnych ruchów na świecie, o których informacje zdobył dopiero niedawno. Zapewne z racji późnej godziny (referat rozpoczął się o godz. 21:00) i niezbyt kontrowersyjnej treści, nie odbyła się dyskusja na jego temat.

Drugi dzień obrad rozpoczął kolejny referat Ciołkosza pt. *Ruch młodzieży innych narodowości w Polsce*. Dość szczegółowo scharakteryzował w nim młodzież niemiecką, pokazując dwa nurty jakie się wśród niej zarysowały: nacjonalistyczny, reprezentowany przez organizację Bund Deutscher Wandervögel oraz Arbeitsamt der Jugendbewegung in Polen – dążący do współpracy z młodzieżą polską, jednak przy zachowaniu własnego języka i kultury niemieckiej. Omówił także działalność skautów ukraińskich zrzeszonych w organizacji Ukraińskij Płastowyj Uład, ubolewając nad utrudnieniami w działalności z jakimi spotyka się ze strony polskich władz¹⁴⁵.

Po wygłoszonym referacie głos zabrał przedstawiciel młodzieży żydowskiej nazwiskiem Szczupak z Warszawy, który przedstawił strukturę, zasady funkcjonowania i ideologię żydowskiej organizacji młodzieżowej Haszomer Hacair dążącej do budowy żydowskiej państwowości w Palestynie, zajmującej się wychowaniem młodzieży oraz przygotowaniem jej do osadnictwa kibucowego¹⁴⁶. Jego wystąpienie wywołało bardzo żywą i emocjonalną dyskusję uczestników zjazdu na temat miejsca i roli żydów w Polsce oraz stosunku wobec nich¹⁴⁷.

W kolejnym wystąpieniu Ciołkosz przedstawił genezę powstania ruchu Wolnego Harcerstwa w Polsce i czasopisma „Płomienie”. Przypomniał również o swoich innych

¹⁴³ Tamże, s. 10 – 12.

¹⁴⁴ J. Hargrave, *Do czego zmierzam*, „Płomienie”, 1922, nr 17 – 20, s. 148 – 150.

¹⁴⁵ *Ruch młodzieży innych narodowości w Polsce*, [w:] *Mąchocice...*, s. 16.

¹⁴⁶ Kibuc [hebr., ‘zgrupowanie’, ‘wspólnota’], dobrowolna żydowska wspólnota osadnicza w Izraelu; pierwotnie roln., później roln.-przem., oparta na wspólnej własności ziemi i środków produkcji, ochotniczej pracy, równych prawach i obowiązkach oraz zbiorowej odpowiedzialności jej członków.; [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 13, Warszawa 2003, s. 488

¹⁴⁷ *Ruch młodzieży innych narodowości...*, s. 16.

pracach poruszających to zagadnienie, jakimi były *Listy do starszych harcerzy*. Kolejny raz zastrzegł, że nie można uznawać „Płomieni” za oficjalny organ Wolnego Harcerstwa. Akcentował również ich społeczny charakter, gdyż w redakcji wszyscy pracowali bezinteresownie, nie otrzymując z tego tytułu żadnych honorariów. Wyraził również nadzieję, że na trwającym zjeździe uda się powziąć konkretne decyzje dotyczące dalszych losów Wolnego Harcerstwa¹⁴⁸.

W dyskusji nad referatem, jako pierwszy wypowiedział się Tadeusz Biernakiewicz, który odczytał zamieszczony w „Harcmistru” list okólny „w sprawie tzw. „Wolnego Harcerstwa” i „Płomieni”. Stwierdził, iż okólnik ten jest wielką kompromitacją ZHP oraz, że „musi się już bardzo źle dziać w harcerstwie, skoro pismo, nie zgadzające się z poglądami władz, podobnymi metodami się zwalcza”¹⁴⁹. W odpowiedzi na to Tadeusz Strumiłło oświadczył, że zakaz kolportowania wydawnictw Wolnego Harcerstwa musiał być wydany ze względu na szerzenie przez „Płomienie” idei pacyfistycznych i mimo, że on sam uważa, że 90% rzeczy zawartych w „Płomieniach” jest dobrych i pożytecznych, to jednak te pozostałe 10% są niezgodne z linią ideową Związku, co przeważało nad podjęciem takiej decyzji¹⁵⁰. W podobnym tonie wypowiedział się Glass dodając, iż „działalność br. [brata – B.Z.] Ciołkosza uznajemy za szkodliwą dla całej młodzieży harcerskiej i państwa”¹⁵¹.

Ostatnim referatem wygłoszonym na I Zjeździe Wolnego Harcerstwa był znów referat Ciołkosza *Etos i Eros*. Twierdził w nim, iż ruch młodzieżowy, skupiający młodych ludzi w wieku dojrzewania płciowego, nie może nie dostrzegać kwestii stosunku obydwu płci względem siebie. Postulował, aby:

(...) zarzucić upatrywanie w miłości przede wszystkim grzechu; natomiast trzeba budzić w sobie poczucie tkwiącego w niej piękna – nawet w samym akcie fizjologicznym, spełnianym w radości twórczej i uniesieniu. (...) Miejmy i my odwagę postawić kwestję jasno i otwarcie. Czyż jest to pornografią, budzeniem złych skłonności, znieprawieniem? Przeciwnie! Człowiek rozumiejący i czujący wielką i świętą istotę miłości, nawet myślą nie będzie mógł jej poniżyć¹⁵².

¹⁴⁸ *Ruch Wolnego Harcerstwa i Płomieni*, w: *Mąchocice...*, s. 23 – 25.

¹⁴⁹ Tamże, s. 25.

¹⁵⁰ Tamże, s. 25 – 26.

¹⁵¹ Tamże, s. 26.

¹⁵² *Etos i Eros*, w: *Mąchocice...*, s. 28.

Uważał, że nie jest wskazanym sztuczne oddzielanie dziewcząt od chłopców, bardziej zasadnym natomiast byłoby rozszerzanie form i płaszczyzn koedukacji. Za przykład i na potwierdzenie swoich teorii podawał, iż:

młodzi chłopcy, którzy aż do wyjścia w życie widzieli dziewczęta tylko albo z daleka albo w bezdusznej atmosferze flirtu na sali tanecznej, wyrabiają sobie niezdrowe i fałszywe pojęcie kobiecości, popełniają potem nieraz błędy mszczące się czasem przez całe życie. Musimy się przedewszystkiem znać nawzajem, i to znać szczerze, zbliska, swobodnie, a poznawać się oczywiście tak w pracy jak i w zabawie.

(...) Zarzuca się, że w tej wspólnej pracy chłopcy i dziewczęta uczą się uprawiać flirt. Czy myślicie, że tak czy owak, tego nie przejdą? Gdyby nawet tak było, to lepiej że dzieje się to w szczerzej i swobodnej, a nie salonowej atmosferze¹⁵³.

Ciołkosz podjął również kwestię emancypacji kobiet. Jasno określając swój pogląd:

Najważniejszą jest zasada bezwzględnej równości i to nie tylko równouprawnienia, ale i równych obowiązków. Ta równość nie może przyjść z zewnątrz; jej poczucie musi się samo obudzić i samo sobie wywalczyć prawo bytu w myśli i czuciu kobiety (autoemancypacja). Wieki sprawiły, iż kobieta poddaje się woli mężczyzn, tak dalece, iż nawet i tu gotowa w swą równość uwierzyć i przejąć się nią właśnie dlatego, że tak mężczyzna chce; a przecież to byłoby zupełnym zaprzeczeniem zasady równości. Oswabdzając więc trzeba umyśli kobiety z wielkich powijaków jakimi go tysiąc lat kępował – budzić trzeba wolną myśl kobiety – i to rola kobiet przedewszystkiem.

Kobieta nie może być już tylko prowadzoną przez „męża i pana”. Mężczyzna chce mieć w kobiecie towarzyszkę życia, idącą z nim ręką w rękę; idącą obok niego – a nie za nim. A to równouprawnienie w wzajemnym stosunku mężczyzny do kobiety daje przedewszystkiem i tylko praca. Jej rodzaj jest obojętnym, winien odpowiadać jej upodobaniom i zamiłowaniom (wychowywanie dziewcząt specjalnie na gospodynie, matki i żony jest niesłusznym i poniżającym), natomiast suma pracy wkładanej przez życie tak przez kobietę jak i mężczyznę, wartość tej pracy winna być równą¹⁵⁴.

W dalszej części referatu, uznał za konieczne, że aby ta równość mogła być w pełni realizowana, należy wyplenić w społeczeństwie przekonanie „nakazujące kobiecie wnosić do małżeństwa czystość, mężczyźni natomiast pozwala na coś wręcz przeciwnego”¹⁵⁵.

¹⁵³ Tamże, s. 30.

¹⁵⁴ Tamże, s. 29.

¹⁵⁵ Tamże.

Propagował także uznanie instytucji cywilnych ślubów i rozwodów oraz uczciwe uświadomienie płciowe młodzieży przez rodziców, lekarzy i wychowawców.

Referat ten, mimo poruszanego tematu *tabu*, jakim było wówczas jeszcze uświadomienie płciowe młodzieży [dziś powiedzielibyśmy wychowanie seksualne – B.Z.], wskutek ogólnego zmęczenia uczestników, nie wywołał żywszej dyskusji.

Efektom dwudniowych obrad zjazdu było sformułowanie i przegłosowanie wniosków, określonych i rozpowszechnionych jako Uchwały Zjazdu. W zakresie stosunków międzynarodowych postanowiono:

- 1) dążyć wszystkimi siłami do wzmocnienia węzłów wszechświatowej solidarności skautowej przy użyciu wszelkich godziwych środków;
- 2) na zasadach miłości oprzeć realizowanie przez młodzież idei powszechnego pokoju i ogólnej rodziny narodów;
- 3) zmierzać do zbliżenia i współpracy młodzież wszystkich krajów we wszystkich dziedzinach życia;
- 4) oprzeć międzynarodowy związek skautowy na zasadzie przyjęcia doń skautów wszystkich narodów bez względu na ich przeszłość;
- 5) domagać się przyjęcia do międzynarodowego związku skautowego organizacji tych narodów, które nie mają jeszcze swej niezależności politycznej;
- 6) organizować wymianę wizyt międzynarodowych, międzynarodowe obozy i wystawy;
- 7) popierać i szerzyć w ruchu skautowym język międzynarodowy Esperanto¹⁵⁶

W zakresie stosunków wewnętrznych natomiast postanowiono:

- 1) dążyć do stworzenia Powszechnej Rady Skautowej R.P., opartej na zasadzie zupełnej równorzędności wszystkich biorących w niej udział zrzeszeń.
- 2) Rada ta ma mieć na celu wzajemne informowanie się, wyjaśnianie nieporozumień, decydowanie o wspólnych akcjach. Jej postanowienia nie muszą być jednak obowiązującymi dla wszystkich zrzeszeń. Każde z zainteresowanych zrzeszeń ma mieć prawo samodzielnego występowania na terenie międzynarodowym, przy czym pożądanym jest jednak wzajemne informowanie się o tych wystąpieniach.
- 3) Całym swym życiem i wszystkimi siłami dążyć do realizowania możliwości swobodnego rozwoju narodowego, religijnego i kulturalnego dla wszystkich narodów, zamieszkujących terytorium R.P. – w myśl Konstytucji¹⁵⁷.

¹⁵⁶ *Uchwały Zjazdu*, [w:] *Mąchocice...*, s. 31.

¹⁵⁷ Tamże, s. 31 – 32.

Postanowiono również zwrócić się do Zarządu Oddziału Lwowskiego ZHP z prośbą o interwencję w sprawie utrudnień, z jakimi spotykała się ostatnio działalność ukraińskich skautów we Lwowie oraz do Naczelnictwa ZHP z prośbą o dokładne rozpatrzenie tej sprawy¹⁵⁸.

Uchwalono także, dyskutowany w pierwszym dniu obrad, tekst depeszy z pozdrowieniami dla Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Ostatnim elementem zjazdu, już po jego oficjalnym zakończeniu, było odczytanie w kręgu najbardziej zbliżonych do siebie ideowo osób projektu Konstytucji Spólnoty Wolnego Harcerstwa¹⁵⁹, stanowiącej deklarację ideową polskiego ruchu wolnoharcerskiego. Wyrażano w niej pragnienie Wolnej Młodzieży Harcerskiej kształtowania swojego życia na zasadach ideałów Prawdy, Piękna i Dobra, w miłości do całego świata i w oparciu o braterską przyjaźń wolnoharcerską. Drogą do tych celów miała być, oparta na radości i umiłowaniu życia, gotowość do czynu. Podkreślając swoją patriotyczną postawę deklarowano pełną odpowiedzialność za przyszłe losy narodu i społeczeństwa, stojąc na straży prawdziwej demokracji ducha, równości, wolności i sprawiedliwości społecznej i politycznej. Projekt Konstytucji stanowczo odrzucał wszelkie bratobójcze wojny między narodami, stając po stronie idei powszechnego braterstwa i pokoju. Wolni harcerze deklarowali poczucie najściślejszej przynależności do Świata Obywateli Pracy, uważając za swój obowiązek poświęcenie wszelkich swych sił na służbę ludu pracującego Polski, nie zapominając jednak o międzynarodowej solidarności klasy pracującej. Ich zdaniem praca stanowi najświętsze i najpiękniejsze prawo, a zarazem obowiązek człowieka. Wolni harcerze nie potrzebują dla siebie więzów organizacyjnych, ale ich też nie negują. Nie uznają żadnych praw, nakazów ani zakazów, przychodzących z zewnątrz, gdyż jedynym wyznaniem ich wiary i pobudką do czynu jest wiara wewnętrzna i wola każdego z nich. W wolnoharcerskiej wspólnotcie nie istnieją również żadne stopnie nadrzędne ani podrzędne, wszyscy są równi, a wodzami są ci, którzy zostaną uznani za takich przez swych młodszych braci¹⁶⁰.

Trudno nie zgodzić się z zawartym w sprawozdaniu ze zjazdu stwierdzeniem, iż „nie należy wyników tego zjazdu przeceniać”¹⁶¹. Nie spełnił on przede wszystkim swego podstawowego zadania, czyli nie doprowadził do skryształizowania i uzgodnienia idei wolnoharcerskiej. Odczytany na sam koniec projekt Konstytucji był tylko bardzo ogólnikową deklaracją, z której nie wynikało zbyt wiele konkretnych założeń, a dodatkowo brak czasu

¹⁵⁸ Tamże, s. 32.

¹⁵⁹ *Konstytucja Spólnoty Wolnego Harcerstwa*, [w:] *Mąchocice...*, s. 32 – 34.

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ *Mąchocice...*, s. 3.

uniemożliwił jej przedyskutowanie i wprowadzenie jakichkolwiek poprawek. Ogólnie słaba organizacja zjazdu i złe rozplanowanie porządku obrad doprowadziły do tego, iż nie omówiono wszystkich planowanych zagadnień. Zabrakło również czasu na zaplanowane gry sportowe (piłka koszykowa, piłka nożna i tenis ziemny). Wolnym harcerzom nie sprzyjała także pogoda, w związku z czym nie odbyło się drobniogowo przygotowane widowisko artystyczne, misterium słowiańskie – święto ognia, z deklamacją *Sonetów Świętokrzyskich* zamieszczonych w „Płomieniach”¹⁶², śpiewem *Marszu międzynarodowego* i melorecytacją *Pieśni Świętojańskiej o Sobótce* Jana Kochanowskiego¹⁶³.

Podczas zjazdu nie udało się również doprowadzić do porozumienia z ZHP. Jednak mimo, że sam przebieg obrad i słowa, które padały w dyskusjach oraz projekt deklaracji ideowej, mogły by wskazywać na rychły rozłam i podjęcie przez wolnych harcerzy odrębnej działalności organizacyjnej, to jednak więzy z ZHP i chęć jego reformowania od środka, okazały się silniejsze. Do tego stopnia, iż Ciołkosz na wezwanie Strumiłły, który w liście do niego zasugerował, iż pożądanym byłoby jego czasowe odsunięcie się od ruchu harcerskiego, uległ i wstrzymał wydawanie „Płomieni”¹⁶⁴.

W ten sposób kończy się pierwszy etap w dziejach ruchu Wolnego Harcerstwa w Polsce. Po zasianiu pierwszych ziaren fermentu, wywołaniu wewnątrz organizacyjnej dyskusji nad kierunkiem rozwoju harcerstwa, poruszeniu kadry instruktorskiej Związku do przemyślenia swojej roli w organizacji, wolni harcerze chwilowo milkną i usuwają się w cień. Jednak nie na długo.

¹⁶² *Sonetów Świętokrzyskich*, „Płomienie”, 1922, nr 14 – 16, s. 113.

¹⁶³ *Mąchocice...*, s. 3 – 4.

¹⁶⁴ A. Ciołkosz, *Osobiste*, „Płomienie”, 1923, z. 3 (nr 25), s. 67.

ROZDZIAŁ 2.

KONCEPCJE UTWORZENIA NIEZALEŻNEJ ORGANIZACJI.

2.1. Wznowienie działalności.

(...) strzał oddany przez zbrodniczego fanatyka do pierwszego prezydenta naszej Ojczyzny straszliwą błyskawicą oświetlił nam, że naród nasz jest i musi być rozdzielony na dwie połowy, że między nimi musi się stoczyć nieubłagana, bezlitosna walka aż do końca, że trzeba ratować co się da wśród młodzieży (...), uświadomiłem sobie, że nie wolno zakładać rąk i że trzeba skupiać wszystko, co wśród tej młodzieży tchnie życiem i postępem¹⁶⁵.

W ten oto sposób Ciołkosz tłumaczył swoją decyzję o wznowieniu wydawania „Płomieni”. Tragiczne wydarzenie, jakim był zamach na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriela Narutowicza, dokonany 16 grudnia 1922r. wstrząsnęło całym społeczeństwem. Szczególnie mocno odbiło się wśród młodzieży lewicowej, liberalnej i piłsudczykowskiej. Fakt, iż Narutowicz zginął z ręki człowieka powiązanego z endecją, tą samą pod wpływami której znajdowały się ówczesne władze harcercskie oraz, że z całą sprawą nagonki na Narutowicza zaraz po jego wyborze na funkcję Prezydenta, był powiązany generał Józef Haller – Przewodniczący ZHP, sprawiał, iż niemożliwą stawała się już jakakolwiek próba współpracy młodzieży wolnoharcerskiej z ZHP. Wolne Harcerstwo i oficjalny Związek coraz bardziej oddalały się od siebie ideowo, a dalsze próby wywierania wpływu na ZHP od wewnątrz, stawały się nierealne. To wszystko coraz bardziej popychało wolnych harcerzy w kierunku stworzenia własnej, niezależnej organizacji harcercskiej, w której mogliby wcielać w życie swoje ideały.

„Ściągnąć bezbarwne bandery!” – hasło to w „Płomieniach” ukazało się już o wiele wcześniej¹⁶⁶, jednak dopiero teraz wolni harcerze zaczęli coraz śmieiej „wciągać na maszt” - zamiast bezbarwnych – czerwone bandery.

W „Płomieniach”, reaktywowanych w grudniu 1922r¹⁶⁷, zaczęły coraz częściej pojawiać się artykuły o treściach społeczno-politycznych, odwołujących się do ideałów socjalizmu. Jest to związane nie tylko z pewną krystalizacją poglądów politycznych redaktorów lecz również z obszarem działania Wolnego Harcerstwa. W kraju tworzyło się coraz więcej drużyn robotniczych chcących przystąpić do wolnoharcerskiej wspólnoty.

¹⁶⁵ A. Ciołkosz, *Osobiste...*

¹⁶⁶ Wichura, *Pod bezbarwną banderą*, „Płomienie”, 1922, nr 8 – 9, s. 61 – 62.

¹⁶⁷ „Płomienie”, 1922, nr 21 – 22.

W Rzeszowie, pod przewodnictwem Stanisława Jerschiny, działała Harcerska Drużyna Robotnicza im. Marcina Borelowskiego¹⁶⁸, w Sosnowcu lokalną grupę wolnoharcerską tworzy Jan Szwagrzyk, we Lwowie Józefowi Tężyckiemu udaje się uzyskać autonomię od lwowskiej Komendy Chorągwi ZHP i stworzyć 1. Robotniczą Drużynę Harcerską złożoną ze ślusarzy warsztatów kolejowych. Wolnoharcerskie gromady tworzą się również w Warszawie i Łodzi¹⁶⁹. Taki stan rzeczy musiał doprowadzić do stworzenia konkretnej propozycji programu działania dla tego typu drużyn. Próby stworzenia takiego programu podjął się Leon Jankowski z Warszawy w artykule *Harcerstwo a młodzież robotnicza*¹⁷⁰ zamieszczonym w „Płomieniach”. Uznaje on system wychowania harcerskiego za jeden z najlepszych systemów wychowawczych młodzieży, warty zastosowania przy pracy z młodzieżą robotniczą. Uważa, że możliwość pracy metodą harcerską nie może być ograniczana przez żadne organizacje uważające, iż tylko one mają „patent na harcerstwo”.

Nie można oceniać stopnia harcerskości, z tego powodu, że nie mamy i mieć nie możemy jej miernika. Zasadniczymi jednakże cechami typu harcerskiego wspólnymi wszystkim ideologiom, są: prawość, jasność, dzielność i radość płynąca z życia.

Z tego też powodu nie możemy odmawiać prawa do harcerskości poszczególnym organizacjom bądź jednostkom, o ile odpowiadają powyższym wymogom¹⁷¹.

W związku z tym jak najbardziej można dostosowywać metody pracy i ideologię która będzie przekazywana młodzieży, do ogólnych założeń systemu wychowania harcerskiego.

Zdajemy sobie sprawę, z tego, że wychowujemy budowniczych nowego ustroju społecznego (...)

Wychowując młodzież ludu pracującego musimy oczywiście odpowiednio ustosunkować się do zagadnień społeczno – politycznych.

Jasnym bowiem jest, że idąc do młodzieży, najdotkliwiej odczuwającej skutki obecnego niedorzecznie niesprawiedliwego ustroju społecznego, musimy odpowiednio sprawę jego rozstrzygnąć.

Naszem zadaniem jest ten ustrój zmienić.

Na zarzut polityczności, odpowiem, że żadne wychowanie apolitycznym być nie może, bo poruszanie jakiegokolwiek bądź sprawy, jest zawsze szerzeniem pewnej koncepcji polityczno – społecznej.

¹⁶⁸ Borelowski Marcin Maciej, pseud. Leleweł, ur. 29 X 1829, Półwsie Zwierzynieckie k. Krakowa, zm. 6 IX 1863, Batorz (Lubelskie), pułkownik w powstaniu styczniowym 1863–64, z zawodu rzemieślnik; naczelnik wojenny woj. podlaskiego i woj. lubel.; głośny dca oddziałów partyzanckich, poległ.; [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 4, Warszawa 2001, s. 291

¹⁶⁹ *Nasza nowa praca*, „Płomienie”, 1923, z. 2 (nr 24), s. 27.

¹⁷⁰ L. Jankowski, *Harcerstwo a młodzież robotnicza*, „Płomienie”, 1923, z. 2 (nr 24), s. 27 – 28.

¹⁷¹ Tamże.

Przemilczeć zaś spraw społecznych nie możemy, bo to równałoby się utrzymaniu obecnego stanu rzeczy, czyli zbrodni społecznej.

Nie wdając się w dyskusję nad prądami przemiany społecznej, twierdzą, że ideologią robotniczej młodzieży harcercskiej, może być tylko socjalistyczna, jako najbardziej odpowiadająca jej potrzebom¹⁷².

W dalszej części artykułu Jankowski uściślał czym ta socjalistyczna ideologia w harcerstwie robotniczym miałyby się charakteryzować:

Mówię, socjalistyczna, w najogólniejszym tego słowa znaczeniu, abstrahując od poszczególnych partij i nawet od socjalizmu, jako materialistycznego sposobu pojmowania dziejów lub jako kierunku etycznego, idealistycznego.

Podstawowymi punktami tej ideologii byłyby: sprawiedliwość społeczna, pacyfizm, idea międzynarodowego braterstwa¹⁷³.

Poruszając zagadnienie sprawiedliwości społecznej, nie sposób nie odnieść się do marksistowskiej teorii walki klas. Jankowski uważa „za niedopuszczalne sprowadzenie pojęcia tej walki do nienawiści zoologicznej do innej klasy”. Twierdzi, iż „będziemy musieli ją traktować, jako walkę o lepszą przyszłość, o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie mas, jako walkę o wolność człowieka”¹⁷⁴.

Przy tych wszystkich rozważaniach z całą stanowczością podkreśla, że organizacja harcercska musi być niezależna od wszelkich partii politycznych.

W ostatnich akapitach artykułu przedstawia zagadnienia, na których powinna się skupić organizacja harcercska w wychowaniu młodzieży robotniczej. Są nimi: pacyfizm w stosunku do wojen państw kapitalistycznych i zwalczanie militarizmu, szerzenie idei braterstwa, zwalczanie nacjonalizmów i antysemityzmu, kwestie świadomości płciowej i abstynencji¹⁷⁵.

Na samym końcu porusza, jakże aktualną dla wolnych harcerczy, kwestię stosunku harcercskiej organizacji robotniczej do istniejących grup harcercskich.

W pierwszej mierze, stosunek nasz do nich, będzie oczywiście zależeć od stosunku ich do nas. Jednakże nie będziemy mogli wchodzić z nimi w żadne związki, przymierza itd., bo nic nas

¹⁷² Tamże, s. 28.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Tamże.

prawie ideowo nie łączy. Przypuszczam, że dobrze by było, gdybyśmy pozostali „szlachetnymi ideowymi wrogami (...)

Taki sam stosunek powinniśmy zająć względem biura międzynarodowego w Londynie i wobec organizacji propagujących zasady Woodcraftu a nie mających naszej ideologii. Natomiast serdeczne stosunki nawiążemy z organizacjami socjalistycznymi harcerskimi (Czechy, Anglja).

Z przyjaciółmi pójdziemy ręką w rękę¹⁷⁶.

I rzeczywiście, współpraca z socjalistycznymi organizacjami młodzieżowymi ze świata zaczęła się coraz bardziej rozwijać. Do redakcji „Płomieni” zaczęło napływać coraz więcej listów od tego rodzaju zrzeszeń, przede wszystkim z Wielkiej Brytanii, Niemiec i Czechosłowacji¹⁷⁷.

„Płomienie” starały się również przedstawiać swym czytelnikom sylwetki wybitnych ludzi, którzy mogliby stać się nowymi autorytetami, wzorcami osobowymi dla pacyfistycznie nastawionej młodzieży. Wśród przykładów „prawdziwych wzorów harcerskiego ducha i harcerskiego życia, pionierów dróg ludzkości”¹⁷⁸, znaleźli się: „genialny myśliciel i wielki uczony”¹⁷⁹ Mikołaj Kopernik, wynalazca szczepionki przeciwko wścieklicznie Ludwik Pasteur, twórcy *Manifestu komunistycznego* Karol Marks i Fryderyk Engels oraz polski socjolog, pedagog i ekonomista Ludwik Krzywicki.

Mimo silniejszego akcentowania treści społeczno-politycznych, nie zabrakło w „Płomieniach” miejsca na dalsze propagowanie idei puszactwa. Pojawiają się tłumaczenia gawęd Setona, artykuł biograficzny na jego temat, recenzje zagranicznych książek o puszactwie, opisy tańców dzikich ludów, zagadnienia dotyczące słowiańszczyzny.

Wyrazem silnego utrzymania akcentowanej od początku ukazywania się „Płomieni”, młodzieżowej linii pisma był artykuł *Młodość – duch buntu*¹⁸⁰, będący wytłumaczeniem istoty „rewolucyjności” wolnoharcerskiej młodzieży, która, jak wynika ze wstępu do artykułu, była często błędnie interpretowana i wykorzystywana przeciwko wolnym harcerzom. Z racji bardzo interesującego ujęcia tego zagadnienia, uważam za zasadne, przytoczenie tego artykułu w całości:

„Młodości – kraso żywota”...

(Niejednokrotnie różnie komentowano naszą „rewolucyjność”, nierzadko czyniąc nam z niej zarzut i kując z niej broń przeciwko nam. Należy tedy rzecz wyjaśnić).

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ Listy te zamieszczano w nowym dziale „Płomieni” - *Korespondencje z zagranicy*.

¹⁷⁸ *Przodownicy ludzkości*, „Płomienie”, 1923, z. 2 (nr 24), s. 19.

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ *Młodość – duch buntu*, „Płomienie”, 1923, z. 2 (nr 24), s. 18 – 19.

Rewolucyjność młodzieży w ogóle, ruchu młodzieży w szczególności, jest czymś innym, niż rewolucyjność pewnych grup lub też całego społeczeństwa. Nie wypływa z niczyich nakazów, nie przychodzi od zewnątrz: nie służy nikomu innemu, jak nam – wszystkim – młodym.

- Rewolucyjność nasza, to odwieczny, a zawsze żywy **duch buntu** wszystkiego co młode, piękne, prawe, szlachetne przeciw brudowi, kłamstwu, złu. To jest ten odruch młodego serca, który zaciska skurczem usta, ściąga brwi, zwiera dłonie, a z oczu rzuca błyskawice – odruch oburzenia, przeciwko wszelkiej nieprawości, krzywdzie, przeciwko temu, co „starym łądem” zwać zwykliśmy.

- Rewolucyjność nasza, to płomienna żagiew, sztandar purpurowy, to aureola jutra, budowanego w najtajniejszych i najświętszych zakamarkach duszy, to jest ten promienisty sygnał, jakim znaczone są czoła młodych, to jest owe nasze najpiękniejsze hasło „Naprzód! w górę!”, owa bezkompromisowa gotowość czynu na miarę swych śnień, pragnień, pożądań, przysiąg, owa zacięta i nieugięta stałość w obranej drodze, - to jest to wszystko, co w młodości jest młodzieńczością.

Rewolucyjność nasza głęboka jest i istotna, daleka od powierzchowności przejętych od byle kogo, byleby głośnych haseł – od nieszczerości, z jaką przywdziewa się niekiedy i gdzie indziej jej maskę, z gotowością zarzucaną jej u pierwszej lepszej bezpiecznej przystani. I nie jest nasza rewolucyjność chaotyczna, nie jest bałamutna!

- Rewolucyjność nasza, to apostołski żar, który nakazuje, gdy płoną lasy, nie żałować róż. To wieczny, prawieczny wagancki pęd największych duchów ludzkości, to błędna droga ludzkiej duszy, żarząca w piersi coraz to nowe pragnienia, coraz to nowe budująca cele, nie znająca spoczynku, niestrudzona, niespokojna, rwąca się wprzód, pędząca wdał, byle naprzód, byle dalej, byle jeszcze krok!

- Rewolucyjność nasza, to to, czemu świat szedł zawsze naprzód. Nią prowadzili go naprzód – bojem czy przebojem – wieszcz, prorocy, wodzowie. Ona była kuźmą wszystkich wiekiustych wartości świata. Ona – najcudowniejszy, boski, królewski dar, z którym w sercu rodzi się młodość – była i jest istotą wszystkiego, co sprawiało i sprawia, że – w przeogromnym bólu, w krwawym trudzie – kropla po kropli, do cegiełki cegiełka, rósł i rośnie gmach Dobra i Piękna, ołtarz Miłości.

- Rewolucyjność nasza – to nieukożona tęsknica nomadów, cygańska dusza włóczęgi. Nie znająca kresu – wiekiście w dal rwana – świadoma walki i trudu i bólu w swej drodze – ale, przebóg! – nieustępliwa...

- Rewolucyjność nasza – to młodość sama i jej duch promienny, jej mit rycerny i jej bohaterski epos!

- Rewolucyjność nasza oburzeniem nas targa i goryczą napawa, kiedy widzimy szarżę i filisterstwo życia, ustawiczne zginanie głów i łbów, kompromisy z sobą i z swym sumieniem, popielisko niewiary i zwątpienia, składanie się w pół przed cudzemi bożkami (a nawet nie łamanie się w męce!), - i przeciw nim buntem wstrząsa.

Ona każe rwać się przeciw zimnym kalkulacjom bankierskim, przeciw fałszywej, podwójnej grze polityce i w tajnej międzynarodowej dyplomacji, ona podszeptuje, namawia, buntuje, werbuje

rokoszan przeciw **prawu pieniądza**, co miast **prawa człowieka** rządzi i dyktuje, zabija lub z łaski swej żyć pozwala.

Ona i jej duch wiódł młodzież zawsze tam, gdzie – jaką bądź bronią – walczono o **wolność** – swoją czy cudzą (braćmiśmy wszyscy i nie nam granice stawiać!) Ona była tam, z ducha młodzieży poczęta, gdzie niecono wici bojowe o niepodległość polityczną Polski, Irlandii, Indyj, Ameryki; gdzie szło o wolność człowieka, gdzie walczy się o **wolność pracy**, i gdzie walczy się o **wolność myśli**. Dla niej bohaterski znak trikolory, i rewolucyjny zew: wolność, równość, braterstwo – w **całej** jego rozciągłości był i jest symbolem najgłębszych ukochań i nad głowami młodzieży powiewał. Ona iściła się w zawsze żywych, nieustannie wieszczych, zawsze przywódczych słowach natchnionej mickiewiczowskiej do młodości ody!

Nie ona tam, gdzie niemocny sentyment, łezka w oku i westchnienie tylko! Czynn zawsze był jej synem, męski, i młodzieńczy, piękny i promienisty heros! Wiara zawsze szła przed nią, wiara w zwycięstwo swej idei, wiara w wierność jej póki tchu, w dumnie podniesione czoło z jękiem będziemy szli przez życie.

- Rewolucyjność nasza, to nietylko walka. To także, i przede wszystkim, dzień powszedni – jeno już nie szary!

- Rewolucyjność w różnych budzi się obozach, i niesprawiedliwością byłoby monopolizować ją dla pewnych tylko grup. Cześć i szacunek zawsze mamy dla tych, choćby na wrogim stali szańcu – co, jak my młodzi, niosą ją w swem sercu i swej dłoni.

Żar jej przechodzi z pokolenia w pokolenie. Zawsze rozdmuchuje go i rozplomienia młodzież. Czsem słabym tli płomykiem. Rozpala łuną niekiedy całe niebo. Nigdy jednak nie gaśnie, odkąd Prometeusz bogom wydarł ją z niebios.

Wspólna zawsze była młodzieży całego świata, wszystkich ras, języków, wierzeń. Ona jest złotą, tęczałą spójnią, jaka wiąże nas we wszystkich zakątkach globu w jeden młodzieńczy huf, dyszący pragnieniem wzniesienia w świat lepszego ładu, jaśniejszego życia. Ona przekreśla granice, ona najszlachetniejszym wzruszeniem – serdecznym wstrząsem braterstwa – łączy buntowniczą rzeszę, nas Młodych, gdziekolwiek byśmy byli!

Wyrzec się jej nie można, bo w niej przegląda się lepsze jutro świata, bo w niej objawiamy się My, bo przez jej pryzmat widzimy życie, jak się przetwarza, błękitnieje, rozświecznia, jak idzie modlić się słońcu!

Nie jest rewolucjonistą z Ducha. Kto kraj swój cały i ludzkość przeklina, we wszystkim widzi zło. My kochamy swój kraj, i kochamy cały świat, i kochamy życie, razem z jego niedolą, nieszczęściem i złem. I dla tej miłości właśnie – z niedolą, krzywdą, złem – precz! Walkę im niesiem, bój bez wytchnienia!

Nie jest rewolucjonistą z Ducha zgryźliwy malkontent, co zrzędzi i szary na sercu, i szary sam i szare mu życie. Z naszych zastępów rozlega się okrzyk walki, wiary, woli zwycięstwa. Jest źle, ale na to **myśmy** są, by było lepiej! I będzie, być musi!

Nie jest rewolucjonistą z Ducha, kto wszędzie z zasady burzyć chce tylko i niszczyć. Miłość mamy w sercu – i nienawiść do nienawiści!

Jest rewolucjonistą, kto – widząc małoduszność, powierzchowność, sobkostwo, prywatę – walczy, aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą, kto – widząc krzywdę, nieprawość, podłość, kłamstwo, wyzysk i nędzę – walczy, aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą, kto – widząc ogrom żmudnej pracy, ugór nieuprawny, pogorzelisko – pracuje, walczy, aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą, kto – będąc krzywdzonym, oplwanym i skutym, nie ulegnie, zęby zaciśnięte, skupia moc – walczy, aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą, kto – widząc przesady, uprzedzenia, ślełą wiarę w niewiadomo skąd pochodzący dogmat, szablon i schemat, ubóstwo ducha i ducha sponiewieranie – walczy, aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą, kto przed nikim i niczem nie ugnie głowy idąc obroną drogą, kto znaku nie odstąpi, kto z wzniesioną w górę głową kroczy wśród kamieniującego tłumy, w sobie samym szukając sprawdzianów prawdy, własne sumienie na sąd wzywając – walczy, aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą, kto serce ma życzliwe i otwarte dla najnędzniejszych z nędznych, wyklętych parjasów, trędowatych owczej trzody społeczeństwa, dla wygnanych poza wrota życia ludzkiego, dla tych, którym rozpacz, nędza życia, brud i pięści uderzenia między oczy przychyliły ku ziemi głowę w beznadziei, kto za ich sprawę z nimi żyje, umiera, ginie – walczy aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą, kto nie ulęknie się wzniesionego noża opinii, komu nie straszna gilotyna dogmatu, kto z imieniem przyszłości, powszechności społecznej idzie z jasnym i dobrym uśmiechem na ustach, a z zawziętością w oczach pod teże społeczności razy, biczowanie, cierniem koronowanie – walczy, aż polegnie lub zwycięży.

Jest rewolucjonistą – Wolny Duch, serce miłujące, dłoń twarda, pracowita a ofiarna, bojownik, co nie zna pardonu, jest rewolucjonistą - Młody.

Na gruzach starego świata choćby, nie stanie z założonymi rękoma. Zakasze rękawy – budować będzie Nowe życie¹⁸¹.

W związku z radykalizacją haseł od Wolnego Harcerstwa zaczęli odsuwać się niektórzy dotychczasowi jego sprzymierzeńcy np. Alojzy Pawełek czy Stanisław Gibbes.

Ta sama radykalizacja i rewolucyjny duch wolnych harcerzy doprowadziły już wkrótce do powołania niezależnej organizacji pod nazwą Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa.

¹⁸¹ Tamże.

2.2. Zjazd w Krakowie.

W dniach 1 – 2 lipca 1923r., niemalże idealnie, co do dnia, w rok po zakończeniu zjazdu mąchocickiego, rozpoczęły się w pomieszczeniach Domu Robotniczego w Krakowie obrady II Zjazdu Wolnego Harcerstwa. Uczestniczyło w nich 67 osób (w tym 6 dziewcząt) reprezentujących trzynaście ośrodków działania Wolnego Harcerstwa¹⁸².

Mimo, iż w porównaniu ze zjazdem w Mąchocicach, uczestniczyło w nim mniej delegatów, to jednak grupa ta była o wiele bliższa sobie ideowo. Wśród gości zjazdu znajdowali się przedstawiciele lewicowych organizacji powiązanych z PPS: Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (do którego należał również Ciołkosz), Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich oraz naczelnik i przewodniczący czechosłowackiej organizacji wolnoharcerskiej Liga Leśnej Mądrości. Tym razem na zjeździe nie pojawili się już przedstawiciele władz ZHP¹⁸³.

Celem drugiego Zjazdu wolnych harcerzy było omówienie dróg i kierunków rozwoju ruchu wolnoharcerskiego, jego ideowe określenie oraz ewentualnie podjęcie decyzji o powołaniu niezależnej organizacji¹⁸⁴.

Wszystkie te zagadnienia zostały poruszone w trzech referatach zjazdowych, z których każdy wyrażał odrębną koncepcję dalszego rozwoju ruchu wolnoharcerskiego.

Jako pierwszy, swój referat pt. *Dzisiejszy stan i zadania Wolnego Harcerstwa*¹⁸⁵ wygłosił Adam Ciołkosz, który w następujący sposób charakteryzował dotychczasową linię Wolnego Harcerstwa:

(...) nie mogliśmy już dłużej pracować w dusznej atmosferze ZHP, a chcieliśmy odpowiednio uzasadnić i obronić trwanie nasze w harcerskości, nawet po opuszczeniu związku. W głębi duszy jednak przywiązani byliśmy wszyscy do czynnej pracy harcerskiej i radzi bylibyśmy wszyscy, gdybyśmy do niej wrócić mogli zastawszy atmosferę oczyszczoną. Toteż jedni z nas snuli projekty przebudowy i odbudowy, a drudzy chcieli realizować je w organizacji harcerskiej, wierząc w to, iż dokonają cudu i od wewnątrz ożywią zamarłe tętno harcerskiego organizmu¹⁸⁶.

¹⁸² Wichura, *Zjazd krakowski*, „Płomienie”, 1924, z. 2 (nr 27), s. 11.

¹⁸³ *Kronika. II Zjazd Wolnego Harcerstwa*, „Robotnik”, 10 lipca 1923, nr 185, s. 6.; Eljot, *Nasz Zjazd w Krakowie*, „Płomienie”, 1923, z. 3 (nr 25), s. 33.

¹⁸⁴ Eljot, *Nasz Zjazd...*, s. 33.

¹⁸⁵ A. Ciołkosz, *Dzisiejszy stan i zadania Wolnego Harcerstwa*, „Płomienie”, 1924, z. 2 (nr 27), s. 12 – 15.

¹⁸⁶ Tamże, s. 13.

Najlepszym dowodem na szczere chęci wolnych harcerzy w dążeniu do reformowania Związku, a nie jego rozbijania i tworzenia zupełnie nowej organizacji jest cała dotychczasowa wolnoharcerska działalność wydawnicza, a przede wszystkim poprzedni zjazd mąchocicki.

Wszelkie próby i związane z nimi nadzieje na zmianę oblicza harcerstwa jednak zawiodły. Wojskowe formy pracy i skostnienie organizacyjne nie dopuszczało do harcerstwa haseł puszczajństwa i antymilitaryzmu, a cały Związek „wszedł na drogę ideologii prawicy społecznej i narodowej, drogę ideologii tzw. narodowo – chrześcijańskiej (...)” idąc „po linii światopoglądu burżuazyjnego, mieszczańskiego, ozdobionego krzykliwym patriotyzmem i tchórzliwym klerykalizmem”¹⁸⁷.

Ciołkosz zauważał, że różnice pomiędzy ZHP a ruchem wolnoharcerskim nie są wynikiem różnych programów politycznych, lecz wyznawanych światopoglądów, gdyż w Wolnym Harceście żyje

ideał rewolucyjny, twórczy, pionierski, postępowy, rwący w przód i niezależny; tam [w ZHP – B.Z.] ideał drobnomieszczański, sytego zadowolenia, spokoju i bez troski, niewoli duchowej i myślowej. (...)

Jeżeli nasza dotychczasowa praca nie ma być zmarnowaną, jeżeli wierzymy w te hasła i te ideały, które nas dotychczas łączyły – a kto wierzy ten czyni i wiarę swoją szerzy – musi być ostro przeprowadzoną i pogłębioną linią graniczną między tymi dwoma obozami dwóch przeciwnych światopoglądów¹⁸⁸.

Tą linią graniczną, miało stać się własne, niezależne zrzeszenie, które skonsolidowałyby i zwarło wolnoharcerskie szeregi.

Ideologią, wokół której odbywałaby się praca wolnoharcerskiego stowarzyszenia, miałyby być ideologia socjalistyczna. Ciołkosz zdawał sobie sprawę, iż powstała organizacja, nie będzie masową, lecz wierzył, że stanie na bardzo wysokim poziomie ideowym, ze względu na jasny i skryształizowany socjalistyczny światopogląd jej członków: „Nie można wymagać od młodzieży socjalistycznej by dla harcerstwa przestała być socjalistyczną. Ale tak samo nie można wymagać od młodzieży niesocjalistycznej, by dla Wolnego Harcerstwa stała się socjalistyczną”¹⁸⁹.

Nowa organizacja miała stać się jak najbardziej powszechną i otwartą na wszystkich, bez względu na pochodzenie, narodowość, wyznanie, przekonania polityczne. Młodzież miała

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Tamże.

wychowywać się w duchu pełnej tolerancji, atmosferze zrozumienia i braterskiej współpracy. Praca wolnoharcerska miała skupiać się zarówno na młodzieży szkolnej, inteligenckiej, jak na młodzieży robotniczej, często już nie uczęszczającej do szkół lecz pracującej.

Struktura organizacyjna Wolnego Harcerstwa miałyby opierać się na zasadzie pełnej samodzielności poszczególnych grup, które mogłyby wymieniać się swymi doświadczeniami na łamach wspólnego czasopisma.

Praca wolnoharcerska miałyby opierać się, tak jak to dotychczas głoszone, na ideach puszczania. Ciołkosz chciał się również skupić na wpajaniu młodzieży zasad braterstwa i wzajemnej współpracy oraz wychowaniu estetycznym młodzieży¹⁹⁰.

Potrzebę powołania do życia własnej organizacji głosił również kolejny prelegent, Stanisław Jerschina w referacie *Sprawa założenia zrzeszenia wolnoharcerskiego*¹⁹¹. Dużą wagę przykładał do samego określenia „zrzeszenie” a nie „organizacja”, chcąc podkreślić, „że nie będzie to jakaś machina, złożona z kółek zębatych: ale po prostu skupienie się porozumienie ludzi, którzy – choć różnymi częstokroć drogami – do jednakich zdążają celów”¹⁹².

Platformę ideową, łączącą wszystkich często ról członków zrzeszenia, proponował oprzeć na trzech zasadach:

- 1) Wspólnych celów, opartych na hasłach Prawdy, Piękna i Dobra.
- 2) Umiłowania całego świata i przyrody, czyli realizacji zasad puszczania.
- 3) Braterstwa ludów, skupionych w jednej „rodzinie narodów”, z jednoczesnym umiłowaniem własnej ojczystej ziemi, jej języka i kultury¹⁹³.

W swym referacie Jerschina zaproponował podział organizacji na cztery grupy wiekowe. Zaznaczył przy tym, że o przynależności do poszczególnej grupy decyduje indywidualny rozwój każdej osoby a nie konkretna data urodzenia.

Pierwszą, najmłodszą grupą wolnych harcerzy w wieku około 8 – 12 lat, miały stanowić „wilczki”, względnie „junacy”, wśród których wyrabiana będzie dzielność, rzetelność i ofiarność, stanowiące zbiór trzech skautowych cnót. Środkami do tego prowadzącymi miały być gry i zabawy, ćwiczenia fizyczne, zwiady, podchody, pieśni i tańce, naśladownictwo zwyczajów dzikich ludów oraz wdrażanie do życia puszczania.

Drugą grupę (12 – 16 lat) stanowią „puszczacy”, wiodący barwne życie na łonie przyrody. Ich prawo nie stanowi żadnego celu ani dogmatu, jest za to jednym z symboli

¹⁹⁰ Tamże, 14 – 15.

¹⁹¹ S. Jerschina, *Sprawa założenia zrzeszenia wolnoharcerskiego*, „Płomienie”, 1924, z. 2 (nr 27), s. 16 – 19.

¹⁹² Tamże, s. 16.

¹⁹³ Tamże, s. 17.

puszczańskiej wiedzy. Środkiem służącym do przysposobienia puszczaków do życia w społeczeństwie i w poczuciu powszechnej wspólnoty, byłby harcerskie zadrugi (lub miry), tj. obozy, oparte na wspólnocie pracy i mienia.

Po zakończeniu „wielkiej skautowej zabawy”, u progu dorosłego życia, puszczaczy przemieniają się w grupę „harcerzy szukających”. Ich prawem stanie się wolnomyślność, zaś celem praktyczne zastosowanie etyki harcerskiej w życiu. Nie zostaną im narzucone żadne konkretne formy pracy, ale pożądanym byłoby, gdyby ci wolni harcerze, grupujący się w koła lub kluby, zajęli się pracą społeczną, np. szerzeniem kultury wśród warstw robotniczych i chłopskich, prowadzeniem bibliotek, czytelni, organizowaniem teatrzyków.

W momencie skryształizowania się u „harcerza szukającego” własnego światopoglądu i filozofii życiowej, przechodzi on na najwyższy stopień rozwoju organizacyjnego, stając się „pionierem jakiejś wielkiej idei, którą uważa za najwznioślejszą, którą przeżył, przemyślał i ukochał”¹⁹⁴. Z tej grupy pionierów mieliby się rekrutować najlepsi instruktorzy puszczańscy.

Struktura organizacyjna wolnoharcerskiego zrzeszenia miała charakteryzować się prostością polegającą na minimalizowaniu ilości władz i wszelkiej biurokratyzacji, szerokim demokratyzmem w podejmowaniu wszelkich decyzji oraz pełną decentralizacją, umożliwiającą każdej grupie swobodny rozwój i dochodzenie do wszelkich rozwiązań poprzez własne doświadczenie, metodą prób i błędów¹⁹⁵.

Za wzór podziału organizacyjnego brano w najogólniejszych zarysach ustroj dawnych Słowian, uzupełniony o elementy metody harcerskiej. Tym sposobem, całe zrzeszenie – „plemię” – miało dzielić się na poszczególne „opola” (drużyny), które znów dzieliły się na „rody” (zastępy). Cały ciężar pracy wychowawczej najsilniej miałby opierać się na „rodach” będących grupą od pięciu do ośmiu osób. Pomóc w tym celu miało całkowite pominięcie w strukturze organizacyjnej instytucji hufca, który zdaniem Jerschiny doprowadzał w harcerstwie do zbytniego zmechanizowania pracy, przeniesienia punktu ciężkości z zastępów do drużyn, tym samym zabijając ruch młodzieży¹⁹⁶.

Władza na poszczególnych stopniach struktury sprawować miały by rady, którym przewodniczyć mają najwybitniejsi ich działacze, wybrani przez całe „rody” i „opola”. Raz do roku miałyby odbywać się również wiec całego „plemienia”, którego celem miałyby być podejmowanie decyzji w najważniejszych sprawach „plemienia”. Wiec powinien odbywać się na łonie przyrody np. przy okazji obozu, powinien być przepełniony słowiańską

¹⁹⁴ Tamże, s. 18.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ Tamże.

i puszczańską symboliką i obrzędowością. Z głosem decydującym braliby w nim udział wszyscy starsi „puszczacy”, „wolni harcerze” i „pionierzy”. Jako obserwatorzy natomiast młodszy „puszczacy” i „wilczki”. Wszelkie decyzje byłyby podejmowane w sposób demokratyczny za pomocą głosowania. Najważniejszym celem wiecu byłoby wybranie kierownictwa „plemienia” na następną kadencję oraz ocena i krytyka ustępującego kierownictwa. Wspomniane kierownictwo „plemienia”, stanowiące władzę wykonawczą, składałoby się z kilku osób wybranych na okres jednego roku. Grono to trzymałoby pieczę nad wykonaniem wszystkich uchwał wiecu, nad instytucjami należącymi do całego „plemienia” np. spółdzielnią, czasopiśmie, wydawnictwem. Reprezentowałoby również „plemię” na zewnątrz zrzeszenia¹⁹⁷.

Jerschina uznał za niezwykle istotną kwestię pisma, wokół którego skupiałoby się całe zrzeszenie. Na koniec swego referatu, zasugerował, aby właściciel „Płomieni”¹⁹⁸ umożliwił przejęcie ich przez spółdzielnię wydawniczą, która miałaby zostać zawiązana przy zrzeszeniu¹⁹⁹.

Trzecią, najbardziej radykalną w swych założeniach koncepcję organizacji, przedstawił Leon Jankowski z Warszawy w referacie *Harcerstwo socjalistyczne*²⁰⁰. Dotychczasową grupę wolnych harcerzy określał jako „garstkę indywidualistów, grupujących się koło pisma „Płomienie”, nie reprezentujących żadnej określonej ideologii”²⁰¹. Uważał, że swoją pracę wychowawczą Wolne Harcerstwo powinno skoncentrować na młodzieży robotniczej, jako „najbardziej odczuwającej na sobie niedobory obecnego ustroju”²⁰². W związku z tym należało jasno sformułować kierunek ideowy całej organizacji. „Jako socjalista, wypowiadam się za przyjęciem zasad ideowych socjalistycznych. (...) Stoimy na platformie ogólnie – socjalistycznej”²⁰³ – mówił Jankowski.

W dalszej części referatu rozwijał swoje wcześniejsze przemyślenia publikowane w „Płomieniach”²⁰⁴, jednak teraz już o wiele bardziej radykalne. Opowiadał się za solidarnością z międzynarodowym ruchem robotniczym, zrywał z pełnym pacyfizmem, twierdząc, że:

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ Był nim Adam Ciołkosz.

¹⁹⁹ S. Jerschina, *Sprawa założenia...*, s. 19.

²⁰⁰ L. Jankowski, *Harcerstwo socjalistyczne*, „Płomienie”, 1924, z. 2 (nr 27), s. 15 – 16.

²⁰¹ Tamże, s. 15.

²⁰² Tamże.

²⁰³ Tamże.

²⁰⁴ L. Jankowski, *Harcerstwo a młodzież...*

nie możemy być pacyfistami w znaczeniu tego słowa burżuazyjnym, gdyż jesteśmy rewolucjonistami i wierzymy, że ostateczna zmiana obecnego ustroju społecznego odbędzie się w drodze rewolucji socjalnej. (...)

Korzeń zła widzimy w obecnym ustroju społecznym. Dopiero po jego usunięciu znikną na zawsze wojny²⁰⁵.

Występował przeciwko nacjonalizmowi, opowiadając się za zasadą samostanowienia narodów. Uważał, że kwestię patriotyzmu należy pozostawić „każdemu z osobna do rozstrzygnięcia, zgodnie z indywidualnym zapatrywaniem”²⁰⁶. W tej sprawie w polemikę z Jankowskim wszedł Ciołkosz mówiąc:

Miłość ojczyzny – to miłość ziemi rodzinnej, którą uprawiają, krwią i potem rosza, z której żyją miliony właśnie proletariuszy; miłość języka, którym mówią właśnie miliony chłopów i robotników; miłość obyczajów, wytworzonych przez lud i przez lud przechowywanych; umiłowanie przyszłości tego kraju, przyszłości sprawiedliwej i takiej, o którą walczyć chcemy i walczymy! Taka miłość ojczyzny jest zdrową, piękną, szlachetną i uszlachetniającą. Socjalizm nie jest ideą abstrakcyjną, oderwaną od ludzi, ziemi i czasu; socjalizm swe soki żywotne czerpie z ziemi, na której się rozwija, z ludzi, którzy mu służą i którym on służy, z czasu, który go wywołał i który mu zwycięstwo przyniesie²⁰⁷.

Jankowski uważał również, że należy zwalczać organizacje skautowe zarówno Baden - Powellovskie jak i woodcraftowe nie reprezentujące idei socjalistycznych oraz organizacje mniejszości narodowych, jako nacjonalistyczne. Opowiadał się natomiast, za nawiązaniem stosunków z grupami skautów socjalistycznych w celu stworzenia ich międzynarodowego zrzeszenia²⁰⁸.

Dobrym podsumowaniem koncepcji Jankowskiego, jest zamieszczona w jego sprawozdaniu ze zjazdu konkluzja:

Pójdziemy tylko ku socjalizmowi, albo stracimy rację bytu. (...)

Albo staniemy się żywiołowym ruchem mas młodzieży i przede wszystkim młodzieży proletariackiej, albo będziemy grupką bezbarwnych inteligentów, anarchistów, błakających się bojaźliwie między dwoma obozami i odtrącanych zewsząd²⁰⁹.

²⁰⁵ L. Jankowski, *Harcerstwo socjalistyczne...*, s. 15.

²⁰⁶ Tamże, s. 15.

²⁰⁷ A. Ciołkosz, *Dzisiejszy stan...*, s. 14.

²⁰⁸ L. Jankowski, *Harcerstwo socjalistyczne...*, s. 16.

²⁰⁹ L. Jankowski, *Nasz szlak – refleksje z Krakowa*, „Płomienie”, 1923, z. 3 (nr 25), s. 67

Głównym i najbardziej wymiernym efektem dwudniowych obrad zjazdu było całkowite zerwanie z ZHP oraz powołanie do życia oficjalnej organizacji wolnoharcerskiej pod nazwą Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa. Działalność Zjednoczenia miała opierać się na zasadach luźnej federacji grup terytorialnych i ideowych oraz członków i członkiń indywidualnych, posiadających pełną autonomię organizowania się w ramach ideowych wolnoharcerskiego zrzeszenia²¹⁰.

ZWH było otwarte na wszystkich poczuwających się do łączności z ruchem Wolnego Harcerstwa, bez względu na płeć, narodowość, wyznanie czy wiek²¹¹.

W rezultacie dyskusji nad wygłoszonymi referatami, które zarysowały trzy kierunki ideowe ruchu: „wolnoharcerski” – Ciołkosza, „puszczański” – Jerschiny i „socjalistyczny”²¹² – Jankowskiego²¹³, zwyciężyły koncepcje Ciołkosza i Jerschiny, dotyczące walki z militarystką, jak najszerszego wciągnięcia do pracy wolnoharcerskiej młodzieży robotniczej, demokratycznych form działania oraz wykorzystania w pracy wychowawczej puszczaństwa, wzorowanego na metodzie E.T. Setona²¹⁴.

Kompromisowa, między trzema wyżej wymienionymi koncepcjami, rezolucja zjazdowa głosiła:

Zjazd stwierdza rewolucyjny, twórczy i pracy w przód charakter Wolnego Harcerstwa jako ruchu młodzieży. Młodzież wolnoharcerska poczuwa się w pierwszym rzędzie do najściślejszej łączności z ruchem proletariatu walczącego o swe wyzwolenie społeczne, staje do walki z wszelką krzywdą i wyzyskiem. Młodzież wolnoharcerska stanowczo i zdecydowanie wypowiada się przeciw militarystce i wojnom, jako narzędziem kapitalizmu i imperjalizmu zmierzającego do zagarnięcia nowych rynków zbytu i rezerwuaru roboczego. Młodzież wolnoharcerska wypowiada się przeciw szalom nacjonalizmu i nienawiści plemienną oplatającą ludzkość; młodzież wolnoharcerska uważa iż przyszłość ludzkości leży w dążeniu do połączenia wszystkich narodów świata braterskim przymierzem²¹⁵.

Nie zaznaczono jednak w tej deklaracji socjalistycznego charakteru Zjednoczenia, co jak później oceniono, w jednym z komentarzy na temat zjazdu, jako pozytywny aspekt, gdyż:

²¹⁰ Eljot, *Nasz Zjazd...*, s. 33.

²¹¹ Tamże, s. 33 – 34.

²¹² Patrząc z dzisiejszej perspektywy na radykalność poglądów Jankowskiego i skłonność do sekciarstwa, moim zdaniem bardziej trafnym byłoby określenie „komunizujący” zamiast „socjalistyczny”.

²¹³ L. Jankowski, *Nasz szlak...*, s. 34 i 67.

²¹⁴ Eljot, *Nasz Zjazd...*, s. 34.

²¹⁵ Tamże.

[socjalizm – B.Z.] nie jest naczelnym motywem naszego ruchu; socjalizm, względnie idea świata pracy, jest po prostu konieczną częścią składową naszej ideologii. Gdyby było inaczej, to należałoby mówić o ruchu czy organizacji młodzieży socjalistycznej po prostu, podczas gdy my stanowimy ruch *Wolnego Harcerstwa*. – Poza tem dlatego, że nie należy zamykać do nas przystępu młodzieży, która nie będąc socjalistyczną cprawda, nie jest jednak także reakcyjną i nacjonalistyczną, a po prostu nie ma – jak to zwykłem i naturalnem jest u młodzieży – skryształizowanego światopoglądu²¹⁶.

Zjazd dokonał oczywiście wyboru władz. Do Komitetu Wykonawczego, którego zadaniem było nawiązanie kontaktów z organizacjami młodzieżowymi za granicą o podobnym profilu ideowym oraz stworzenie pierwszych form organizacyjnych wybrano Adama Ciołkosza, Stanisława Jerschinę i Leona Jankowskiego. Natomiast w skład dziesięcioosobowej Rady Głównej Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa weszli: Tadeusz Bieńkowski z Poznania, Adam Ciołkosz z Krakowa, Eugeniusz Czarnowski z Warszawy, Leon Jankowski z Warszawy, Stanisław Jerschina z Rzeszowa, Kazimiera Muszałówna z Warszawy, Serweryn Praport z Warszawy, Henryk Rakowski z Warszawy, Stefan Rozental z Łodzi oraz Józef Tężycki ze Lwowa²¹⁷.

Zebrana jeszcze tego samego dnia, 2. lipca Rada Główna, w obecności 8 członków, ustaliła, że przewodniczący Rady Głównej, będzie jednocześnie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego. Na te połączone funkcje wybrano Adama Ciołkosza, którego zobowiązano do stworzenia do końca sierpnia 1923r. projektu statutu ZWH i przedstawienia go do zaopiniowania Radzie i Komitetowi Wykonawczemu. Do końca sierpnia miało być również sporządzone sprawozdanie ze zjazdu, co z różnych powodów organizacyjnych i finansowych doszło do skutku dopiero w maju 1924r²¹⁸.

Nie bez sprzeciwów, szczególnie ze strony Jankowskiego, uchwalono, iż ZWH weźmie udział w międzynarodowym zjeździe organizacji neoharcerskich w Pradze, którego celem ma być powołanie międzynarodowego stowarzyszenia tychże organizacji²¹⁹.

Ciekawą i charakterystyczną dla organizacji akcentującej swoje socjalistyczne przekonania jest kolejna uchwała zjazdu głosząca, iż każdy członek ZWH powinien zarabiać na własne utrzymanie, lub wykazać się wyteżoną pracą naukową²²⁰.

²¹⁶ Wichura, *Zjazd krakowski*, „Płomienie”, 1924, z. 2 (nr 27), s. 12.

²¹⁷ Eljot, *Nasz Zjazd...*, s. 34.

²¹⁸ *Co niesie życie młodzieży*, „Płomienie” 1924, z. 2 (nr 27), s. 23.

²¹⁹ Eljot, *Nasz Zjazd...*, s. 34.

²²⁰ Tamże.

Na sam koniec zjazdu, w podniosłej atmosferze, przez aklamację przyjęto wniosek stwierdzający, iż zjednoczenie i skryształowanie ruchu Wolnego Harcerstwa zostało dokonane oraz, że następny zjazd powinien odbyć się nie później niż za rok, przy okazji jakiegoś letniego obozu organizacyjnego²²¹.

W wyniku opublikowanego w socjalistycznym dzienniku „Robotnik”²²² krótkiego sprawozdania z obrad zjazdu w Krakowie, wywołana została prasowa burza i nagonka na Wolne Harcerstwo.

Dwa tygodnie później, „Kurier Poznański” opublikował artykuł pod tytułem *Masoneria dla młodzieży?*²²³, w którym cytując fragmenty sprawozdania z „Robotnika” oskarża Wolne Harcerstwo o próbę „urobienia sobie materiału ludzkiego na przyszłych wolnomularzy oraz opanowanie po cichutku (...) harcerstwa polskiego”²²⁴.

Ataki na wolnych harcerzy próbował odeprzeć PPSowski „Naprzód” w artykule *Gwałtu! Wszędzie masoni!*²²⁵. Jednak to znów wywołało niemal jednoczesną reakcję „Głosu Narodu” i „Rzeczpospolitej”, w której ukazał się kolejny artykuł poświęcony zagadnieniu masonerii, tym razem w angielskim ruchu młodzieżowym, autorstwa Wojciecha Dąbrowskiego pt. *Masonerja dla dzieci*²²⁶.

Wobec postanowień zjazdu w Krakowie, powstaniu niezależnego Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa i szerokiego rozgłosu prasowego na ten temat, Naczelnictwo ZHP wydało 27 lipca 1923r. rozkaz nr L.16, w którym już formalnie i urzędowo została zatwierdzona opinia Zarządu Oddziału Krakowskiego w sprawie Wolnego Harcerstwa oraz kategorycznie zabroniono harcerzom ZHP udziału i współdziałania z nim²²⁷.

²²¹ Tamże.

²²² *Kronika. II Zjazd Wolnego Harcerstwa*, „Robotnik”, 1923, nr 185, s. 6.

²²³ *Masoneria dla młodzieży?*, „Kurier Poznański”, 1923, nr 165, s. 6.

²²⁴ Tamże.

²²⁵ Ordo, *Gwałtu! Wszędzie masoni!*, „Naprzód”, 1923, nr 190, s. 4.

²²⁶ A. Ciołkosz, *Gwałtu! Wszędzie masoni!*, „Płomienie”, 1923, z. 3 (nr 25), s. 67.

²²⁷ R. Fürst, *Próba ideowego samookreślenia Wolnego Harcerstwa. (II Zjazd w Krakowie w r. 1923)*, „Harcerstwo”, 1960, nr 20, s. 60 – 65.

ROZDZIAŁ 3. RADYKALIZACJA PROGRAMU.

3.1. Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa.

Linia podziału organizacyjnego, ze względu na koncepcje kierunku dalszego rozwoju ruchu, która zarysowała się podczas zjazdu krakowskiego, rzutowała na cały trzynastomiesięczny okres funkcjonowania Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa. Nieustannie ścierały się ze sobą dwa główne obozy ideowe wewnątrz ZWH, pierwszy, puszczańsko-socjalistyczny, pod kierunkiem Adama Ciołkosza oraz drugi, komunistyczny, na czele którego stał Leon Jankowski wraz z warszawskimi wolnymi harcerzami. Dodatkową osią konfliktu pomiędzy tymi dwoma grupami, były powiązania ich liderów z różnymi organizacjami lewicowymi. Jankowski pod koniec 1923r. nawiązał stałą łączność ze Związkiem Młodzieży Komunistycznej, będącym młodzieżówką Komunistycznej Partii Robotniczej Polski²²⁸, natomiast Ciołkosz podczas II Zjazdu ZNMS w grudniu 1923r. silnie przyczynił się do wyeliminowania z niego młodzieży komunistycznej²²⁹.

Działalność ZWH opierała się głównie na podtrzymywaniu wzajemnych kontaktów pomiędzy poszczególnymi grupami i pojedynczymi wolnymi harcerzami, m.in. z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Kalisza, Buczaczu, Monasterzysk. Zakładano także nowe ośrodki, często na wniosek różnych organizacji, jak to miało miejsce w przypadku Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, która poprosiła o zorganizowanie grupy wolnych harcerzy wśród młodzieży pracującej w lokalnych fabrykach oraz pracowników biurowych. Zainteresowanie wolnoharcerskimi gromadami wykazały również Spółdzielcze Koła Oświatowe w Zagłębiu i Łodzi²³⁰.

Przedstawiciele zarządu ZWH byli również częstymi gośćmi na zjazdach i konferencjach różnych młodzieżowych organizacji socjalistycznych i wolnomyślicielskich. Uczestniczyli m.in. w I Zjeździe Młodych Dobrych Templariuszów w Poznaniu, Zjeździe ZNMSu w Krakowie, Zjeździe Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich w Warszawie, zjeździe organizacyjnym Związku Młodzieży Socjalistycznej (niemieckiej) w Polsce, jubileuszowym zjeździe Harcerza Polskiego w Łodzi. Cały czas utrzymywano również kontakty korespondencyjne z licznymi organizacjami z kraju i z Europy. Dość ryzykownym,

²²⁸ *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, Warszawa 1987, s. 641.

²²⁹ A. Friszke, *Adam Ciołkosz i Wolne Harcerstwo (1921 – 1924)*, „Więź”, 2003, nr 3(533), s. 103.

²³⁰ *Co niesie życie młodzieży*, „Płomienie” 1924, z. 2 (nr 27), s. 23.

ze względu na reakcję władz państwowych, jak i stosunki wewnątrzorganizacyjne, było przyjęcie zaproszenia na konferencję zorganizowaną przez Komitet Centralny Związku Proletariatu Miast i Wsi, będącym *de facto* komitetem wyborczym zdelegalizowanej KPRP. Tematem konferencji była sprawa prześladowań politycznych młodzieży. Jak napisano w sprawozdaniu z tej delegacji: „w konferencji tej wzięliśmy udział, stawiając jednak poważne zastrzeżenia i protestując również przeciw podobnym represjom w Rosji”²³¹.

W dalszym ciągu, chociaż z dużymi trudnościami, prowadzono akcję wydawniczą. Główne problemy z którymi borykały się wolnoharcerskie wydawnictwa to brak funduszy na ich druk oraz częste ingerencje państwowej cenzury. W „Płomieniach” zaczęło pojawiać się coraz więcej białych plam jedynie z napisem „Skonfiskowano!”. Konfiskacie ulegały nie tylko pojedyncze artykuły, lecz również całe numery czasopisma, tak jak w przypadku numeru 26, który miał się ukazać w marcu 1924r. Sąd Okręgowy w Tarnowie, działający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, motywował swoją decyzję o konfiskacie tego numeru ponizaniem zarządzeń władzy i pobudzaniem do nienawiści i wzdargy przeciw władzom państwowym, zachwalaniem i usprawiedliwianiem czynów ustawą wzbronionych, krytyką kleru katolickiego, wyszydzaniem i ponizaniem nauki kościoła rzymsko – katolickiego²³². Ciołkosz komentował te wydarzenia w następujący sposób:

Wydawnictwa te drukowane są w Tarnowie, po myśli więc obowiązującej ustawy prasowej przedkładane są tarnowskiej prokuraturze. Prokuratura ta konfiskuje jej konsekwentnie i systematycznie, numer po numerze. Dla ilustracji dodamy, że w marcowym numerze „Płomieni” skonfiskowano dosłowny cytat z Pisma Św. (słowa Chrystusa do przekupniów w świątyni)²³³.

Tak żywe zainteresowanie prokuratury wolnoharcerskimi wydawnictwami było świetnym dowodem na radykalizację treści, które w nich zamieszczano. To z kolei ukazuje, iż samo Wolne Harcerstwo ulegało wpływom bardziej radykalnej grupy działaczy. Grupę tę stanowiła Warszawska Spółnota Wolnego Harcerstwa na czele z Leonem Jankowskim. Dowodem na jej sprawność organizacyjną jest wydana przez nią w maju 1924r., licząca 32. strony, zbiorowa praca przeciw wojenna pt. *Pionierzy*²³⁴. Stanowiła ona zbiór kilku, bogato ilustrowanych, artykułów i wierszy poświęconych tematowi antywojennemu, pacyfistycznemu i robotniczemu, jednak w ujęciu o wiele bardziej radykalnym, niż to miało

²³¹ Tamże.

²³² „Płomienie”, 1924, z.2 (nr 27), s. 9.

²³³ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, Część II*, „Naprzód”, 1924, nr 191, s. 3.

²³⁴ *Pionierzy*, Tarnów 1924.

miejsce w „Płomieniach”. Radykalizm ten był na tyle daleko posunięty, iż w oświadczeniu zamieszczonym na końcu wydawnictwa, Adam Ciołkosz napisał: „muszę altoli z naciskiem zaznaczyć, że poglądy redakcji „Pionierów”, (...) są sprzeczne z poglądami mojemu, (...) Jestem socjalistą, ale pacyfistą, a nie rewolucyjnym antymilitarystą”²³⁵.

Ten „rewolucyjny antymilitaryzm”, o którym pisał Ciołkosz, został wyrażony m.in. przez Jana Berezę, w artykule pt. *3 drogi*²³⁶, w którym napisał:

Antymilitaryzm powstał wraz z ruchem robotniczym i przechodził te same koleje co i on.
Ogniową próbą jego była wojna. (...)
Antymilitaryzm jest rezultatem ścisłej analizy wojen społecznych.
Obecny ustrój społeczny jest ich przyczyną. Są one jego częścią nierozzerwalną, organicznie z nim związaną.
Zburzenie kapitalizmu jest końcem wojen²³⁷.

oraz we wstępie do całej pracy, gdzie napisano:

Dopóki płynie ta krew, dopóki lufy armat dzielą tych, co w zdobywaniu wyzwolenia swego jedną armię tworzyć powinni – „nie można żyć, jak tylko walcząc”. (...)
Uświadomić sobie trzeba, że korzeniem wszelkich wojen, wszelkiej nienawiści, dzielącej dziś narody, jest istniejący ład społeczny, jest kapitalizm.
W swej chaotycznej gospodarce, w ślepej, bezmyślnej walce o nowe rynki zbytu, ustawicznie wciąga on ludzkość w krwawą otchłań wojny²³⁸.

Mimo różnic w poglądach w łonie organizacyjnym, nie zapominano jednak o wzajemnym wspieraniu się w swojej działalności, dla dobra całego Zjednoczenia. W dziale *Recenzje*²³⁹, bardzo chwalono „Płomienie”, za to, iż są „jedynym w Polsce pismem prowadzącym bezkompromisową walkę o pokój”²⁴⁰. Pochlebnie wyrażano się również o samym Ciołkoszu: „podkreślić należy owocną i pełną poświęcenia pracę, jaką prowadzi br. Adam Ciołkosz nad rozbrojeniem moralnym młodzieży w Polsce, na każdym polu”²⁴¹.

Radykalnej grupie wolnych harcerzy dodatkowo przysparzały zwolenników wydarzenia polityczne w kraju. 6 listopada 1923r. na ulice Krakowa wyszli strajkujący

²³⁵ A. Ciołkosz, *Oświadczenie*, [w:] *Pionierzy*, 1924, s. 32.

²³⁶ J. Bereza, *3 drogi*, [w:] *Pionierzy*, 1924, s. 3 – 5.

²³⁷ Tamże, s. 4.

²³⁸ *Pionierzy*, s. 2.

²³⁹ *Recenzje*, [w:] *Pionierzy*, 1924, s. 30 – 32.

²⁴⁰ Tamże, s. 30.

²⁴¹ Tamże.

robotnicy, do których wojsko otworzyło ogień, w wyniku czego poległo 31 osób. Dwa dni później, 8 listopada 1923r. w podobnych okolicznościach zginęło kolejnych siedmiu robotników w Tarnowie²⁴².

ZWH miało przez wiele miesięcy problem z oficjalną rejestracją przez władze państwowe. Udało się tego dokonać dopiero 21 lipca 1924r., na kilka dni przed trzecim, ostatnim zjazdem Wolnego Harcerstwa²⁴³. Rejestracji dokonano w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, jednak zgodnie z paragrafem 2 Statutu ZWH, jego działalność rozciągała się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej²⁴⁴. Statut bardzo szczegółowo określał również cele ZWH oraz formy pracy, którymi do tych celów chciano dążyć:

§ 3. Z.W.H. Ma na celu:

- 1) Wychowanie młodzieży w kierunku:
 - a) urabiania charakterów, b) rozwijania dzielności fizycznej, c) kształtowania umysłów i d) zaprawiania do życia społecznego oraz
- 2) dążenie do utrzymania wśród swych członków i rozpowszechniania tego trybu życia i tego typu obywatelskiej służby ku jakiemu zaprawianą jest młodzież wychowywana w ZWH.

§ 4 Do osiągnięcia swych celów zmierzają ZWH z zachowaniem obowiązujących w tym względzie praw i przepisów na zasadzie koncesyj uzyskanych od właściwych władz i odrębnych statutów we właściwej drodze zatwierdzonych przez:

1. zrzeszenie wolnych harcerzy i harcerzek w grupach organizacyjnych, których ustroj określają odrębne przepisy
2. urządzenie systematycznych wykładów i pojedynczych odczytów oraz gawęd i kursów; zakładanie kas oszczędności, spółdzielni, czytelni i bibliotek; urządzenie wystaw i pokazów, pogadanek i zebrań towarzyskich; zebrań i wycieczek naukowych, artystycznych, krajoznawczych, rozrywkowych i odpoczynkowych, gier i zabaw, obozów, osad i kolonij letnich, ćwiczeń gimnastycznych i polowych; zwoływanie i urządzenie zjazdów, zlotów, zgromadzeń i konferencyj w sprawach związanych z celami ZWH i objętych niniejszym statutem; organizowanie kół sportowych, krajoznawczych, zawodowych, pracy umysłowej itp. I urządzenie konkursów; prowadzenie pracy wychowawczej wśród młodszej młodzieży i dziatwy; urządzenie obchodów pamiątkowych, przedstawień teatralnych i kinematograficznych, koncertów, wieczornic, czytanek i seminarjów; pomoc dla istniejących grup i oddziałów i zakładanie nowych; zakładanie i utrzymywanie dla swych celów własnych świetlic i domów młodzieży, gospod i klubów oraz nabywanie majątku ruchomego i nieruchomego; wydawanie książek i czasopism poświęconych sprawom i celom Towarzystwa, współdziałanie w wydawaniu, rozpowszechnianie i organizowanie kolportażu takich wydawnictw zgodnych z celami Towarzystwa; popieranie

²⁴² H. Zieliński, *Historia Polski 1914 – 1939*, Wrocław 1982, s. 152.

²⁴³ APKr, St. Gr. Kr., t. 373, k. 924, Statut Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa.

²⁴⁴ Tamże. k. 925 – 931.

innych osób fizycznych i prawnych działających w zakresie celów i zadań ZWH i wchodzenie z nimi w stałe lub przygodne porozumienia i współdziałanie²⁴⁵.

Statut określał również wysokość minimalnej członkowskiej składki rocznej na 1 zł.

Interesującym jest także zapis dotyczący kwestii majątkowych ZWH w przypadku jego rozwiązania:

VII Rozwiązanie Towarzystwa.

§ 31 W razie rozwiązania Towarzystwa, Zjazd na którym to postanowienie zapadło rozstrzyga o pozostałym majątku Towarzystwa, przeznaczając go na cele przewidziane w § 3 tego statutu. Gdyby zaś Zjazd z przyczyn zewnętrznych odbyć się nie mógł, o przeznaczeniu majątku zdecyduje Rada Główna, gdyby zaś ta zebrać się nie mogła, majątek przejdzie na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie z przeznaczeniem utworzenia funduszu Towarzystwa rozwiązanego z którego odsetki używane będą na cele w § 3 tego statutu²⁴⁶.

I tak, na ciągłych sporach ideowych, borykaniu się z problemami finansowymi i represjami ze strony władz państwowych, upłynął kolejny rok działalności ruchu Wolnego Harcerstwa w Polsce. Jak się później okazało, rok ostatni. A zakończyć go miał III Zjazd Wolnego Harcerstwa w Helenówku pod Warszawą.

²⁴⁵ Tamże.

²⁴⁶ Tamże.

3.2. Zjazd w Helenówku.

W zamieszczonej w „Płomieniach” zapowiedzi²⁴⁷ III Zjazdu Wolnego Harcerstwa, informowano, iż jego zasadniczym celem będzie ustalenie w końcu konkretnych podstaw ideowych i metod pracy Zjednoczenia. Planowano również poruszyć zagadnienia pracy społecznej harcerzy oraz kwestie działalności przeciwwojennej. Chciano, aby zjazd był spotkaniem przede wszystkim młodzieży wolnoharcerskiej, aby można było ostatecznie ustalić wszelkie kwestie organizacyjne. Proponowano, aby zjazd był finalnym punktem wszelkich letnich obozów i wycieczek wolnoharcerskich. Miał to być w założeniu zjazd przełomowy dla organizacji, który umożliwiłby jej rozpostarcie skrzydeł. Wszelkie nadzieje z tym związane konkludowano w następujący sposób:

Jeżeli zjazd na podstawie wyników dotychczasowej pracy trzeźwo ocenionej, ustali rozsądnie wytyczne dalszej naszej pracy praktycznej, to zadanie jego będzie całkowicie spełnionem. Potrzeba nam obecnie praktycznej, czynnej pracy wolnoharcerskiej. Tu tkwi klucz sytuacji²⁴⁸.

Zjazd składał się z dwóch części. Pierwsza, trwająca od 1 do 2 sierpnia 1924r. stanowiła spotkanie organizacyjne, na którym dyskutowano wszelkie sprawy wewnętrzne Zjednoczenia. Drugą część stanowił natomiast zwołany w tym samym miejscu, na 3 sierpnia, antymilitarystyczny zjazd młodzieży z różnych organizacji, „w sprawie walki i pokój powszechny i walki z wojną i militarystką”²⁴⁹. Oba te spotkania odbywały się w Helenówku pod Warszawą w obrębie Robotniczej Ochronki „Dom Opieki nad Dzieckiem”. Ośrodek ten został użyczony wolnym harcerzom, dzięki staraniom związanego z PPS posła Dr. Emila Bobrowskiego²⁵⁰.

W pierwszych dwóch dniach obrad brało udział 74 członków i członkiń ZWH²⁵¹ oraz kilkoro zaproszonych gości. Obrady Zjazdu Adam Ciołkosz rozpoczął krótkim zagajeniem i odczytaniem 24 depesz powitalnych od różnych organizacji z kraju i zagranicy, w tym z Czech, Niemiec i Anglii. Po tym wstępie wybrano Prezydium Zjazdu,

²⁴⁷ *Co niesie życie młodzieży*, „Płomienie”, 1924, z.2 (nr 27), s. 23 – 24.

²⁴⁸ Tamże, s. 24.

²⁴⁹ Tamże, s. 23.

²⁵⁰ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, s. 8, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁵¹ *Z naszego ruchu*, „Płomienie”, 1924, z.3 (nr 28), s. 34.

w skład którego weszli: Tadeusz Bieńkowski – przewodniczący, Ryszard Wasserberg – zastępca przewodniczącego oraz Beniamin Goldberg *vel* Czarnecki – sekretarz²⁵².

Zaraz po oficjalnym otwarciu obrad przez Prezydium Zjazdu, głos zabrał Jan Wierziński z Warszawy, który zgłosił w formie nagłego wniosku dwie rezolucje: *Zamach kapitału na 8-mio godzinny dzień pracy* oraz w sprawie białego terroru w Polsce. Po dłuższej dyskusji i wprowadzeniu kilku zmian, obie rezolucje przyjęto w następujących formach:

Rezolucja w sprawie zamachu Kapitału na 8-godzinny dzień pracy.

III Zjazd Wolnego Harcerstwa protestuje najostrej przeciw zamachowi burżuazji polskiej i jej rządu na najważniejszą zdobycz rewolucyjnej klasy robotniczej, na 8-mio godzinny dzień pracy. Walczącemu proletariatu Górnego Śląska stąd przesyła braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności.

Niech żyje nieubłagana aż do zwycięstwa walka klasy robotniczej Górnego Śląska i całej Polski przeciw zamachowi zgrai kapitalistycznej i jej rządu na zdobycze rewolucyjne proletariatu.

Niech żyje strajk generalny²⁵³.

Rezolucja w sprawie białego terroru w Polsce

Szalejący terror w „demokratycznej” Polsce, tysiące więźniów politycznych katowanie i znęcanie się nad rewolucyjnym robotnikiem i chłopem, prześladowanie ruchu proletariackiego i pracy rewolucyjnej i bezprzykładny ucisk narodowościowy i socjalny są przejawem coraz bardziej zaostrażających się walk klasowych.

Drogą terroru chce klika kapitalistyczna odstraszyć rewolucyjny proletariat, chce złamać bohaterską awangardę robotniczą, walczącą o lepsze jutro dla klasy robotniczej dla całej ludzkości.

Przeciwko białemu terrorowi szalejącemu w Polsce wznosi III Zjazd Wolnego Harcerstwa energiczny protest.

Bohaterom sprawy robotniczej w więzieniach i kazamatach przesyła Zjazd swe braterskie pozdrowienie²⁵⁴.

W toku dyskusji przyjęto jeszcze jedną rezolucję autorstwa Antoniego Bonieckiego pseudonim „Wigura”, dotyczącą ucisku narodowościowego:

²⁵² AGK ZHP, KHiBH, t. 18, s. 9, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁵³ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 205, Odpisy rezolucji.

²⁵⁴ Tamże, k. 205 – 206.

Rezolucja w sprawie ucisku narodowościowego w Polsce:

Burżuazyjno – obszarniczy rząd Polski siłą zbrojną przyłączył do państwa Polskiego olbrzymie terytoria zamieszkałe przez ludność nie polską, przez lud Ukraiński i Białoruski.

W interesie obszarników gnębi się i uciska chłopów ziem okupowanych, zabiera mu się ziemię, kolonizuje ją na wzór hakaty²⁵⁵ przy pomocy obszarników wojskowych.

Ucisk narodowościowy niczym nie różni się od ucisków rządów carskich.

Prześladowanie wszelkich przejawów życia kulturalnego, szkolnictwa i wszelkich przejawów życia politycznego narodu Białoruskiego i Ukraińskiego, gnębienie prasy, zamykanie organizacji i stowarzyszeń, zamienianie cerkwi przemocą na kościoły, polonizowanie gwałtem zdobytych terenów – oto system polskiego rządu na tzw. kresach.

Temu systemowi brutalnego ucisku przeciwstawia się III Zjazd Wolnego Harcerstwa z całą mocą.

Nie w mdłych uchwałach o dwujęzycznej szkole i autonomii narodowej leży rozwiązanie kwestii społecznych i domowych ludów Ukraińskich i Białoruskich.

Radykalne rozwiązanie leży na linii wspólnej walki proletariatu Polski z ludem ziem uciskanych przeciw istotnej przyczynie wszelkiego ucisku: ustrojowi kapitalistycznemu i państwu imperialistycznemu w myśl rewolucyjnego hasła.

Stanowienie o sobie ludów aż do oderwania się od Państwa.

W walce ludu Ukraińskiego i Białoruskiego o zjednoczenie się z macierzą w ramach własnych państw robotniczo – chłopskich, III Zjazd Wolnego Harcerstwa z całą stanowczością stoi po ich stronie²⁵⁶.

W przerwie obrad, po uchwaleniu powyższych rezolucji, nastąpiła chwila rozluźnienia dość napiętej poprzednią dyskusją atmosfery, podczas której śpiewano *Międzynarodówkę* i *Czerwony Pułk Warszawy* oraz deklamowano fragmenty „*Płomieni*”²⁵⁷.

Po przerwie swój zasadniczy referat zjazdowy wygłosił Adam Ciołkosz. Poruszał w nim m.in. zagadnienia różnic pomiędzy ZWH a ZHP, dotyczących głównie metod pracy, indywidualizmu w wychowaniu i puszczalstwa w przeciwieństwie do wojskowego drylu praktykowanego w ZHP. Za pozytywne aspekty, które są wspólne obu organizacjom uznał wpajanie zasad higieny, abstynencję i sport. Wiele miejsca w swej wypowiedzi poświęcił również krytyce radykalnej postawy Warszawskiej Spółnoty Wolnego Harcerstwa, która jego zdaniem mogła poważnie zaszkodzić dalszemu funkcjonowaniu organizacji²⁵⁸.

²⁵⁵ Hakata, potoczna nazwa niemieckiej organizacji nacjonalistycznej Deutscher Ostmarkenverein, utworzonej 1894 w Poznaniu w celu germanizacji ziem polskich w zaborze pruskim; po 1918 działała w Niemczech; rozwiązana 1934.; [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 11, Warszawa 2002, s. 86.

²⁵⁶ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 204 – 205, Odpisy rezolucji.

²⁵⁷ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 9, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁵⁸ Tamże.

Drugi dzień obrad Zjazdu, który okazał się decydującym dla dalszej przyszłości ruchu Wolnego Harcerstwa w Polsce, otworzył Leon Jankowski, wygłaszając referat *Co dalej?*, stanowiący swego rodzaju *expose* skupionej wokół niego warszawskiej grupy wolnych harcerzy²⁵⁹.

Jego wypowiedź była właściwie rozwinięciem i uściśleniem dotychczas głoszonych przez niego poglądów. Zarzucał Wolnemu Harcerstwu brak jasnych, zdecydowanych haseł i sprecyzowanej, rewolucyjnej ideologii. Krytykował również głoszone przez Ciołkosza wolnomyślicielstwo i puszczaństwo, twierdząc, że zasadniczo nie zobowiązują one członków stowarzyszenia do niczego, a poprzez hasła powrotu do przyrody zniechęca się młodzież do cywilizacji, tym samym hamując maszynę postępu. Uważał, iż lepiej wykorzystać w pracy wolnoharcerskiej niektóre elementy metody skautowej Baden–Powella, ubarwiając je odpowiednio socjalistyczną ideologią. W dalszej części postulował rozwinięcie akcji wydawniczej i obniżenie poziomu „Płomieni”, tak aby były bardziej przystępne dla młodszej młodzieży. Tak jak w Krakowie, nawoływał do powołania wolnoharcerskiej spółdzielni wydawniczej, która byłaby odpowiedzialna za publikowanie wszelkich materiałów, broszur, odezów i czasopism, ze szczególnym ukierunkowaniem na wydawnictwa antymilitarne²⁶⁰.

Po dyskusji nad tym referatem, ujawniającej dużą sympatię wśród uczestników Zjazdu dla poglądów Jankowskiego, wybrano dwie komisje: ideową i ogólną, których zadaniem miało być opracowanie zmian w Statucie ZWH, zredagowanie deklaracji ideowej, przygotowanie nowej listy kandydatów na członków Zarządu ZWH oraz opracowanie programu pracy Zjednoczenia na nadchodzący rok. Na przewodniczącego komisji ideowej powołano Henryka Rakowskiego z Warszawy, natomiast na czele komisji ogólnej stanął Adam Ciołkosz²⁶¹.

Powołane komisje obradowały przez 4 godziny, do 20:00, po czym nastąpiła dyskusja nad poszczególnymi punktami i wnioskami. Ożywiona dyskusja trwała aż do godziny 1:30 w nocy. W jej wyniku przyjęto projekt deklaracji ideowej głoszonej przez Warszawską Spółnotę Wolnego Harcerstwa oraz postanowiono przemianować organizację ze Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa na Związek Pionierów. Ustalono również, że kolejny zjazd ma odbyć się w 1925r. w Tatrach²⁶². W związku z takimi decyzjami Zjazdu,

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ Tamże, k. 9 – 10.

²⁶¹ Tamże, k. 10.

²⁶² Tamże, k. 11.

Adam Ciołkosz wraz z trzema swoimi najbliższymi współpracownikami²⁶³, złożył rezygnację z członkostwa w nowo powołanym Związku²⁶⁴.

Rankiem 3 sierpnia 1924r., po przyjęciu wniosku Henryka Rakowskiego, wyrażającego uznanie dla dotychczasowej Rady Naczelnej ZWH, zamknięto obrady ostatniego, III Zjazdu Wolnego Harcerstwa²⁶⁵.

Tego samego dnia, o godzinie 16:00 otwarto, w tym samym miejscu, obrady zapowiedzianego wcześniej Zjazdu Przeciwojennego. Uczestniczyło w nim 115 osób z 25 różnych organizacji młodzieżowych, m.in.: Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, Rady Związku Zawodowych, Haszomer Hacair, kół akademickich „Ogniwo” i „Zukunft”, Partii Niezależnych Socjalistów, ZNMS „Życie”, Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, Związku Proletariatu Miast i Wsi, Ukraińskiej Młodzieży Robotniczej, organizacji Terra Nuova, Zakonu Dobrych Templariuszy oraz organizacji Wandervogel z Niemiec²⁶⁶.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano Ryszarda Wasserbergera, a na sekretarzy Goldberga i Kobyleckiego ze Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich²⁶⁷.

Obrady rozpoczęły się przywitaniem przybyłych gości, już w imieniu Związku Pionierów, przez kaliską delegatkę nazwiskiem Kuniżanka²⁶⁸.

Następnie głos zabrał Ciołkosz, który wnioskował, aby zjazd, ze względu na różnice w poglądach osób biorących w nim udział, ograniczył się jedynie do charakteru manifestacyjnego, nie uchwalając żadnych rezolucji²⁶⁹. Postulował również, aby zaniechać pomysłu grupy komunistycznej zgromadzonej na zjeździe polegającego na zakończeniu go antymilitarystyczną manifestacją, a poprzestać jedynie na pokojowym, pacyfistycznym wystąpieniu, akcentującym dziesiątą rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny, wymierzonym zarówno w militarystykę państw kapitalistycznych, jak i w militarystykę sowiecką²⁷⁰. Jednak nieprzejednane stanowisko młodzieży komunistycznej i jej radykalne wypowiedzi, doprowadziły do tego, iż zjazd nabrał charakteru wybitnie antypaństwowego. W związku z tym, opuściła go większość działaczy nie komunistycznych, m.in. Adam Ciołkosz²⁷¹.

²⁶³ Byli to: Lidia Kahanówna (późniejsza żona Ciołkosza), Ryszard Wasserberger oraz Roman Szymański.

²⁶⁴ APKr., UWKr., t 65, k. 1005, Protokół przesłuchania Henryka Dobrowolskiego, spisany przez Józefa Mazura przed. Policji Politycznej w Ekspozyturze Policji Politycznej w dniu 29 kwietnia 1925r.

²⁶⁵ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 11, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁶⁶ Tamże, k. 9.

²⁶⁷ Tamże, s. 11.

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ A. Friszke, *Adam Ciołkosz...* s. 104.

²⁷¹ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 12.

Osobom tym dopisało dość sporo szczęścia, gdyż, po kilkunastu minutach miejsce obrad zostało otoczone przez oddziały państwowej policji politycznej²⁷², zjazd został zlikwidowany, a część jego uczestników aresztowano (45 osób)²⁷³. Nieprzyjemnego kontaktu z policją nie uniknął jednak Ciołkosz, u którego, 6 sierpnia 1924r., decyzją Sądu Okręgowego w Tarnowie przeprowadzono gruntowną rewizję mieszkania w Tarnowie²⁷⁴ oraz letniska w Zakliczynie. Dwa dni później, 8 sierpnia 1924r. Ciołkosz został zatrzymany na ulicy przez policję i zaaresztowany²⁷⁵.

Ciołkosz został przesłuchany przez policję, a następnego dnia rano, tj. 9 sierpnia, po spisaniu protokołu zeznań, wypuszczono go na wolność. We wtorek 12 sierpnia zwrócono mu część zarekwirowanych rzeczy:

Dwie duże paczki druków i manuskryptów, rozpakowane dały widok zbiorowiska śmieci. Mnóstwo rękopisów, notatek zestawień, owoc żmudnej pracy kilku lat – zniszczono, porozrzucano tak, że wszystko to niemożliwe jest do uporządkowania i całkowicie straciło swą wartość. Ale i część rzeczy zatrzymano – dla użytku Prokuratury. Zatrzymano całą korespondencję „Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa”. Zatrzymano szereg listów prywatnych tow. Ciołkosza, między nimi list w jeszcze nie otwartej kopercie – a przecież tajemnica listowa chroniona jest przez konstytucję. Zatrzymano szereg krajowych i zagranicznych legalnych druków²⁷⁶.

Represje jakie dotknęły Ciołkosza wywołały natychmiastową reakcję kierownictwa PPSu i „Naprzodu”, który w opublikowanej informacji o jego aresztowaniu komentował: „Fakt to niesłychany, że w obecnej ciężkiej sytuacji gdy PPS odpierać musi zakusy wżerającego się w nasz organizm społeczny komunizmu – władze polskie prześladują członków PPS.”²⁷⁷

Wolne Harcerstwo, zbaczające przez ostatni rok w stronę bardziej komunistycznej frakcji, musiało stać się obiektem bacznej obserwacji policyjnej i gruntownego zainteresowania prokuratury. Najlepszym dowodem na to, jest właśnie rozbitcie ostatniego wolnoharceskiego Zjazdu oraz bogata dokumentacja policyjna i sądowa, która zachowała się po tych wydarzeniach. Dodatkowym powodem rozbitcia Zjazdu mogła być ogólna obawa władz państwowych przed Tygodniem Antywojennym Międzynarodówki Komunistycznej, który został ogłoszony przez polskich działaczy komunistycznych w dniach 27 lipca–

²⁷² Tamże.

²⁷³ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną? Część I...*, s. 2.

²⁷⁴ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 2, Pismo Komendy Policji Państwowej VII Okręgu w Krakowie nr 560/V/24.

²⁷⁵ *Aresztowanie tow. Ad. Ciołkosza*, „Naprzód”, 1924, nr 181, s. 6.

²⁷⁶ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, część II...*, s. 3.

²⁷⁷ *Aresztowanie tow. Ad. Ciołkosza...*

4 sierpnia 1924r., w celu uczczenia dziesiątej rocznicy wybuchu wojny. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wszystkim wojewodom dyspozycje, oznaczone sygnaturą „ściśle poufne, bardzo pilne”, aby zorganizowali na swoich terenach „poufny wywiad” w sprawie planowanych manifestacji antywojennych²⁷⁸, dodatkowo pouczając, iż

od 27 lipca do 4 sierpnia nie należy zezwalać na żadne wiece publiczne zwłaszcza pod gołym niebem i na demonstracje uliczne. (...)

Wszelkie publiczne demonstracje, noszące charakter antypaństwowy lub rewolucyjny należy rozpraszać²⁷⁹.

Konsekwentnie działające organy władzy państwowej, zgodnie z płynącymi „z góry” dyrektywami, rozpędziły antimilitarystyczny zjazd i aresztowały część jego uczestników. Jednak to sami dotychczasowi komunistyczny wolni harcerze, z własnej woli przemianowani kilkanaście godzin wcześniej na pionierów, swymi sporami ideologicznymi i silnemu parciu w stronę, wzorowanego na Związku Radzieckim, komunizmu, położyli kres działalności wolnoharcerskiej organizacji w Polsce.

²⁷⁸ APKr., St. Gr. Kr., t. 59, k. 79 – 91, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr T.B. 195 z 14 lipca 1924r.

²⁷⁹ Tamże, k. 89.

3.3. Związek Pionierów.

Rozbicie przez policję Zjazdu w Helenówku stanowiło wielki triumf całej prawicy, zarówno tej harcerskiej, ze względu na unieszkodliwienie konkurencyjnego dla niej ruchu harcerskiego, jak i prawicy politycznej, z powodu aresztowania i późniejszych represji wobec lewicowych działaczy PPS i TUR i ZMK. Wiele uwagi poświęciła temu wydarzeniu prasa. Krakowski klerykalny i antysemicki „Głos Narodu” w szyderczy sposób pisał:

(...) wkroczyła policja, przymknęła czerwonych pacyfistów, opłacanych przez Moskwę i wdrożyła śledztwo, które może być nieprzyjemne dla PPS, bo może wykazać, jak łatwo ta partia zdeklarowanych marksistów daje się podchodzić krzywonosym jurgielnikom Moskwy²⁸⁰.

Również „Gazeta Poranna 2 Grosze”, zwana „Dwugroszówką”, będąca brukowcem warszawskiej narodowej demokracji oraz wtórujący jej „Goniec Krakowski” nie omieszczały wspomnieć o wydarzeniach w Helenówku, robiąc z aresztowania uczestników Zjazdu sztab komunistyczny przy którym odnaleziono skład broni, telegraficzne szyfry oraz całe „worki najrozmaitszej bibuły komunistycznej”²⁸¹.

Zajścia w Helenówku, aresztowanie Ciołkosza oraz echa prasowe tych wydarzeń pociągnęły za sobą falę represji wobec wolnych harcerzy w kilku ich ośrodkach działania²⁸². Przykładowo, w Monasterzyskach (powiat buczacki, województwo tarnopolskie) posądzono o antypaństwowość, antyreligijność, otrzymywanie pieniędzy od Rosji i Żydów oraz działalność komunistyczną dwóch wolnych harcerzy Józefa Turowskiego i Jana Malinowskiego. Podobna sytuacja miała miejsce w Buczaczu, gdzie aresztowano pod zarzutem organizowania tajnych związków Aleksandra Czerniawskiego²⁸³.

Ciołkosz, widząc, jak zapoczątkowany przez niego ruch, zostaje w coraz większym stopniu opanowywany przez komunistów, mimo swojego wielkiego przywiązania do idei harcerstwa, rezygnuje z dalszej pracy wolnoharcerskiej i poświęca się działalności politycznej w PPS.

W sierpniu 1924r. udaje mu się jeszcze wydać ostatni numer „Płomieni”²⁸⁴. Tradycyjnie już, po białych plamach dało zauważyć się w tym numerze działalność ręki cenzora, który skwapliwie wycinał wszelkie treści antimilitarystyczne i społeczne.

²⁸⁰ AG ZHP, KHiBH, t. 23, k. 9, R. Fürst, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1920 – 1939*, (maszynopis).

²⁸¹ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, część I ...*, s. 2.

²⁸² *Z Polski*, „Naprzód”, 1924, nr 217, s. 5.

²⁸³ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, część II...*, s. 3.

²⁸⁴ „Płomienie”, 1924, z. 3 (nr 28).

W numerze pozostały więc tylko artykuły o puszczaństwie, recenzje czasopism oraz informacje o III Zjeździe ZWH, wcześniejszej legalizacji Zjednoczenia przez władze w Krakowie, a także informacje o represjach stosowanych wobec wolnych harcerzy.

Decyzja o zamknięciu za sobą bardzo ważnego rozdziału, jakim było Wolne Harcerstwo, nie przyszła Ciołkoszowi łatwo. Pod koniec życia z goryczą pisał:

Komunistom udało się zlikwidować Wolne Harcerstwo, założyli Związek Pionierów, który okazał się niewypałem, nic z tego „zwycięstwa” nie mieli, prócz fikcji pracy – jak to określali – wśród „dzieciarni, czyli przedszkola dla Komsomołu”²⁸⁵.

Organizacja Związku Pionierów, powstała w wyniku rozłamu w Helenówku, rozwijała się na dość nikłej bazie, którą stanowili członkowie ZWH, którzy zdecydowali się pozostać w przemianowanej organizacji. Pierwszym większym skupiskiem Pionierów, stał się Rzeszów, gdzie działało ich około 50²⁸⁶, zorganizowanych w czterech kołach. Grupa ta próbowała nawet wydawać własne czasopismo pt. „Bunt”, którego ukazały się tylko trzy numery. Kolejnym ośrodkiem, chcącym stworzyć podwaliny ogólnokrajowej organizacji była Warszawa, która po nawiązaniu kontaktów z organizacją krakowską, rozpoczęła prace nad wydaniem ogólnie organizacyjnego czasopisma. Zwrócono się w tej sprawie do Adama Ciołkosza, będącego prawnym właścicielem tytułu „Płomienie”, aby przekazał im czasopismo wraz z jego emblematem. Ciołkosz jednak odmówił, co wywołało ostrą krytykę ze strony komunistycznej „Nowej Kultury”:

Korzystając z niebywalej okazji, jaką jest zmiana nazwy stowarzyszenia, „ex brat” [Adam Ciołkosz – B.Z.] nie omieszkał przywłaszczyć sobie i swemu kanapkowemu stronnictwu dawnej firmy; co więcej – socjalista, przywódca krakowskiej młodzieży PPS-owej, opierając się na burżuazyjnym prawie własności prywatnej – przywłaszcza sobie, organ Związku „Płomienie” i emblematy organizacyjne, jako ich autor²⁸⁷.

W związku z odmową Ciołkosza, postanowiono wydać czasopismo pod zupełnie nowym tytułem „Pionier”²⁸⁸. Jego pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1924 r. W swym układzie i szacie graficznej bardzo przypominał dotychczasowe „Płomienie”. Tak jak w nich,

²⁸⁵ List A. Ciołkosza do Obtulowicza, 29 listopada 1969, Archiwum Adama i Lidii Ciołkoszów w Londynie, Korespondencja 1969, [za:] A. Friszke, *Adam Ciołkosz...*, s. 105.

²⁸⁶ APKr., UWKr., t 65, Pismo Komendy Policji Państwowej Kraków – Miasto nr 1594-V/25, do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Hoffman Paweł i tow. Organizowanie nielegalnego antypaństwowego „Związku Pionierów”, Kraków dnia 3 maja 1925r.

²⁸⁷ *Korespondencje*, „Nowa Kultura”, lipiec – sierpień 1924, nr 38, s. 78 – 79.

²⁸⁸ „Pionier”, 1924, nr 1.

znalazły się działy poświęcone antymilitaryzmowi, kwestiom społecznym, informacje z życia młodzieży (teraz jednak już tylko młodzieży socjalistycznej i komunistycznej), dział korespondencyjny oraz kącik poezji. Z powodu problemów finansowych nie udało się wydać zapowiadanych na grudzień 1924r., styczeń i luty 1925r., kolejnych 3 numerów „Pioniera”²⁸⁹. Jego drugi, podwójny numer, mocno okrojony przez cenzurę, ukazał się dopiero wiosną 1925r. Rozpoczął go słynny wiersz *Pionierom*²⁹⁰, napisany specjalnie na tę okazję przez Władysława Broniewskiego.

W zamieszczonej w pierwszym numerze deklaracji Związku Pionierów, podkreślano, iż jest to „rewolucyjny ruch młodzieży, niezależny w swej pracy i organizacji”²⁹¹. Celem Związku było „wychowanie człowieka zdolnego do obalenia dzisiejszego ładu i zbudowania nowego gmachy wszechludzkiej wspólnoty”²⁹². Środkami, którymi miano dążyć do realizacji tego celu były: „wychowanie jednostki społecznej, przez wpajanie poczucia ścisłej łączności ze społecznością i przyrodą oraz walka ze zgubnymi nałogami, znieprawiającymi młodzież”²⁹³. Za swoją ideologię Związek Pionierów przyjmował „socjalizm, międzynarodowość, antymilitaryzm i wolnomyślność”²⁹⁴. Tekst deklaracji kończyły hasła: „Jesteśmy moc i twórczy bunt! Młodzi! My z Wami i dla Was!”²⁹⁵.

W kolejnym numerze „Pioniera”, została przedstawiona krótka historia tejże organizacji, ze szczególnym uwzględnieniem Wolnego Harcerstwa, na temat którego wypowiedziano się w następujący sposób:

Młodzież otaczająca zwartem koliskiem „Płomienie” poczęła szybkim krokiem zmierzać na ubitą drogę ugruntowanych w realnym życiu społecznym zasad, ale... bez sztandaru. Coraz to wolniej, coraz to ociężalej podążał za armią, by wreszcie utknąć w martwym punkcie. **„Płomienie” i ich czytelnicy rozeszli się na inne ścieżki.** Zerwana została ich wzajemna łączność. „Płomienie” dymiły resztkami ogniska.

Dlaczego jednak mówimy wciąż o „Płomieniach”, ich czytelnikach i o ich wzajemnym stosunku? Dlaczego nie wspominamy o istniejącym ruchu wolno – harcerskimi o jego odrębności?

Bo ruch wolnoharcerski do III Zjazdu

1. nie stworzył swej organizacji;

2. nie dowiódł niczem swej odrębności, a tem samem prawa do stałego istnienia.

²⁸⁹ *Redakcja ma głos*, „Pionier”, 1924, nr 1, s. 15 – 16.

²⁹⁰ „Pionier”, 1925, nr 2, s. 1.

²⁹¹ *Deklaracja ideowa Związku Pionierów*, „Pionier”, 1924, nr 1, s. 4.

²⁹² Tamże.

²⁹³ Tamże.

²⁹⁴ Tamże.

²⁹⁵ Tamże, s. 5.

O organizacji w Wolnym Harcerstwie trudno w ogóle mówić. Były zjazdy, których uchwały nikogo do niczego nie zobowiązywały, była centrala nie komunikująca się ze środowiskami i środowiska nie znające swej centrali, członkowie nie wiedzący nic o swoim członkostwie. I nieczłonkowie do niego się przyznający, nikomu wreszcie na propagandzie nie zależało, poprzestając na sympatiach, własnym samouświadomianiu się i prenumeracie „Płomieni”. A więc krótko: był ruch – organizacji nie było.

A czemże był sam ruch? Było to zgrupowanie dezertarów Harcerstwa oficjalnego, którzy traktowali Wolne Harcerstwo jako pomost do innych, określonych politycznie i społecznie organizacji młodzieży i starszego społeczeństwa. I czyż sam fakt, że młodzież ta rekrutowała się w ogromnej większości z oficjalnych związków harcerskich, może być dostatecznym tytułem do traktowania ruchu wolnoharcerskiego, jako nowej odrębnej formy ruchu młodzieży? Ba! Ci weterani harcerstwa ze zrozumiałych zresztą przyczyn, ze specjalnym niesmakiem odnosili się do czynnej pracy harcersko – wychowawczej, dążąc jedynie do skryształowania swego światopoglądu społecznego i czynnej pracy polityczno – społecznej.

Wolne Harcerstwo było więc tylko i jedynie socjalizującym ruchem młodzieży inteligenckiej i nie reprezentowało niczego więcej niż inne socjalistyczne organizacje młodzieży, chyba, że brak krystalizacji ideowej. Ten brak krystalizacji ideowej był racją jego istnienia.

Dlatego Wolne Harcerstwo z okresu przedrozłamowego było ruchem przejściowym, sezonowym.

Wolne Harcerstwo upadło, ale żyje Związek Pionierów. Nie jest to tylko zmiana nazwy. Wchodzą tu w grę różnice zasadnicze. Nie jesteśmy grupą uciekinierów z Harcerstwa oficjalnego, którzy w negacji ideologii ZHP-u dochodzą do zaprzeczenia jego metody wychowawczej, do zignorowania czerwonego skautingu. Związek Pionierów ma właśnie być organizacją czynnej pracy wychowawczo – pionierskiej. I zaprawdę specyficzny posmak prowokacji ma przedstawianie istoty rozłamu w Helenówku pod kątem widzenia politycznym, ściśle podziału na socjalistów i komunistów. Pomijając już fałszerstwo prawdy w tym podziale (por. deklarację ideową Zw. Pionierów) – znaczenie III Zjazdu Z. W. H. W historii ruchu wolnoharcerskiego zostało tu całkowicie zignorowane. Znaczenie III Zjazdu tkwi w pytaniu: czy wolne harcerstwo będzie efemerydą bez wyrazu i odrębnej treści, czy też twórczym ruchem wychowawczym młodzieży robotniczej?

U źródeł rozłamu stała sprawa celowości ruchu. Wprowadzeniem doń było przyjęcie jednolitej, obowiązującej deklaracji ideowej. Należało stwierdzić dla kogo i z kim pracujemy. I czyż przyjęcie obowiązującej, socjalistycznej deklaracji ideowej ma dowodzić okrzykanej „polityczności” i (policja!) komunizmu naszej organizacji? Skąd te wieści, a co ciekawsze dla czyjego dobra?²⁹⁶.

W związku z tym, iż Związek Pionierów nie zdołał rozwinąć swej struktury organizacyjnej na szerszą skalę, nie był początkowy inwigilowany i niepokojony przez

²⁹⁶ *Na marginesie pionierstwa*, „Pionier”, 1925, nr 2, s. 3.

policję. Jedyne niebezpieczeństwo, jakie mogło grozić organizacji, to zaangażowanie poszczególnych jej członków w akademickie życie polityczne. W kwietniu 1925r., na skutek działalności prowokatora policja przeprowadziła akcję likwidacji komórki ZNMS „Życie” na Politechnice Warszawskiej. W toku prowadzonego śledztwa, polecono również policji krakowskiej objęcie obserwacją łącznika warszawskiej organizacji z jej krakowską komórką, Stefana Zytki. Podczas rewizji jego mieszkania, natrafiono na ślady kontaktu z Pawłem Hoffmanem, u którego również przeprowadzono rewizję, w wyniku której odnaleziono dwa numery „Pioniera”, korespondencję redakcyjną oraz projekt statutu Związku Pionierów, przygotowany do przedłożenia władzom Województwa krakowskiego do zatwierdzenia²⁹⁷. Treść znalezionych materiałów oceniono jako „wybitnie antypaństwową”, w związku z czym Pawł Hoffman i Stefan Zytko zostali aresztowani. Odnalezione dokumenty ujawniły również policji istnienie nielegalnego Związku Pionierów, a złożone pod projektem statutu podpisy: Teodora Kulczyckiego, Adama Dobrowolskiego, Heleny Michnikówny, Salomona Jaszuńskiego, Ignacego Fika, Antoniego Marynowicza i Edwarda Tomaszewicza doprowadziły do aresztowania ich 29 kwietnia 1925r., a tym samym do rozbitcia czołowej grupy działaczy Pioniera stanowiących kierownictwo krakowskiego ZNMS „Życie”²⁹⁸.

W związku z wykryciem przez władze państwowe Pioniera i aresztowania jego kierownictwa, organizacja przestała funkcjonować. Jej twórcy – Stanisław Jerschina i Leon Jankowski – znaleźli miejsce dla dalszej działalności politycznej w ZNMS „Życie”, a następnie w Komunistycznej Partii Polski. W ślad za nimi poszło również wielu innych działaczy Pioniera. Od września 1925r., część z nich rozpoczęła pracę instruktorską w ramach nielegalnej organizacji dziecięcej Pionier powołanej przy Związku Młodzieży Komunistycznej²⁹⁹.

²⁹⁷ APKr., UWKr., t. 65, k. 1009 – 1013, Protokół przesłuchania spisany w Ekspozyturze Policji Państwowej w Krakowie przez Józefa Mazura w sprawie przeciw Pawłowi Hoffmanowi i towarzyszom w dniu 28 kwietnia 1925r.

²⁹⁸ APKr., UWKr., t. 65, k. 999, pismo Komendy Policji Państwowej Kraków – Miasto, Meldunek sytuacyjny nr 91 z 28 kwietnia 1925r.

²⁹⁹ I. Olecka, *Polski Pionier. Dokumenty, wspomnienia, refleksje*, Warszawa 1984, s. 18 – 19.

ROZDZIAŁ 4.

WPLYW IDEI WOLNOHARCERSKICH NA LEWICOWE NURTY W RUCHU HARCERSKIM W DRUGIEJ POŁOWIE LAT 20. I W LATACH 30. XX STULECIA.

4.1. Pamięć o Wolnych Harcerzach.

Mimo, iż Wolne Harcerstwo przestało istnieć i już nigdy nie odrodziło się jako oficjalny ruch czy organizacja, to hasła głoszone przez wolnych harcerzy w ciągu trzech lat ich działalności nie zostały zapomniane, a część z nich w końcu przyjęto i zrealizowano.

Byłoby chyba przesadnym stwierdzenie, iż organizacja żeńska ZHP jako pierwsza zaczęła wcielać wewnątrz Związku wolnoharcerskie propozycje działania. Jednak to właśnie dziewczęta w swych działaniach, w przeciwieństwie do organizacji męskiej, zajmowały się pełnieniem bezinteresownej służby na rzecz społeczeństwa, wychowaniem ukierunkowanym na wyrobienie wrażliwości społecznej oraz rozpoczęły pracę w szkołach powszechnych³⁰⁰. W organizacji żeńskiej toczyły się dyskusje na, poruszany już w Wolnym Harcerstwie, temat czy harcerstwo ma być sformalizowaną organizacją, czy ruchem. Do tego stopnia, że rozważano stworzenie niezależnej od ZHP jako całości, odrębnej harcerskiej organizacji żeńskiej, aby w pełni i bez przeszkód móc realizować swój społeczny program³⁰¹. To w końcu spod pióra harcmistrzyni Ewy Grodeckiej, członkini Głównej Kwatery Harcerek ZHP, wyszła pierwsza, po potępieniu przez władze ZHP Wolnego Harcerstwa, pozytywna opinia na jego temat, opublikowana w oficjalnej prasie Związkowej: „ZHP oficjalnie wystąpił przeciw Wolnemu Harcerstwu i ruch ten potępił, biorąc jednocześnie z niego wiele wartości trwałych i dojrzałych, pomocnych (...) w tworzeniu nowych, dalszych zrębów harcerstwa”³⁰².

Organizacja męska natomiast, obawiając się w jej rozumieniu upolitycznionych haseł pomocy i sprawiedliwości społecznej, czerpała z dorobku Wolnego Harcerstwa (i to w ograniczony sposób) jedynie jego formę zewnętrzną, jaką było puszczanie. Najwyraźniej objawiło się to podczas tzw. „kursów wigierskich” organizowanych przez Warszawską i Mazowiecką Chorągiew Harcerzy ZHP w latach 1926 – 1939³⁰³.

³⁰⁰ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...* s. 87 – 89.

³⁰¹ E. Grodecka, *Nasz Ruch*, „Skrzydła”, 1930, nr 1, s. 3 – 5.

³⁰² K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 87 – 88.

³⁰³ Szczególnie polecam zapoznanie się z artykułem hm. Henryka G. Wechslera, poświęconym niezwykle ciekawemu tematowi tradycji kursów wigierskich; H.G. Wechsler, *O tradycji i kursach wigierskich*, „Harcerstwo”, 1948, nr 1; Artykuł ten zamieszczony jest również w pracy: T. Wyrwański, *Rozwój idei puszczania w skautingu 1902 – 1939*, Kraków 1990, s. 158 – 167; oraz w Internecie pod adresem: <http://pragapolnoc.zhp.pl/w/wigierczycy.doc>

Zastosowaniem doświadczeń Wolnego Harcerstwa w wychowaniu młodzieży robotniczej, były zainteresowane również różne frakcje lewicy w Polsce. Komuniści, zrzeszeni w ZMK, próbowali od 1925r. tworzyć nielegalną organizację dziecięcą Pionier, której celem miało być wychowanie „przyszłych bojowników rewolucji”³⁰⁴.

Jednak realizacja haseł wolnoharcerskich, najpełniej objawiała się moim zdaniem w dwóch przypadkach: Czerwonego Harcerstwa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego oraz Koła Instruktorów im. Mieczysława Bema (KIMB). Zarówno w Czerwonym Harcerstwie, jak i w KIMB-ie, głównym celem było wychowanie młodzieży robotniczej w duchu tolerancji, sprawiedliwości społecznej i pokoju, jednak dążono do tego w różny sposób.

Czerwone Harcerstwo TUR obrało drogę niezależności organizacyjnej, podobnej do tej, jaką uzyskało Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa po Zjeździe krakowskim, jednak w tym wypadku, utrzymywano ściśle związki z organizacją partyjną, jaką była PPS.

KIMB natomiast działał cały czas, jako swego rodzaju nurt programowo-metodyczny, wewnątrz ZHP. Mając w pamięci, że Wolnemu Harcerstwu nie udało utrzymać się w ramach oficjalnej organizacji harcerskiej, KIMB starał się niezbyt ostro krytykować władze ZHP oraz nie kwestionować metod pracy, a dążyć w swych działaniach do ich modyfikowania, demokratyzowania i nasycania treściami społecznymi.

W związku z różnymi formami działalności obydwu ruchów, różny był stopień ich radykalizacji. Czerwone Harcerstwo TUR, jako organizacja działająca tylko i wyłącznie w środowisku robotniczym, pod ideowym przewodnictwem PPS, mogła pozwolić sobie na bardziej radykalne, socjalistyczne hasła. Mimo, iż w KIMB-ie działało wielu lewicowców i socjalistów, to jako nurt reformatorski, działający często w nieprzychylnym sobie otoczeniu endeckich instruktorów ZHP, nie mógł wysuwać wprost haseł socjalistycznych. Dlatego przybrał on formę bardziej łagodnego formułowania swoich celów, przystępnych zarówno dla zdeklarowanego socjalisty, jak i umiarkowanego, lewicowego piłsudczyka.

Różne organizacje, różne formy, różne metody, ale za to wspólny cel i wspólne korzenie wywodzące się od Wolnego Harcerstwa, do których śmiało się przyznawano³⁰⁵.

³⁰⁴ R. Fürst, *Lewicowe organizacje dziecięco – młodzieżowe w latach międzywojennych*, [w:] *Walka młodych pokoleń. Materiały konferencji historyków ruchu młodzieżowego*, Warszawa, 7 – 9 XII 1962, Warszawa 1965, s. 309.

³⁰⁵ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 63 i k. 90, R. Fürst, *Z tradycji ZHP*, (maszynopis).

4.2. Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Burżuazyjne jednak harcerstwo wlało w dobre formy pracy skautowej złą treść. Będąc na usługach klas posiadających, burżuazyjne harcerstwo wpaja w młodzież idee nienawiści narodowej, militarystyki, zacofania i klerykalizmu, chce ją pogodzić z istniejącym, niesprawiedliwym ustrojem społecznym, wychować na obrońców kapitalizmu czy wrogię klasie robotniczej faszyzmu.

Toteż to reakcyjne oblicze harcerstwa zmusiło nas do stworzenia własnego Czerwonego Harcerstwa, które przyjmując skautowe metody pracy, wlewa w nie własną treść opartą o ideologię klasy robotniczej, związaną z jej walką, łącząc się z jej marzeniami i tęsknotami proletariatu, dążąc do wyzwolenia człowieka pracującego z obecnej nędzy i poniewierki³⁰⁶.

W ten oto sposób czołowy działacz i twórca Czerwonego Harcerstwa, Stanisław Dubois tłumaczył potrzebę i motywację powołania do życia organizacji harcerskiej, ukierunkowanej na pracę z młodzieżą robotniczą.

Pierwszym krokiem do powstania w Polsce socjalistycznej organizacji harcerskiej było stworzenie 31 stycznia 1926r. Organizacji Młodzieży afiliowanej przy Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, powołanym decyzją Rady Naczelnej PPS w grudniu 1922r. jako ogólnopolskie stowarzyszenie oświaty socjalistycznej³⁰⁷. Prace kół młodzieży prowadzone były w trzech kierunkach: oświatowo-kulturalnym, artystycznym i sportowym. Jako formy pracy stosowano kółka samokształceniowe, kursy, czytelnictwo, wycieczki przyrodnicze i krajoznawcze, chóry, zespoły muzyczne, sekcje dramatyczne, kluby sportowe³⁰⁸. I to właśnie przy OM TUR jeszcze wiosną 1926r. zaczęły powstawać pierwsze Robotnicze Gromady Harcerskie przy Kole Dzielnicowym Powązki. Zwołana w dniach 9 – 11 grudnia 1927 r. I Konferencja Gromad Harcerskich pozytywnie oceniła dotychczasowe efekty pracy gromad, podjęła uchwałę o połączeniu ich we wspólną organizację, która przyjęła nazwę Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego³⁰⁹.

Na początku swej działalności w ramach struktury organizacyjnej OM TUR, pracą poszczególnych gromad kierowały odpowiednie instancje terenowe tej organizacji. W 1929r. powołany został również na szczeblu centralnym Referat Harcerski, spełniający rolę kierowniczego ośrodka Czerwonego Harcerstwa.

³⁰⁶ St. Dubois, *5 lat, „Gromada”*, 1931, nr 14, s. 2 – 3.

³⁰⁷ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa TUR, Wspomnienia pod redakcją Kazimierza Wojciechowskiego*, Warszawa 1982, s. 12.

³⁰⁸ E. Rudziński, *Młodzi Socjaliści 1918 – 1939*, Warszawa 1980, s. 44.

³⁰⁹ B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 135.

Decyzję o wyodrębnieniu Czerwonego Harcerstwa z OM TUR i powołaniu niezależnej organizacji podjęła III Ogólnokrajowa Konferencja Czerwonego Harcerstwa obradująca w dniach 17 – 18 maja 1931r. w Warszawie. W skład Komitetu Wykonawczego weszli wówczas: Stanisław Dubois – przewodniczący, Kazimierz Wojciechowski – wiceprzewodniczący, Witold Lichaczewski – sekretarz, Natalia Kania – skarbnik oraz członkowie Komitetu: Józef Deptuła i Edward Lenarczyk³¹⁰.

Czerwone Harcerstwo skupiało w swych szeregach młodzież robotniczą w wieku od 12 do 16 lat, a od roku 1935 również dzieci od 8 – 12 lat zwane w organizacji Czerwonymi Sokołami. Podstawowe jednostki organizacyjne Czerwonego Harcerstwa, nazywane gromadami, skupiały na ogół osobno chłopców i osobno dziewczęta. Kilka gromad działających na jednym terenie tworzyło hufiec, a kilka hufców – okręg³¹¹.

Organizacja władzy w Czerwonym Harcerstwie prezentowała wysoki poziom demokratyzacji. Na czele hufca stała Rada, którą tworzyli wszyscy przewodnicy i przewodniczki gromad, którzy wybierali spośród siebie Przewodniczącego Rady oraz Prezydium. Najwyższą władzą organizacji, była ogólnokrajowa konferencja zwoływana przez Radę Główną Czerwonego Harcerstwa co najmniej raz na 2 lata³¹².

Gromady, podobnie jak drużyny w ZHP, dzieliły się na zastępy, na czele których stali przodownicy zastępów, a na czele gromad – przewodnicy gromad. Początkowo kadre instruktorską organizacji stanowili lewicowi instruktorzy ZHP, którzy opuścili tę organizację ze względów ideologicznych. W późniejszym czasie warunki jakie musieli spełniać przodownicy zastępów i gromad były już konkretnie ustalone przez wewnątrzorganizacyjne regulaminy. Poza odpowiednim wiekiem do sprawowania danej funkcji i stażem w organizacji, niezwykle istotną kwestią była świadomość klasowa, znajomość historii ruchu robotniczego oraz wykazanie się znajomością ideologii i metod pracy Czerwonego Harcerstwa³¹³.

Strój organizacyjny czerwonych Harcerzy stanowiła dla chłopców błękitna koszula z naramiennikami i dwiema kieszeniami na piersiach, krótkie spodnie oraz czerwona, trójkątna chusta na szyi. Nakryciem głowy była czarna czapka „maciejówka” z czerwonym sznurkiem. Dziewczęta również nosiły błękitną koszulę, lecz zamiast spodenek, ciemną spódniczkę i beret na głowie³¹⁴.

³¹⁰ R. Fürst, *Lewicowe organizacje...*, s. 313.

³¹¹ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 99.

³¹² *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 38.

³¹³ „Gromada”, 1933, nr 9, 10 [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...* s. 38.

³¹⁴ D. Protalińska, *Czerwone Harcerstwo TUR w latach 1926-1939*, Warszawa 1963, s. 70.

Zawołaniem czerwonych harcerzy było hasło „Bądź gotów!”, przypominające o stałej gotowości do walki o sprawę wyzwolenia społecznego³¹⁵.

Organizacja Czerwonego Harcerstwa była skierowana przede wszystkim do młodzieży robotniczej. Jasno grupę docelową do której adresowana była idea czerwono-harcerska określał fragment gawędy Józefa Deptuły zamieszczonej w broszurze *Bądź gotów!*³¹⁶ z 1929r.

Kto może do nas należeć?

Młody syn, młoda córka robotnika. Jest jeszcze dzieckiem, ale już na sobie odczuwa krzywdę i niesprawiedliwość społeczną. Nie dla niego jasne, czyste, widne mieszkanie, dobra, posilna strawa; szkoła, do której chodzi, biedniejsza i uboższa niż te, do których uczęszczają dzieci zamożne, a i tej szkoły często skończyć nie może, bo albo brak miejsca, albo do pracy iść trzeba od lat najmłodszych. A gdy podrośnie, gdy już stanie przy warsztacie obok starszych robotników, te same troski i jego braki przywalą. Pozna, czym jest głodowa płaca i złe warunki higieniczne i długie nieraz bezrobocie.

Czerwony harcerz wyrósł z klasy robotniczej i wśród niej żyć będzie.³¹⁷

Wychowanie w Czerwonym Harcerstwie opierało się na budzeniu wśród młodzieży świadomości i godności klasowej. Celem tego wychowania było stworzenie człowieka socjalizmu, tj. uspołecznionego, związanego uczuciem braterstwa z klasą robotniczą i jej walką o wyzwolenie, skorego do współdziałania i pomocy potrzebującym³¹⁸.

Potrzebę wychowania w duchu ideałów socjalistycznych i przygotowania młodzieży do walki o zmianę ustroju społecznego świetnie obrazuje jeden z artykułów zamieszczony w „Gromadzie”:

Coraz gorzej jest rodzicom naszym i nam. Twarda i bezlitosna bieda gnębi wszystkich, którzy żyją z pracy. A jeszcze smutniejsze i bardziej bolesne jest życie tych, którzy pracę stracili. Nasze prawo do życia i radości niszczy surowy, okrutny kryzys. Dorastamy w złych, szkodliwych warunkach. Brak dla nas przestrzeni, powietrza i ruchu. Nie mamy dobrego pokarmu ani odzienia, nie znamy beztroskiego spokoju i rozrywki, jakie mają inne dzieci, szczęśliwe, bogate. A za to dobrze znamy te wszystkie złe i czarne strony życia. Za mało dla nas szkół, ogrodów, boisk. Połowa z nas to mali suchotnicy, wiele z nas to mali bezdomni, a bardzo wiele – głoduje.

Coraz nam trudniej o śmiech, a coraz łatwiej o łzy. Dojrzewamy wcześniej niż dzieci ludzi bogatych, bo nie jesteśmy rozpieszczane, a w trudzie i niedoli starszych bierzemy czynny żywy udział.

³¹⁵ Tamże.

³¹⁶ *Bądź gotów! Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy*, Warszawa 1929.

³¹⁷ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa.....*, s. 36.

³¹⁸ Tamże, s. 18

I wiemy, że to wszystko, co dziś nas boli i naszych rodziców, może być przemienione na lepsze tylko pracą i walką.

Do pracy i walki chcemy się przygotować, aby wyrosli z nas bojownicy o szczęście wszystkich ludzi dorosłych i wszystkich dzieci na świecie³¹⁹.

Sami Czerwoni Harcerze tak określali swoją ideologię:

My czerwoni harcerze mamy ideologię społeczną jasną, niezakłamaną. Pogłębiaamy ją, wyznajemy i głosimy, nie wstydząc się jej. Na imię jej klasa robotnicza i socjalizm. Ta szczerza ideologia jest naszą dumą i motorem naszego działania³²⁰.

Duży nacisk kładziono na wychowanie w duchu internacjonalizmu. Czerwone Harcerstwo aktywnie współpracowało z bliskimi sobie ideologicznie organizacjami zagranicznymi, m.in. z żydowską organizacją socjalistyczną dzieci Skiff, niemieckim Rote Falken czy czechosłowackimi Skauti DTJ³²¹.

Nie zapominano przy tym o wychowaniu patriotycznym młodego pokolenia. Nie było ono jednak wzorowane na głoszonych przez endecję hasłach nacjonalizmu i szowinizmu. W Czerwonym Harcerstwie na to wychowanie składało się krajoznawstwo, umiłowanie dla polskiej poezji, plastyki, sztuki, muzyki a także mowy. Zwracano szczególną uwagę na rzeczowe, poprawne i jasne wysławianie się. Zapoznawano młodych harcerzy z historią walk narodowo-wyzwoleńczych i społecznych, prezentowano postacie działaczy społecznych, takich jak Joachim Lelewel czy Romuald Traugutt³²².

Dość charakterystycznym i ciekawym przykładem uczuć patriotycznych, przywiązania do idei niepodległości Polski oraz stosunku do religii, jest fragment przytoczonej w jednym z numerów „Gromady”, gawędy Józefa Deptuły (pseudonim „Wujo”) opisujący spotkanie Czerwonych Harcerzy z pewnym kapelanem ZHP podczas letniego obozu w Górach Świętokrzyskich:

- Czy wy jesteście członkami ZHP, bo ja jestem kapelanem, pyta nas na odchodnym kapelan.
- Nie – TURa!
- Dlaczego się nazywacie „Czerwoni”?
- Jesteśmy socjalistami – odpowiada Wuj.
- Czy Waszą dewizą jest również „Bóg i Ojczyzna”?

³¹⁹ „Gromada”, 1934, nr 1, s. 2.

³²⁰ „Gromada”, 1930, nr 2, s. 2.

³²¹ J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918 – 1939*, Warszawa 1966, s. 160.

³²² *W gromadach Czerwonego Harcerstwa....*, s. 22.

- Nie, Dobro, Piękno, Prawda!
- Więc Wy się nie modlicie?
- Razem nigdy, Religia to sprawa prywatna każdego z nas, której ani zabronić ani nakazać nie można.
- A ojczyzny nie kochacie?
- Gdyby murom więziennym dać usta, opowiedziałyby jak ojcowie nasi walczyli pod sztandarem PPS o Polskę.
- Dzieci, strzeżcie się wszelkich komunistów, socjalistów, internacjonalistów i innych żydowskich wymysłów...
- Dziękujemy księdzu za oprowadzenie i zapewniamy go, że nadal mimo tego kazania zostaniemy socjalistami³²³.

Dużą wagę przywiązywano do wychowania zdrowotnego. Realizacji tego postulatu sprzyjał cały system wycieczek i obozów, liczne gawędy, a także działalność sportowa. Zwracano uwagę na niezwykle istotny problem alkoholizmu, przekonując o jego zgubnym wpływie na zdrowie jednostki, jak i na kondycję rodziny i całego społeczeństwa³²⁴. Nie obawiano się również poruszać ówczesnych tematów *tabu*, jakimi były sprawy kobiece czy kwestie dziś określane mianem edukacji seksualnej.³²⁵

Wykładnią celów wychowania było prawo i przyrzeczenie czerwonych harcerzy:

Prawo:

1. Czerwony Harcerz jest oddany sprawie ludu pracującego.
2. Szacunkiem otacza pracę i walczy o jej wyzwolenie.
3. Szanuje każde szczerze przekonanie nawet u przeciwnika.
4. Mówi prawdę, brzydzi się kłamstwem.
5. Jest karny, wypełnia chętnie obowiązki na nim ciążące.
6. Jest zawsze pogodny, kocha ludzi, chętnie spieszy im z pomocą.
7. Jest punktualny i słowny.
8. Brzydzi się uciskiem słabych.
9. Miłuje przyrodę i stara się ją poznać, ochrania ją od zniszczenia..
10. Jest czysty w myślach, słowach i czynach, nie pije alkoholu, nie pali, nie gra w gry hazardowe³²⁶.

³²³ J. Deptuła, *Po raz pierwszy w świat...*, „Gromada”, 1936, nr 12, s. 178 – 179.

³²⁴ R. Jasiński, *Dzieckiem w kolebce kto teb urwał hydrze*, „Gromada”, 1934, nr 10, [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 26.

³²⁵ „Gromada”, 1932, nr 10, [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 27 – 28.

³²⁶ „Gromada”, 1931, nr 5, s. 6.

Przyrzeczenie:

Przyrzekam uroczyście pracować nad wyzwoleniem klasy robotniczej, praw harcerskich przestrzegać, dbać o rozwój Czerwonego Harcerstwa³²⁷.

Po roku 1933, po dojściu Hitlera do władzy i coraz silniejszych haseł faszystowskich w Europie, nasila się potrzeba mocniejszego zaakcentowania solidarności klasy robotniczej, obrony proletariatu i niepodległości ojczyzny³²⁸. W związku z tym zmienia się też nieco prawo czerwonych harcerzy. W nowej wersji brzmi ono następująco:

1. Czerwony Harcerz uważa się za członka klasy robotniczej i walczy o jej wyzwolenie.
2. Jest zawsze wierny swoim towarzyszom.
3. W każdym pracującym widzi towarzysza i brata.
4. Staje w obronie słabszych i jest gotowy do niesienia pomocy.
5. Jest odważny i nigdy nie rozpacza.
6. Jest punktualny karny i obowiązkowy.
7. Mówi prawdę na jego słowie można polegać.
8. Hartuje się i dba o swoje ciało.
9. Jest miłośnikiem i obrońcą przyrody.
10. Jest czysty w myśli, słowach i uczynkach, nie pali, zwalcza alkohol i gry hazardowe³²⁹.

Od 1936r. istniało również odrębne prawo i przyrzeczenie dla najmłodszej grupy wiekowej w organizacji, Czerwonych Sokołów:

Prawo:

1. Jesteśmy dziećmi robotniczymi.
2. Zgadzamy się z towarzyszami i pomagamy słabszym.
3. Jesteśmy odważni, mówimy prawdę.
4. Lubimy zwierzęta, nie niszczymy roślin.
5. Dochowujemy tajemnic.
6. Chcemy zostać czerwonymi harcerzami³³⁰.

Przyrzeczenie:

Przyrzekam być dobrym i odważnym towarzyszem, pomagać słabszym, dbać o gniazdo czerwonych sokołów³³¹.

³²⁷ Tamże.

³²⁸ D. Protalińska, *Czerwone Harcerstwo TUR...*, s. 56.

³²⁹ Tamże, s. 65.

³³⁰ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 33.

Życia i postępowania w zgodzie z tymi wytycznymi młodzież czerwonoharcerska uczyła się na zbiórkach, wycieczkach, obozach wędrownych i stałych, krajowych i zagranicznych, podczas gawęd i spotkań z robotnikami, a także podczas udziału w strajkach i manifestacjach³³².

Nieodzownymi elementami każdej zbiórki, wyjazdu czy obozu były gawędy poświęcone bieżącej sytuacji społecznej i politycznej lub historii ruchu robotniczego³³³. Podczas wędrowek, przy pracy oraz na ogniskach śpiewano pieśni robotnicze i rewolucyjne. Deklamowano utwory poetyckie, urządzano dyskusje i wykłady³³⁴. Podczas licznych wycieczek turystycznych czerwoni harcerze poznawali piękno otaczającej przyrody i uczyli się żyć w zgodzie z nią. Podczas kilkudniowych wypraw bardzo często odwiedzali wsie i małe miasteczka w których organizowali zajęcia dla dzieci robotniczych, wystawiali małe spektakle dla robotników lub pomagali im w pracy³³⁵. Organizowane były również zbiórki funduszy dla walczącej z faszyzmem „Czerwonej Hiszpanii”³³⁶. Propagowano idee spółdzielczości.

Niezwykle istotnym elementem w pracy wychowawczej były obozy. Władze organizacji przywiązywały dużą wagę do ich właściwego przygotowania. Wydawane były specjalne broszury oraz artykuły zawierające instrukcje organizacji oraz założenia programowe takich obozów³³⁷. Podczas nich czerwoni harcerze mieli możliwość nauczenia się życia we wspólnocie, współdziałania oraz odpowiedzialności za siebie i innych. Istotna była również wymiana doświadczeń z innymi gromadami z kraju i zagranicy oraz zagranicznymi organizacjami młodzieży socjalistycznej³³⁸. Czerwone Harcerstwo było członkiem Międzynarodówki Wychowania Socjalistycznego.

Organizacja takich obozów, jak i całej śródrocznej pracy, była utrudniona ze względu na zły stan finansowy organizacji, mogącej liczyć jedynie na niewielkie wpływy ze składek członkowskich oraz dotacje z PPS, TUR i Klasowych Związków Zawodowych. Za pracę w Czerwonym Harcerstwie nikt nie otrzymywał wynagrodzenia. Wszyscy instruktorzy pracowali społecznie³³⁹.

³³¹ Tamże.

³³² J. D. Kretkowski, *Czerwone Harcerstwo TUR*, „Pokolenia”, 1963, nr 2, s. 53 – 54.

³³³ *Bohaterom „Proletariatu” cześć*, „Gromada”, 1932, nr 3, s. 2 – 3.

³³⁴ T. Grochal, *Wycieczka do chłopów*, „Gromada”, 1935, nr 10 – 11, s. 131.

³³⁵ *Z życia gromad*, „Gromada”, 1933, s. 68 – 69.

³³⁶ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 15.

³³⁷ R. Jasiński, *Wielki obóz 1937*, „Gromada”, 1936, nr 12 [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 36-37.

³³⁸ *Obóz w Józefowie*, „Gromada”, 1935, nr 10 – 11, s. 129 – 130.

³³⁹ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 14.

Szczególnie ważne wsparcie moralne i duchowe płynęło nieustannie ze strony starych działaczy socjalistycznych, którym bliskie były działania ich młodych towarzyszy. Czerwoni Harcerze nie raz gościli w domu Ignacego Daszyńskiego i utrzymywali korespondencję z Bolesławem Limanowskim, który w 1929r. (miał wówczas 95 lat) pisał do Czerwonych Harcerzy:

Kochani czerwoni harcerze! Piękne są wasze zasady harcerskie. Życie w braterskim związku ze swymi towarzyszami i towarzyszkami, wzajemnie się wspieracie, nie krzywdzicie nikogo, przeciwnie, gdy widzicie, że jakiś biedak nie może sobie poradzić, niesiecie mu pomoc (...) Wasze zasady: wolność, równość i braterstwo są to zasady demokratyczne, Trzymanie się ściśle tych zasad daje człowiekowi siłę moralną i duchową. (...)

Postępując wciąż tą drogą harcerską, staniecie się dobrymi i pożytecznymi dla narodu obywatelami i dzielnymi szermierzami socjalizmu.³⁴⁰

Czerwoni Harcerze brali również czynny udział w manifestacjach i pochodach a także w organizacji świąt takich jak: 1 Maja, Międzynarodowy Dzień Dziecka, Manifestacja Pokojowa 1 sierpnia czy Święto Solidarności 25 grudnia. Starsi harcerze pełnili również służbę na polu ochrony robotniczych manifestacji narażonych często na ataki ze strony bojówek Obozu Narodowo Radykalnego czy Młodzieży Wszechpolskiej. W późniejszych latach bardzo często zasilali szeregi organizacji samoobrony robotniczej pod nazwą Akcja Socjalistyczna³⁴¹.

Organem prasowym Czerwonego Harcerstwa był wydawany od 1929 r. miesięcznik „Gromada”. Redagowali go sami Czerwoni Harcerze, którzy nadsyłali swoje prace i artykuły. Na łamach „Gromady” umieszczano liczne instrukcje organizacyjne, relacje z wycieczek i obozów, przykładowe gawędy do wykorzystania na zbiórkach. Pełniła ona zarówno funkcję biuletynu informacyjnego, gazety instruktorskiej jak i pisma dla wszystkich czerwonych harcerzy. Warto dodać, że została uznana przez Międzynarodówkę Wychowania Socjalistycznego za jedno z najlepszych pism dla dzieci robotniczych³⁴².

„Gromada” była pismem silnie zaangażowanym, poruszała np. problem rosnącego w siłę faszyzmu i hitleryzmu.

³⁴⁰ Tamże, s. 22

³⁴¹ *Wielkie zgromadzenie przedwyborcze*, „Gromada”, 1939, nr 1, s. 7.

³⁴² *Sprawozdanie Rady Głównej Czerwonego Harcerstwa TUR za okres od 1 XII 1935 do dnia 30 IX 1937r.*, „Gromada”, 1937, nr 11.

Niestety, jak dziś widzimy, wolność ta niedługo trwała. Oto nowy tyran i ciemieżca, Hitler i bandy jego siepaczy, zaprowadziły w Niemczech niweolę. Ale wolność wróci. Wróci gdy robotnicy znów się podniosą i wzniosą w swych twardych dłoniach w górę czerwony sztandar buntu. A ta chwila jest niedaleka³⁴³.

Władze państwowe starały się ograniczać jej wydawanie. Dochodziło do częstych konfiskat całych nakładów pisma, jak to miało miejsce np. w 1933r. z numerem poświęconym Świętu 1 Maja. Poszczególne gromady w kraju również wydawały swoje gazetki jak np. „Czerwony Harcerz” w Warszawie, lub miały swoje rubryki w innych pismach jak „Pobudka” czy „Powązkowski Turowiec”³⁴⁴. Wydawano również broszury Czerwonego Harcerstwa: *Bądź gotów!*³⁴⁵, *Dziesięć lat Czerwonego Harcerstwa*³⁴⁶, *Praca w Gromadzie*³⁴⁷.

Bycie Czerwonym Harcerzem wymagało w owym czasie wiele determinacji, silnego hartu ducha i niezłomności. Czerwone Harcerstwo było atakowane ze wszystkich stron. Przez rząd, szkoły, kler, kierownictwo i konserwatywnych instruktorów ZHP, organizacje prawicowe, jak również przez niektórych działaczy komunistycznej organizacji Pionier. Młodzi ludzie byli szczególnie narażeni na represje w szkole. Dyrekcje szkół i część nauczycieli odnosiła się wrogo do działalności gromad Czerwonego Harcerstwa. Liczne były przypadki przenoszenia do innych szkół bądź całkowitego relegowania z nich uczniów, którzy odważyli się ujawnić, iż działają w Czerwonym Harcerstwie. Szykany nie omijały również dorosłych instruktorów, którzy często byli zwalniani z pracy za swoją działalność. Batalię przeciwko Czerwonemu Harcerstwu toczył również kler. Księża skrupulatnie notowali nazwiska harcerzy dostrzeżonych na pierwszomajowych pochodach, którym później obniżali oceny z religii lub donosili te listy do dyrekcji szkół³⁴⁸.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Sławomir Czerwiński w przemówieniu wygłoszonym w Wilnie w 1929r. powiedział:

Oto mianowicie prócz głównego Związku Harcerstwa Polskiego poczęły powstawać inne, niezależne od niego, ośrodki harcerstwa.

Powstało więc t. zw. „czerwone harcerstwo socjalistyczne”, powstały odrębne związki harcerskie żydowskie i ukraińskie.

³⁴³ A. Próchnik, *Rewolucja listopadowa 1918r. w Niemczech*, „Gromada”, 1933, nr 12, s. 121.

³⁴⁴ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 29.

³⁴⁵ *Bądź Gotów! Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy*, Warszawa 1929.

³⁴⁶ *10 lat Czerwonego Harcerstwa*, Warszawa 1936.

³⁴⁷ R. Jasiński., *Praca w gromadzie*, Warszawa 1934.

³⁴⁸ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 16.

Nie trzeba być jasnowidzącym, żeby widzieć i rozumieć, że bierne przyglądanie się takiemu rozwojowi sprawy harcerskiej, jest równoznaczne z pozwalaniem na wbijanie klinów w podstawy naszego Państwa³⁴⁹.

Zaskakującym było także tajne zarządzenie władz sanacyjnych na wypadek wojny, należy zamknąć „Gromadę”, a redaktora naczelnego internować³⁵⁰.

Władze ZHP również nie pozostawał obojętny na działalność socjalistycznego, alternatywnego ruchu harcerskiego. W uchwale podjętej na zjeździe ZHP w kwietniu 1926 roku stwierdzono, że „nie tylko walka na froncie zewnętrznym, ale również walka na froncie wewnętrznym z ofensywą komunizmu należy do obowiązków harcerstwa”³⁵¹.

Częste były także akty przemocy i agresji ze strony prawicowych bojówek. Atakowano nie tylko samych czerwonych harcerzy, ale również demolowano ich lokale.

Mimo tego Czerwone Harcerstwo przyciągało do siebie wielu młodych ludzi. W 1938r. liczba czerwonych harcerzy wynosiła około 6 tys. skupionych w 185 gromadach, zorganizowanych w 18 hufcach terenowych i 3 okręgach³⁵². Ponad to w 1931r. istniało jeszcze 6 gromad we Francji oraz trwały próby organizowania Czerwonego Harcerstwa wśród Polaków w Belgii, Westfalii i Brazylii³⁵³.

Organy kierownicze Czerwonego Harcerstwa, jak i OM TUR wychodziły z założenia, że w gromadach mają kształtować się przyszli działacze społeczni i polityczni. Stąd czerwoni harcerze czynnie włączali się do działania w pracach przygotowujących wybory sejmowe i samorządowe. Rozdawali ulotki, rozklejali plakaty, kolportowali materiały wyborcze PPS, agitowali do głosowania na kandydatów tej partii³⁵⁴.

„My wojny nie chcemy. Ale jeśli ją nam narzucą, jeśli będą chcieli odebrać nam Niepodległość lub zagarnąć część naszych ziem – to będziemy musieli i staniemy do walki. Nie będziemy ostatni. W miarę sił i możliwości swój obowiązek spełnimy”³⁵⁵. Tak deklarowali Czerwoni Harcerze w jednym z ostatnich numerów „Gromady”. Swej obietnicy dotrzymani i w chwili wybuchu II wojny światowej wielu z nich wstąpiło do socjalistycznych organizacji konspiracyjnych i walczyło o wolność ojczyzny.

³⁴⁹ Przemówienie P. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego St. Czerwońskiego pt. „Konstytucja państwa a wychowanie publiczne”, „Monitor Polski”, 1929, nr 276, s. 5.

³⁵⁰ W gromadach Czerwonego Harcerstwa..., s. 17.

³⁵¹ Eugeniusz Rudziński, *Młodzi Socjaliści...*, s. 61.

³⁵² J. D. Kretkowski, *Czerwone Harcerstwo TUR...*, s. 60.

³⁵³ W gromadach Czerwonego Harcerstwa..., s. 264.

³⁵⁴ Tamże, s. 209.

³⁵⁵ „Gromada”, 1939, nr 6-7, [za:] D. Protalińska, *Czerwone Harcerstwo TUR...*, s. 60.

Jednak organizacja sama w sobie przestała istnieć. Za symboliczną datę końca Czerwonego Harcerstwa TUR uznaje się 21 sierpnia 1942 r. – rozstrzelanie twórcy i wybitnego działacza tej organizacji Stanisława Dubois w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz - Birkenau³⁵⁶.

³⁵⁶ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. Jacka M. Majchrowskiego, Warszawa 1994, s. 269.

4.3. Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema.

Najsilniejszym ośrodkiem harcerskiej lewicy w dwudziestoleciu międzywojennym, było założone w 1931r. z inicjatywy Juliusza Dąbrowskiego, Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema³⁵⁷. Członkami Koła byli przede wszystkim warszawscy instruktorzy wywodzący się z kilku stołecznych drużyn (40 WDH, 50 WDH, 56 WDH, 71 WDH, 90 WDH) działających przy szkołach powszechnych³⁵⁸. Na ich czele przez cały okres funkcjonowania KIMB-u stał młody, ambitny instruktor harcerski (od 10 grudnia 1931r. w stopniu harcmistrza), uczestnik „kursu wigierskiego”, prawnik i publicysta Juliusz Dąbrowski³⁵⁹.

KIMB działał przede wszystkim w Warszawie w Chorągwi Harcerzy, lecz podobne i bliskie mu ideowo grupy instruktorskie można było spotkać również w innych częściach Polski. W Wilnie działała przykładowo Czarna Trzynastka oraz (w co prawda poza harcerskim, ale zrzeszającym wielu harcerzy) akademickim Klubie Włóczęgów. Również wokół lwowskiego czasopisma „Skaut” gromadziło się wielu postępowo myślących instruktorów harcerskich³⁶⁰. Cennymi sojusznikami Dąbrowskiego i KIMBU-u, aczkolwiek o nieco mniej zdecydowanych hasłach, byli Aleksander Kamiński – twórca metodyki zachowawczej w ZHP oraz Marta Dobrzyńska – instruktorka organizacji żeńskiej o przekonaniach socjalistycznych³⁶¹.

KIMB rozwijał się dość prężnie i szybko. Już w 1932r. jego instruktorzy obsadzili peryferyjne warszawskie hufce: Wolę, Mokotów, Grzybów, Żoliborz oraz Pragę. W rok później Juliusz Dąbrowski objął funkcję kierownika Wydziału Drużyn Głównej Kwatery Męskiej, co równało się kierowaniu całokształtem pracy programowej na stopniu centralnym organizacji. W latach 1932-1934 był również członkiem komitetu redakcyjnego „Harcmistra”, a później „W Kręgu Wodzów”, gdzie zajmował się redagowaniem dodatku „Zastępowy”. Aż do 1928r. dodatek ten pozostawał w rękach członków KIMB-u, stając się platformą publicystyki nie tylko metodycznej, ale również ideowej i politycznej³⁶².

³⁵⁷ Mieczysław Bem – instruktor harcerski ur. 1894r., drużynowy drużyn przy szkołach powszechnych w Warszawie. Zginął podczas przewrotu majowego w 1926r. w wyniku walk ulicznych, jako ochotnik sanitariusz wojsk atakujących. Pośmiertnie został awansowany do stopnia harcmistrza.; J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 150; *Bohater. Mieczysław Bem*, www.ursus.zhp.info, [dostęp 2010-07-28].

³⁵⁸ J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 150.

³⁵⁹ Krzysztof Wojtyca, *Juliusz Dąbrowski (1909-1940)*, www.krakow.gazeta.pl, 2009-10-20. [dostęp 2010-07-01].

³⁶⁰ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 148.

³⁶¹ J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 151.

³⁶² K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 150.

Działalność KIMB-u skupiała się na dwóch zasadniczych kwestiach: metodyki pracy – czyli objęcia oddziaływaniem harcerstwa młodzieży ze szkół powszechnych oraz realizacji szeregu postulatów ideowych, dotyczących wychowania w harcerstwie³⁶³.

Szczególnie istotna dla członków KIMB-u była sprawa pracy wśród młodzieży robotniczej i roztoczenia nad nią przez harcerstwo szczególnej opieki. Uważali, że wkroczenie na teren szkół powszechnych, w szeregi młodzieży proletariackiej, może pozytywnie wpłynąć nie tylko na jej indywidualny rozwój, lecz również może mieć zbawienne znaczenie, gdyż wyrwie harcerstwo z izolacji społecznej, postawi bliżej życia i trosk przeciętnego człowieka, a tym samym uspołeczni Związek.

Pragnienie zmian na lepsze w świecie [pisał w kwietniu 1930r. Juliusz Dąbrowski] żeby w nim „coraz mniej było ludziom źle” – a wszak najgorzej jest ludziom pracy – to są nakazy, to jest hasło, od którego odżegnywać się z naszej strony bojaźliwie, albo wymieniać je na drobną, brzęczącą monetę, nic nie mówiących, do niczego nie zobowiązujących ogólników – nazwę zatraceniem racji bytu Harcerstwa na terenie młodzieży robotniczej³⁶⁴.

Dąbrowski wysoko oceniał doświadczenie w pracy na tym odcinku, Czerwonego Harcerstwa TUR, zwracając jednak uwagę, iż:

Niejako za kołnierz wyciąga młodzież w pewien kierunek polityczny co sprzeczne jest z wychowawczym stosunkiem do zorganizowanej młodzieży. (...) Co innego bowiem wychowywać chłopca, wpajać weń poczucie nieodwołalnego obowiązku pracy społecznej, (...) co innego zaś tak nim kierować, by przechodząc kolejne stopnie hierarchii organizacyjnej, znalazł się nie wiedząc kiedy – z nawyku, z biernego poddania się kierownictwu w szeregach partyjnych!³⁶⁵

Starał się również zaszczepić harcerstwu własną wrażliwość na krzywdę społeczną twierdząc, że harcerstwo:

będzie wtedy ludzkie, kiedy nędzę i krzywdy widzi i dostrzega. Chce i będzie przyczyniać się nie tylko do tego, aby ich skutki łagodzić, ale i przyczyny usuwać, aby coraz mądrzej, coraz sprawiedliwiej tę Polskę urządzić. (...) Harcerstwo chce i będzie brać udział w przebudowie

³⁶³ Tamże.

³⁶⁴ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 93 – 94, R. Fürst, *Z tradycji ZHP*, (maszynopis).

³⁶⁵ Tamże, k. 90 – 91.

społeczeństwa, lecz w przebudowie politycznej tylko pośrednio, a czynnie zaś w przebudowie kulturalnej³⁶⁶.

Uważał, że niewystarczająco zwraca się w harcerstwie uwagę na problemy społeczne i potrzeby młodzieży robotniczej. Niewłaściwie była również przygotowywana do pracy tego typu kadra instruktorska. Jego zdaniem, obowiązkiem instruktora, który rozpoczyna pracę harcerską z młodzieżą robotniczą, było:

Torować chłopcu ścieżkę życia (pośrednictwo pracy, poradnictwo i pomoc w sprawach życiowych, szkolnych, zawodowych i prawnych) oraz zaprawiać do dzielności w praktycznym życiu (wychowanie gospodarcze, przysposobienie spółdzielcze i organizowanie warsztatów pracy) Bez zorganizowania tej pracy – robota nasza w drużynach robotniczych jest albo samolubną albo inteligenckim „pięknoduchowstwem”³⁶⁷.

Chciał, aby harcerstwo przystosowywało młodego robotnika do przyszłego samodzielnego, dorosłego życia. Pragnął, aby harcerstwo stało się organizacją, która przez wychowywanie przyszłych pokoleń, będzie również dążyć do zmiany w całym ustroju społecznym.

Jednocześnie musi być prowadzona w Drużynach i Hufcach praca, która wiąże harcerzy, przede wszystkim młodzież robotniczą z walką o Polskę sprawiedliwą, demokratyczną. Postulat kierowany do harcerzy, brzmi krótko: „Po osiągnięciu odpowiedniego wyrobienia musisz wstąpić do związku zawodowego, robotniczej organizacji kulturalnej lub sportowej, albo do organizacji politycznej!”³⁶⁸.

Dąbrowski postulował również zmiany w Prawie Harcerskim. Chciał, aby został dodany do niego punkt: „Harcerz jest pracowity i szanuje ludzi pracy”³⁶⁹ z następującym komentarzem:

Harcerz stara się wykorzystywać każdą okazję, by zrobić coś wartościowego – i szanuje pracę innych. Swą pracę zawodową wykonywa chętnie i sumiennie, a poczuciem twórczej jej wartości czuje się związany z wszystkimi ludźmi pracy umysłowej i fizycznej³⁷⁰.

³⁶⁶ J. Dąbrowski, *Jak oni walczyli o Polskę niepodległą tak my o dobrze zorganizowaną i sprawiedliwą*, „W Kręgu Wodzów”, 1935, nr 5, s. 66 – 67.

³⁶⁷ J. Dąbrowski, *O lojalności harcerstwa wobec interesów klasy robotniczej*, „Harcerstwo”, 1936, nr 2, s. 90.

³⁶⁸ Tamże, s. 92.

³⁶⁹ Tamże, s. 93.

³⁷⁰ Tamże.

Po raz pierwszy od upadku Wolnego Harcerstwa powróciły więc do obiegu wewnątrz-organizacyjnego hasła „człowiek pracy” i „ludzie pracy”, stanowiące w tym przypadku czytelny symbol deklaracji ideowej głoszącego je nurtu. Dodatkowym dowodem na to samookreślenie ideowe KIMB-u jest fakt, iż corocznie, począwszy od 1934r. grupa jego instruktorów brała udział w pierwszomajowych pochodach i manifestacjach³⁷¹.

Postulaty, jakie KIMB zgłaszał wobec Związku zostały opracowane w formie krótkiego referatu Dąbrowskiego i przedstawione podczas spotkania instruktorów chorągwi warszawskiej w 1935r. Żądano w nich:

- demokratyzacji ZHP zarówno w systemie organizacyjnym, jak i przez objęcie ruchem harcerskim jeszcze szerszych mas młodzieży proletariackiej;
- pracy organizacyjnej i wychowawczej uwzględniającej interesy młodzieży robotniczej;
- społecznej służby harcerstwa, która byłaby rozumiana nie tylko jako służba państwu;
- przeciwdziałania szerzącej się w ZHP „ślepcie społecznej”, ograniczającej horyzonty myślowe i wytwarzającej brak świadomości na temat możliwości i konieczności przebudowy ustroju krzywdy społecznej;
- wychowania starszej młodzieży robotniczej na działaczy walczących o sprawiedliwość społeczną;
- akcji przeciw nacjonalizmowi i przeciw antysemityzmowi występującemu w wielu harcerskich drużynach;
- organizowania harcerstwa wśród młodzieży ukraińskiej i żydowskiej;
- reakcji na klerykalizację ZHP, ograniczenia roli księży w ZHP wyłącznie do służby duszpasterskiej;
- wyraźnej deklaracji o wychowaniu młodzieży przeciw imperializmowi i przeciw wojnie;
- zmiany charakteru prowadzonego w ZHP przysposobienia wojskowego³⁷².

W dniach 6-8 grudnia 1936r. zostało zwołane w Warszawie, z okazji 5 rocznicy powstania KIMB-u, spotkanie jego członków z przedstawicielami lewicowych środowisk w ZHP z różnych miast. Wynikiem tego spotkania było podjęcie decyzji o rozpoczęciu wydawania nowego miesięcznika harcerskiego „Na Przełaj”³⁷³. Jednak już drugi jego numer został zakwestionowany przez cenzurę państwową i władze ZHP, przede wszystkim w związku z ukazaniem się artykułu *Białorusini i ich praca kulturalna*. Dwaj główni redaktorzy pisma, Aleksander Kamiński i Antoni Wasilewski, zostali wezwani przez

³⁷¹ J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 156.

³⁷² *Od wydawcy*, J. Dąbrowski, T. Kwiatkowski, *Jeden trudny rok*, Warszawa 1985, s. 10

³⁷³ *Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988, s. 205.

Przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. W wyniku przyjętego kompromisu wydano jeszcze jeden numer „Na przełaj”, a od maja 1937r. rozpoczęto wydawanie nowego miesięcznika starszoharcerskiego „Brzask”, jako oficjalnego organu ZHP³⁷⁴.

W tym samym roku doszło do połączenia sił KIMB-u z powstałym w 1936r. warszawskim kręgiem Złotej Strzały, grupującym lewicowych instruktorów i starszych harcerzy z drużyn gimnazjalnych³⁷⁵.

Głównym przeciwnikiem ideowym i politycznym KIMB-u był warszawski Krąg Starszoharcerski im. Św. Jerzego grupujący starszych harcerzy i instruktorów o przekonaniach endeckich. Zasadniczą osią sporu pomiędzy oboma kręgami było zagadnienie udziału Żydów w harcerstwie. KIMB ze wszystkich sił wspierał Aleksandra Kamińskiego, który zaciekle walczył z obecnym w harcerstwie antysemityzmem oraz dążył do pełnego włączenia Żydów do działalności w ZHP³⁷⁶. Kamiński w dążeniach do realizacji swoich postulatów był bardzo konsekwentny i nie wahał się podejmować nawet najbardziej radykalnych kroków. Do tego stopnia, że w proteście przeciwko opieszałości władz ZHP w rozwiązywaniu kwestii antysemityzmu i dyskryminacji Żydów w harcerstwie, złożył swój mandat członka Naczelnej Rady Harcerskiej³⁷⁷.

Wspólne działania Kamińskiego, KIMB-u oraz innych instruktorów i grup zajmujących się tym zagadnieniem, doprowadziły w końcu do wydania zgody przez Naczelnictwo na organizację w ZHP żydowskich drużyn harcerskich³⁷⁸.

Pełniona przez Dąbrowskiego służba w Wydziale Drużyn GK Harcerzy, umożliwiła mu przeforsowanie idei Trzyletniego Wyścigu Pracy. Dzięki tej skrupulatnie przemyślanej i zaplanowanej akcji, chciano podźwignąć pracę drużyn na obszarze całego Związku, pomagając słabszym drużynowym w przygotowaniu ciekawego planu pracy drużyn, podpowiadając mu różne rozwiązania. Chciano stworzyć atmosferę wielkiego współzawodnictwa, która zmobilizowałaby wszystkich drużynowych i wszystkie drużyny do wyteżonej pracy. Praca ta miała być ukierunkowana na wyrobienie w harcerzach wrażliwości społecznej. Poprzez dostosowanie programu pracy do poszczególnych grup

³⁷⁴ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 303.

³⁷⁵ K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany...*, s. 155.

³⁷⁶ Tamże, s. 151.

³⁷⁷ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 156.

³⁷⁸ Tamże.

wiekowych, chciano uniknąć odpływu młodzieży z harcerstwa, co stanowiło wówczas dużą bolączkę Związku³⁷⁹.

Drużynom potrzeba hasła – i hasło pada: trzyletni wyścig pracy.

Trzyletni wyścig jest hasłem przedewszystkiem w skali związkowej i zawiera w sobie następującą kolejność stwierdzeń:

- harcerstwo ma ambicję dokonywania czynów o większym znaczeniu społecznym, czy to będzie spółdzielczość, czy ujęcie w swe dłonie samorządów młodzieży szkolnej, czy wywalczenie dla młodzieży robotniczej pewnych korzyści, czy zorganizowanie służby pracy – nie przesądzajmy dziś. Lecz cokolwiekby z rozważań nad „prawdziwymi zadaniami harcerstwa” wypadło, ma to sens tylko o tyle, o ile będzie miał kto to wykonać.

Przedewszystkiem potrzeba, by w ogóle była armia młodzieży w starszym wieku, bo jeśli jej nie będzie, to niema w ogóle o czym mówić. Trzeba następnie, by była ona sprężysta i by miała obok młodzieńczej żywości aspiracje w kierunku prac społecznych i w ogóle w kierunku postępu społecznego. Otóż przynajmniej bez wstydu, że takiej armii jeszcze w dostatecznej liczbie i pełnej gotowości nie mamy.

I oto „trzyletni wyścig pracy” nakłada na nas zadanie, byśmy po trzech latach wytężonej pracy wykazali się, że jako Związek zorganizowaliśmy taką armję, że ci chłopcy, których na początku wyścigu mamy w swoich drużynach, po trzech latach nie tylko nie porzucili szeregów i w organizacji pozostali, lecz przez te trzy lata wyćwiczyli się w organizowanych na mniejszą skalę pracach takiego typu, w jakich wypadnie im uczestniczyć po dobiegnięciu wyścigu do mety³⁸⁰.

Trzyletni Wyścig Pracy składał się z trzech etapów. Pierwszy rok wyścigu został nazwany „rokiem wycieczek”, jego zadaniem było wyrównaniu poziomu drużyn i przygotowanie ich do kolejnego etapu współzawodnictwa. Chciano również wyprowadzić drużyny z izb i nakłonić do organizowania atrakcyjnych programowo i bogatych metodycznie zajęć na świeżym powietrzu. Drugi rok miał być poświęcony poszerzeniu składu drużyn, stworzeniu zastępów starszych chłopców oraz wypracowaniu przez nich własnego programu działań społecznych. W trzecim roku zamierzano umocnić osiągnięty poziom pracy drużyn i zastępów oraz związać je ze środowiskiem z którego się wywodziły, poprzez podejmowanie konkretnych działań dla danej społeczności³⁸¹.

Jedną z ciekawszych propozycji programowych Trzyletniego Wyścigu Pracy, były promowane przez KIMB „biegi harcerskie z przeszkodami społecznymi”, podczas których

³⁷⁹ APT, ZHP, t. A-3/2, k. 1 – 8, Zasady na jakich oparł się Wydział Drużyn Głównej Kwatery Harcerzy przy opracowywaniu regulaminów Trzyletniego Wyścigu Pracy Harcerskie.

³⁸⁰ J. Dąbrowski, *Trzyletni wyścig pracy drużyn harcerzy*, „Harcerstwo”, 1935, nr 4, s. 214.

³⁸¹ Tamże, s. 213 – 232.

młodzież mogłaby zmierzyć się z problemami społecznymi i socjalnymi, włączyć się do pomocy społecznej i uwrażliwić na ludzki los³⁸².

Rozpoczęty we wrześniu 1937r. Trzyletni Wyścig Pracy nie został jednak zakończony, a tym samym nie udało się zrealizować jego założeń. Wyścig od początku był sabotowany przez dużą część drużyn. Nie realizowano jego programu często ze względów ideologicznych, ale również z powodu odstrasającego przerostu formalistyki, biurokratyzacji i sprawozdawczości, które nakładał na drużynowych jego regulamin. Dodatkową przyczyną upadku Wyścigu, stało się usunięcie, na samym jego starcie, Juliusza Dąbrowskiego ze składu Głównej Kwatery 10 listopada 1937 r., z powodu opublikowanego na łamach prasy lewicowej listu otwartego adresowanego do Naczelnika Harcerzy³⁸³ w proteście przeciwko wymianie młodzieżowej ZHP i Hitler Jugend³⁸⁴.

Już po tym wydarzeniu, widząc problemy z jakimi borykają się drużyny przy realizacji zadań Trzyletniego Wyścigu Pracy, Juliusz Dąbrowski wraz z Tadeuszem Kwiatkowskim napisali powieść pt. *Jeden trudny rok*³⁸⁵, która miała stać się swego rodzaju przewodnikiem, instrukcją, wzorcem, w jaki sposób można wdrażać w pracy drużyn i zastępów sprawy społeczne. Obieg tej książki wśród harcerzy został jednak utrudniony, poprzez odmowę jej wydania przez Harcerskie Biuro Wydawnicze i nie zalecanie jej do użytku przez ZHP. Ostatecznie powieść została wydana przez znaną firmę edytorską „Rój”³⁸⁶. Widowym znakiem jej postępowych, socjalnych treści, był zamieszczony na okładce rysunek połowy lilijki harcerskiej połączonej z oznaką ruchu socjalistycznego, trzema strzałami, symbolizującymi sprzeciw wobec: wojny, faszyzmu i nacjonalizmu.

Po wybuchu wojny członkowie KIMB-u czynnie włączyli się do obrony ojczyzny. W dniu 27 września 1939r. Juliusz Dąbrowski wraz Aleksandrem Kamińskim i Florianem Marciniakiem wszedł w skład pierwszej konspiracyjnej Głównej Kwatery Szarych Szeregów³⁸⁷. Jednocześnie wraz z innymi instruktorami KIMB-u przyłączył się do działań tajnej lewicowej organizacji niepodległościowej PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa. W początkowym stadium PLAN-u działali w nim również tacy wybitni

³⁸² K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 164.

³⁸³ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 347 - 348

³⁸⁴ *Wymiana młodzieży między Związkiem Harcerstwa Polskiego a Hitler Jugend*, „Harcerstwo”, 1937, nr 3 – 4, s. 204 – 206.

³⁸⁵ J. Dąbrowski, T. Kwiatkowski, *Jeden trudny rok...*

³⁸⁶ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 170 – 171.

³⁸⁷ K. Koźniewski, *Czerwony Harcmistrz*, Warszawa 1971, s. 160.

instruktorzy jak Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”, Jan Bytnar „Rudy” i Aleksander Dawidowski „Alek” – bohaterowie książki Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*³⁸⁸.

KIMB przez wszystkie lata swojej działalności stanowił niezwykle istotny ośrodek koncentrujący myśl lewicową w harcerstwie i inicjujący prospołeczne działania harcerstwa w duchu tolerancji, demokracji i wrażliwości społecznej.

³⁸⁸ A. Grabski, *Niewygodny bohater*, „Przegląd”, 2008, nr 16, s. 36 – 38; K. Koźniewski, *Czerwony Harcmistrz...*, s. 155 – 178.

ZAKOŃCZENIE

Ruch Wolnego Harcerstwa mimo swojej krótkiej, zaledwie trzyletniej historii, na stałe zapisał się w dziejach polskiego harcerstwa, a hasła i idee, które głosił znalazły licznych naśladowców w postaci lewicowych instruktorów harcerskich i wrażliwy na potrzeby społeczne ruch socjalistyczny skupiony wokół Polskiej Partii Socjalistycznej.

W dzisiejszych czasach wiele z postulatów Wolnego Harcerstwa zostało już spełnionych. Harcerstwo jest otwarte na wszystkich, bez względu na pochodzenie, wyznanie czy status majątkowy. Trzyma się z dala od wszelkich partii politycznych, nie zapominając jednak, że nie działa w próżni, często wypowiadając się na ważne zagadnienia społeczne. Zachowując swoje patriotyczne wartości, dalekie jest od ksenofobii i nacjonalizmu. W pełni realizuje ideały pacyfistyczne, w coraz większym stopniu odchodząc od jeszcze nie tak dawno powszechnego stereotypu „harcercz – mały żołnierz”. W licznych publikacjach metodycznych zwraca się uwagę na potrzebę pracy w zastępach. W ostatnich latach ujawniło się również coraz większe zainteresowanie powrotem do zasad puszczaństwa i powrotu na łono przyrody.

Harcerstwo jest jednak nadal organizacją zbyt zbiurokratyzowaną z przesadną ilością najróżniejszych regulaminów i instrukcji, które często miast ułatwiać, komplikują i utrudniają codzienną pracę wychowawczą.

W nieco zmienionej formie – wędrowniczej watry – zachował się również wolnoharcerski symbol trójjedni: Prawdy, Piękna i Dobra, który dziś nosi na mundurze każdy wędrownik – w czasach Wolnego Harcerstwa nazywany starszym harcerzem.

Wierzę, że dzięki podjętej przeze mnie pracy, uda mi się rozpowszechnić wśród szerszej grupy młodzieży harcerskiej wiedzę na temat Wolnego Harcerstwa i jego wpływu na myśl wychowawczą i ideową w dwudziestoleciu międzywojennym. Bardzo pomocnym będzie tu wykorzystanie nowoczesnej techniki i formy przekazu, jaką jest Internet, dzięki któremu, nawet przy braku funduszy na publikacje książkowe, jesteśmy w stanie upowszechnić wiedzę o niezwykle barwnej i ciekawej historii ruchu harcerskiego.

Z harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ!

/-/ podharcemistrz Bartosz Zawisza

WYKAZ SKRÓTÓW

B.Z. – Bartosz Zawisza

br. – Brat

GK – Główna Kwatera

GKM – Główna Kwatera Męska

KIMB – Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema

KL – Konzentrationslager (obóz koncentracyjny)

KPRP – Komunistyczna Partia Robotników Polski

MSW – Ministerstwo Spraw Wojskowych

NRH – Naczelna Rada Harcerska

NZHP – Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego

OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

PLAN - Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa

PPS – Polska Partia Socjalistyczna

RP – Rzeczpospolita Polska

TUR – Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego

WDH – Warszawska Drużyna Harcerska

WRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

YMCA - Young Men's Christian Association

ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego

ZMK – Związek Młodzieży Komunistycznej

ZNMS – Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

ZWH – Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa

INDEKS NAZWISK

Baden – Powell Robert 3, 11, 17, 54, 66
Bem Mieczysław 88
Bereza Jan 60
Bieńkowski Tadeusz 32, 33, 56, 64,
Biernakiewicz Tadeusz 17, 22, 33, 37, 103
Błażejowski Wacław 7, 8, 11, 12, 22, 92, 94
Bobrowski Emil 63
Bokacka Kamila 6
Boniecki Antoni 64
Borelowski Marcin Maciej 43
Bouffall Bronisław 20
Broniewski Władysław 72
Bytnar Jan 95
Ciołkosz Adam 4, 15, 16, 18, 20, 21, 23, 25, 28, 29, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 41, 42, 49,
50, 51, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 63, 65, 66, 67, 68, 70, 71, 102, 103
Ciołkosz Zbysław 15
Czarnowski Eugeniusz 56
Czerński Aleksander 4, 70
Czerwiński Sławomir 85
Daszyński Ignacy 84
Dawidowski Aleksander 95
Dąbrowski Juliusz 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 118
Dąbrowski Wojciech 57
Deptuła Józef 78, 79, 80, 81
Dobrowolski Adam 74
Dobrowolski Henryk 67
Dobrzyńska Marta 88
Dołęgowska – Wysocka Maria 9
Dubois Stanisław 77, 78, 87, 116
Engels Fryderyk 45
Fik Ignacy 74
Friszke Andrzej 58, 67, 71

Fürst Ryszard 5, 9, 14, 57, 70, 76, 78, 89
Gaj Jan 80, 88, 91
Gibbes Stanisław 48
Glass Henryk 12, 14, 28, 30, 33, 36, 37
Godowski Maurycy 15
Goldberg *vel* Czarnecki Beniamin 64, 67
Gołębiowski Jerzy 6
Grabski August 95
Grażyński Michał 92
Grochal Tadeusz 83
Grodecka Ewa 75
Haller Józef 9, 13, 14, 42
Hargrave John 36
Haykowski Henryk 8, 9
Hillebrandt 77
Hitler Adolf 82
Hoffman Paweł 5, 71, 74
Jankowski Leon 43, 44, 53, 54, 55, 56, 58, 59, 66, 74
Jasiński Ryszard 81, 83, 85
Jaszuński Salomon 74
Jerschina Stanisław 26, 27, 43, 51, 52, 53, 55, 56, 74
Kahanówna Lidia 67
Kamiński Aleksander 88, 91, 92, 94, 95
Kania Natalia 78
Kobyłecki 67
Kochanowski Jan 41
Kopernik Mikołaj 45
Kozik Tomasz 4
Koźniewski Kazimierz 8, 11, 24, 75, 78, 88, 92, 94, 95
Kretkowski Damian Józef 83, 86
Krzywicki Ludwik 45
Kulczycki Teodor 74
Kulikowski Czesław 26
Kunizanka 67

Kwiatkowski Tadeusz 91, 94
Lelewel Joachim 80
Lenarczyk Edward 78
Leonhard Bolesław 3, 15
Lichaczewski Witold 78
Limanowski Bolesław 84
Lipiński Wacław 24
Lutosławski Kazimierz 13, 16
Majchrowski Jacek 87, 102
Malinowski Jan 70
Małkowski Andrzej 3, 15
Marciniak Florian 94
Marks Karol 45
Marynowicz Antoni 74
Mauersberger Jan Paweł 9, 14
Mazur Józef 74
Medeyski Andrzej 15
Metrycki Jacek 14
Michnikówna Helena 74
Miszczuk Marian 7, 9
Muszalski Edward 29
Muszałówna Kazimiera 56
Narutowicz Gabriel 13, 14, 42
Niewiadomski Eligiusz 13
Nowakowska Maria 14
Obtułowicz 71
Olecka Irena 74
Ostrowski Jan 30
Pasteur Ludwik 45
Pawełek Alojzy 21, 22, 23, 48
Piasecki Eugeniusz 11
Piłsudski Józef 7, 9, 24, 40
Piskorski Tomasz 14
Pobóg – Malinowski Władysław 13

Praport Seweryn 56
Protalińska Dorota 78, 82, 86
Próchnik Adam 85
Rakowski Henryk 56, 66, 67
Rozental Stefan 56
Rudziński Eugeniusz 77, 86
Schreiber Mieczysław 11
Sedlaczek Stanisław 9, 12, 14
Seton Ernest Thompson 20, 25, 45, 55,
Strumiłło Tadeusz 9, 14, 29, 30, 33, 36, 37, 41
Szczupak 36
Szwagrzyk Jan 43
Szymański Roman 67
Teżycki Józef 43, 56
Tomaszkiewicz Edward 74
Traugutt Romuald 80
Turowski Józef 70
Tuwim Julian 13
Wasilewski Antoni 91
Wasserberg Ryszard 64, 67
Wechsler Henryk 75
Wierbiński Jan 64,
Wocalewska Maria 9
Wojciechowski Kazimierz 77, 78, 117
Wojstomski Stefan Witold 15
Wojtycza Krzysztof 88
Wyrwalski Tadeusz 75
Zamenhof Ludwik 30
Zawadzki Tadeusz 95
Zieliński Henryk 61
Zytko Stefan 74
Żychowska Maria 15, 16

FOTOGRAFIE



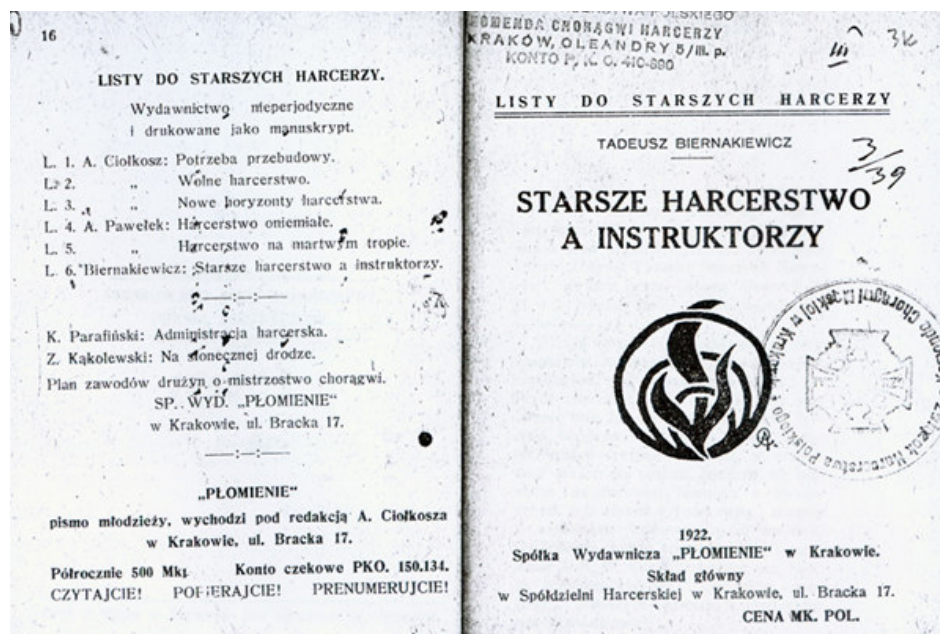
Fot. 1. Symbol Wolnego Harcerstwa autorstwa Adama Ciołkosza, [w:] „Płomienie”, 1922, z.1 (nr 23), s. 1, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 2. Adam Ciołkosz, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Pod red. Jacka M. Majchrowskiego, Warszawa 1994, s. 255.



Fot. 3. Adam Ciołkosz, [w:] www.zhp.pl, [dostęp: 02-09-2010]



Fot. 4. Strona tytułowa broszury Tadeusza Biernakiewicza *Starsze harcerstwo a instruktorzy*, z serii *Listy do starszych harcerzy*. Po lewej wykaz wydanych broszur wchodzących w skład serii *Listy do starszych harcerzy*, [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 5. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1921, nr 1, [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 6. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1921, nr 2, [w:] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



Fot. 7. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomień”, 1921, nr 3, [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



Fot. 8. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomień”, 1921, nr 4-5, [w:] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



Fot. 9. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomień”, 1922, nr 6, [w:] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



Fot. 10. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomień”, 1922, nr 7, [w:] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



Fot. 11. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1922, nr 8 – 9, [w:] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



Fot. 12. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1922, nr 10 – 11, [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 13. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1922, nr 12 – 13, [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 14. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1922, nr 14 – 16, [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 15. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1922, nr 17 – 20, [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 16. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1922, nr 21 – 22, [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 17. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1923, z. 1, (nr 23), [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 18. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1923, z. 2, (nr 24), [w:] Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.



Fot. 19. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1923, z. 3, (nr 25), [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



Fot. 20. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomienie”, 1923, z. 3, (nr 25), dodatek dotyczący Zjazdu w Krakowie, [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



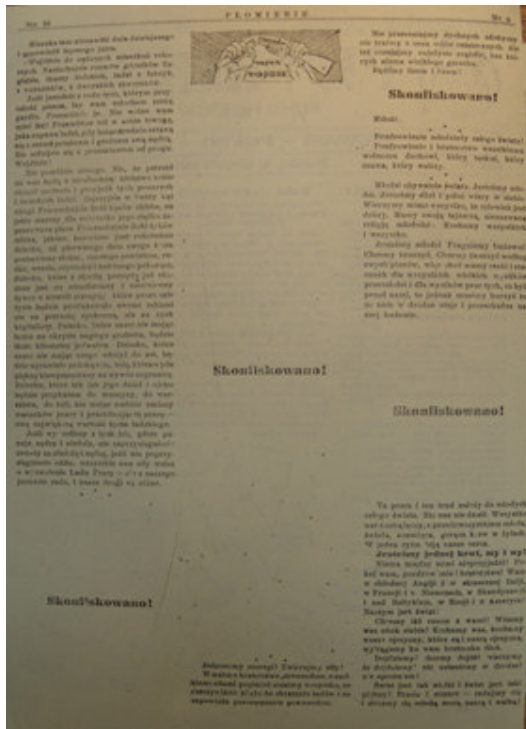
Fot. 21. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomień”, 1924, z. 1, (nr 26), [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



Fot. 22. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomień”, 1924, z. 2, (nr 27), [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



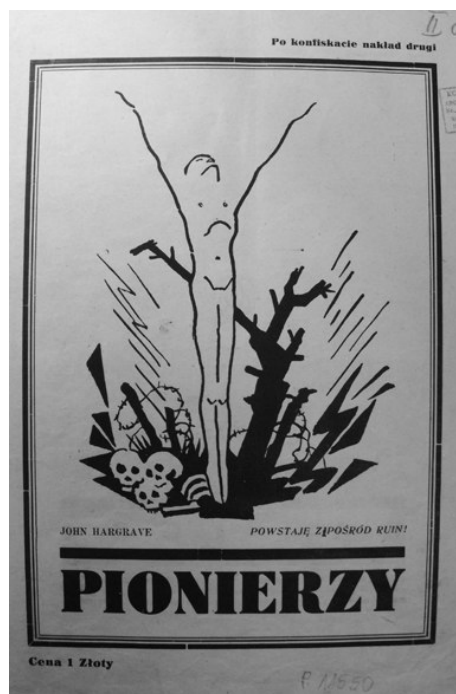
Fot. 23. Strona tytułowa numeru czasopisma „Płomień”, 1924, z. 3, (nr 28), [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



Fot. 24. Ocenzurowana strona czasopisma „Płomień”, 1924, z. 3, (nr 28), s. 26, [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



Fot. 25. Strona tytułowa sprawozdania ze zjazdu w Mąchocicach, *Mąchocice. Zjazd Wolnego Harcerstwa dnia 29 i 30 czerwca 1922r.*, Kraków 1923, [w:] Zbiory Komisji Historycznej Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Poznaniu



Fot. 26. Strona tytułowa pracy zbiorowej *Pionierzy*, Tarnów 1924, [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



Fot. 27. Strona tytułowa czasopisma „Pionier”, 1924, nr 1, [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie.



Fot. 28. Odznaka Czerwonego Harcerstwa TUR, [w:] *Bądź Gotów! Z pamiątek Czerwonego Harcerstwa ziemi krakowskiej*, Kraków 1958.



Fot. 29. Stanisław Dubois, [w:] *Stanisław Dubois. Wybór artykułów i przemówień*, Warszawa 1988.



Fot. 30. Strona tytułowa czasopisma „Gromada”, 1933, nr 5, [w:] Biblioteka Sejmowa w Warszawie



Fot. 31. Obóz Czerwonych Harcerzy z Krakowa i Radomia w Melsztynie n. Dunajcem w VII 1939r., [w:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa TUR. Wspomnienia pod redakcją Kazimierza Wojciechowskiego*, Warszawa 1982.



Fot. 32. III Ogólnokrajowa Konferencja przewodników Czerwonego Harcerstwa w Warszawie 1934r., [w:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa TUR. Wspomnienia pod redakcją Kazimierza Wojciechowskiego*, Warszawa 1982.



Fot. 33. Juliusz Dąbrowski, [w:] *Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988, s. 70.



Fot. 34. Strona tytułowa czasopisma „Brzask”, 1937, nr 1, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

ANEKS

Spis wydawnictw wolnoharcerskich

Numer	Data wydania	Liczba stron (numeracja bieżąca)	Redaktor odpowiedzialny	Redaktor naczelny
Rok 1921				
1	1.11.1921	8 (1-8)	Tadeusz Biernakiewicz	Nie podano nazwiska
2	15.11.1921	8 (9-16)	Tadeusz Biernakiewicz	Nie podano nazwiska
3	1.12.1921	8 (17-24)	Tadeusz Biernakiewicz	Adam Ciołkosz
4-5	24.12.1921	16 (25-40)	Tadeusz Biernakiewicz	Adam Ciołkosz
Rok 1922				
6	15.01.1922	8 (41-48)	Tadeusz Biernakiewicz	Adam Ciołkosz
7	1.02.1922	8 (49-56)	Tadeusz Biernakiewicz	Adam Ciołkosz
8-9	25.02.1922	16 (57-74)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
10-11	25.03.1922	16 (75-90)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
12-13	25.04.1922	16 (91-106)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
14-16	1.06.1922	24 (107-130)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
17-20	24.06.1922	32 (131-162)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
21-22	09-12.1922	16 (163-178)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
Rok 1923				
zeszyt 1 (l.b.23)	01.1923	16 (1-16)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
zeszyt 2 (l.b.24)	04.1923	16 (17-32)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
zeszyt 3 (l.b.25)	08-10.1923	36 (33-68)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
Rok 1924				
zeszyt 1 (l.b.26)	03.1924	8 (1-8)	Adam Ciołkosz	Adam Ciołkosz
zeszyt 2 (l.b.27)	05.1924	16 (9-24)	Stanisław Kunicki	Adam Ciołkosz
zeszyt 3 (l.b.28)	08.1924	16 (25-40)	Stanisław Kunicki	Adam Ciołkosz

Seria: *Listy do starszych harcerzy*:

- 1) Biernakiewicz Tadeusz, *Starsze harcerstwo a instruktorzy*, Kraków 1922.
- 2) Ciołkosz Adam, *Nowe horyzonty harcerstwa*, Kraków 1921.
- 3) Ciołkosz Adam, *Potrzeba przebudowy*, Kraków 1921.
- 4) Ciołkosz Adam, *Wolne Harcerstwo*, Kraków 1921.
- 5) Pawełek Alojzy, *Harcerstwo oniemiałe*, Kraków 1922.
- 6) Pawełek Alojzy, *Harcerstwo na martwym tropie*, Kraków 1922.

Sprawozdania ze zjazdów:

- 1) *Mąchoćce. Zjazd Wolnego Harcerstwa dnia 29 i 30 czerwca 1922r.*, Kraków 1923.

Prace zbiorowe:

- 1) *Pionierzy*, Tarnów 1924.

WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

zespoły akt:

Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego. (ZHP)

KC PZPR, Wydział Historii Partii, Archiwum Adama Ciołkosza. (KC PZPR)

Archiwum Głównej Kwatery ZHP (AGK ZHP)

zespoły akt:

Komisja Historyczna i Biuro Historyczne, 1959 – 1963. (KHiBH)

Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem

Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (MHMK)

zespoły akt:

Kolekcja Harcerska. (KH)

Archiwum Państwowe w Krakowie (APKr.)

zespoły akt:

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie. (KWPPKr.)

Starostwo Grodzkie Krakowskie. (St. Gr. Kr.)

Urząd Wojewódzki Krakowski. (UWKr.)

Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział w Tarnowie. (APT)

zespół akt:

Materiały do dziejów ZHP. (ZHP)

Archiwum Polskiej Akademii Nauk (APAN)

zespoły akt:

Tadeusz Strumiłło (1884-1958; filozofia, pedagogika). (TS)

II. Źródła drukowane

- 10 lat Czerwonego Harcerstwa*, Warszawa 1936.
- Baden – Powell Robert, *Skauting dla chłopców. Wychowanie dobrego obywatela metodą puszcząską*, Warszawa 1938.
- Barchwic Jan, *Ideologia Harcerstwa Polskiego a starsze społeczeństwo*, Wilno 1922.
- Bądź Gotów! Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy*, Warszawa 1929.
- Biernakiewicz Tadeusz, *Starsze harcerstwo a instruktorzy*, Kraków 1922.
- Bouffał Bronisław, *Boy Scouts. Idianizm w wychowaniu*, Warszawa 1912.
- Ciołkosz Adam, *Nowe horyzonty harcerstwa*, Kraków 1921.
- Ciołkosz Adam, *Potrzeba przebudowy*, Kraków 1921.
- Ciołkosz Adam, *Wolne Harcerstwo*, Kraków 1921.
- Daszkiewicz – Czajkowska Stanisława, *O wielki cel harcerstwa*, Warszawa 1922.
- Glass Henryk, *Gawędy z drużynowymi*, Warszawa 1923.
- Glass Henryk, *Harcerstwo jako czynnik odrodzenia narodowego*, Warszawa 1924.
- Glass Henryk, *Na szlaku Chudego Wilka. Z podziemi ku Polsce*, Warszawa 1931.
- Grochowski Kazimierz, *O drogę do harcerstwa*, Lublin 1922.
- Gross Feliks, *Metoda i organizacja oświaty robotniczej*, Kraków 1935.
- Jasiński Roman, *Praca w gromadzie*, Warszawa 1934.
- Mąchocice. Zjazd Wolnego Harcerstwa w dniu 29 i 30 czerwca 1922 roku*, praca zbiorowa pod red. Adama Ciołkosza, Kraków 1923.
- Muszalski Edward, *Harcerstwo niepodległe*, Warszawa 1922.
- Pawełek Alojzy, *Gawędy instruktorskie. Zbiór tematów przeznaczonych dla starszej młodzieży harcerskiej i kierowników*, Poznań 1919.
- Pawełek Alojzy, *Harcerskie kluby instruktorskie*, Warszawa 1923.
- Pawełek Alojzy, *Harcerstwo na martwym tropie*, Kraków 1921.
- Pawełek Alojzy, *Harcerstwo oniemiałe*, Kraków 1921.
- Pawełek Alojzy, *Hasła współczesnej pracy harcerskiej. Gawędy obozowe*, Warszawa 1922.
- Pawełek Alojzy, *Młoda drużyna. Podręcznik pracy w harcerskiej drużynie*, Warszawa 1934.
- Pawełek Alojzy, *Odbudowa pracy w drużynach harcerskich*, Tarnów 1921.
- Piasecki Eugeniusz, Schreiber Mieczysław, *Harce młodzieży polskiej*, Warszawa 1920
- Pionierzy*, Tarnów 1924.
- Seton Ernest Thompson, *Zwitek Kory Brzozowej Woodcraftu*, tłumaczenie M. Klimanek, Katowice 1993.

Słaby Wilhelm, *O poglądach na harcerstwo*, Przemyśl 1922.

Sprawozdanie stenograficzne z 5 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 21 grudnia 1922r.

Starsze Harcerstwo. Jednodniówka wydana przez Wydział Wykonawczy Starszego Harcerstwa, Poznań 1924.

Związek Harcerstwa Polskiego 1910-1924, Warszawa 1924.

III. Bibliografie

Błażejowski Wacław., *Bibliografia harcerska 1911-1960*, Warszawa 1981.

Bogdan Hillebrandt, Genowefa Słabek, *Postępowy ruch młodzieżowy w Polsce, przewodnik bibliograficzny*, Warszawa 1980.

Miszczuk Marian., *Bibliografia harcerskich bibliografii za lata 1913-1978* [w:]

"Harcerstwo",

1979, nr 6, s.12-17.

Miszczuk M.arian, *Harcerskie bibliografie (1913-1978)* [w:] "Harcerstwo", 1979, nr 5.

IV. Prasa

„Akademik”

„Brzask”

„Czuj Duch”

„Gromada”

„Harcerz”

„Harc mistrz”

„Instruktor Czerwono Harcerski”

„Kurier Poznański”

„Monitor Polski”

„Myśl Narodowa”

„Myśl Niepodległa”

„Na Przełaj”

„Naprzód”

„Nowa Kultura”
„Pionier”
„Płomienie”
„Pokolenia”
„Przegląd”
„Przegląd Socjalistyczny”
„Robotnik”
„Skrzydła”
„W Kręgu Wodzów”
„Wiadomości Urzędowe”
„Więź”
„Wychowanie Fizyczne”
„Zeszyty Historyczne”
„Znak”

V. Strony Internetowe

www.fbc.pionier.net.pl/owoc, [dostęp 2010 – 08 – 04]
www.krakow.gazeta.pl, [dostęp 2010 – 07 - 01].
www.libr.sejm.gov.pl/bibl, [dostęp 2010 – 06 – 27]
www.ursus.zhp.info, [dostęp 2010 – 07 – 28].
www.videofact.com/polska/adam_lidia_ciolkoszowie.htm, [dostęp 2010 – 07 – 12]
www.zhp.pl, [dostęp 2010 – 09 – 03].

VI. Wspomnienia i relacje

Bądź Gotów! Z pamiętników Czerwonego Harcerstwa ziemi krakowskiej, Kraków 1958.
W gromadach Czerwonego Harcerstwa TUR. Wspomnienia pod redakcją Kazimierza Wojciechowskiego, Warszawa 1982

VII. Opracowania

- Blusz Krzysztof, *Wychowanie skautowe i harcerskie 1911-45*, „Harcerstwo”, 1988, nr 6, s. 29 - 36.
- Błażejowski Wacław, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910-1939)*, Warszawa 1985.
- Dobrowolski Henryk, *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, Kraków 1962.
- Dołęgowska – Wysocka Mirosława, *Plamy na lilijce. Spory światopoglądowe w harcerstwie w latach 1911-1939*, Kraków 1988.
- Dziesięć lat Czerwonego Harcerstwa 1926-36*, Rada Główna Czerwonego Harcerstwa TUR, Warszawa 1936.
- Friszke Andrzej, *Adam Ciołkosz i Wolne Harcerstwo (1921-1924)*, „Więź”, Marzec 2003, 3(533), s. 92 – 105.
- Fürst Ryszard, „*Pionier*” – rewolucyjna organizacja dziecięca w Polsce, „Harcerstwo”, marzec 1960, nr 12, s. 56-62.
- Fürst Ryszard, *Lewicowe organizacje dziecięco – młodzieżowe w latach międzywojennych*, [w:] *Walka młodych pokoleń. Materiały konferencji historyków ruchu młodzieżowego*, Warszawa, 7-9 XII, Warszawa 1965, s. 298-306.
- Fürst Ryszard, *Na tropach polskiego Pioniera. III Zjazd Wolnego Harcerstwa (1-2 sierpnia 1924 roku)*, „Harcerstwa”, 1960, nr 21, s. 78-84.
- Fürst Ryszard, *Próba ideowego samookreślenia Wolnego Harcerstwa (II zjazd w Krakowie w roku 1923)*, „Harcerstwo”, 1960, nr 20, s. 60-65.
- Fürst Ryszard, *U początków polskiego „Pioniera”*, „Pokolenia”, 1962 nr 4/5, s.51-58
- Gaj Jarzy, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918-1939*, Warszawa 1966.
- Gaweł Tadeusz, *Pełnili służbę. Komendanci Krakowskiej Chorągwi ZHP*, Kraków 1989.
- Glass Andrzej, *O koncepcji i historii harcerstwa – inaczej*, „Harcerstwo”, 1990, nr 7-9, s.27-30.
- Gross Feliks, *Wspomnienie o Adamie Ciołkoszu*, Londyn 1981.
- Haykowski Michał, *Materiały do chronologii, historii i tradycji ZHP*, „Harcerstwo” 1982, nr 1-1984, s.7.
- Hillebrandt Bogdan, *Nasze tradycje. Postępowe organizacje młodzieżowe w Polsce w latach 1918 – 1957*, Warszawa 1970
- Hillebrandt Bogdan, *Polskie organizacje Młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986

- Hillerbandt Bogdan, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986.
- Jarzemowski Kazimierz, Kuprianowicz Ludmiła, *Harc mistrzyni i harcmistrze Związku Harcerstwa Polskiego mianowani w latach 1920–1949*, Kraków 2006.
- Jurek Krzysztof, *Jak badać historię harcerstwa? Utrudnienia i możliwości*, „Harcerstwo”, 1987, nr 5, s.10-15.
- Kamiński Aleksander, *Andrzej Małkowski*, Łódź 2000.
- Koźniewski Kazimierz, *Czerwony Harcmistrz. Opowieść o Juliuszu Dąbrowskim*, Warszawa 1971.
- Koźniewski Kazimierz, *I zawsze krzyż oksydowany...Refleksja nad historią Harcerstwa w Polsce 1911-1986*, Kraków 1990.
- Koźniewski Kazimierz, *Ogień i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961.
- Koźniewski Kazimierz, *Wolne Harcerstwo*, „Harcerstwo”, 1959, nr 7, s. 59-62.
- Kretkowski Józef Damian, *Czerwone Harcerstwo TUR*, „Pokolenia”, 1963, nr 2, s. 39 – 61.
- Grabski August, *Niewygodny bohater*, „Przegląd”, 2008, nr 16, s. 36 – 38.
- Krzemień Leszek, *Zbuntowani. Opowieść o KZMP*, Warszawa 1987.
- Krzemień Leszek, *Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce. Pierwsze dziesięciolecie (1918-1928)*, Warszawa 1972.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Pod red. Jacka M. Majchrowskiego, Warszawa 1994
- Kuszyk Władysław, *Rewolucyjny i postępowy ruch studencki w okresie międzywojennym*, [w:] *Walka młodych pokoleń. Materiały konferencyjne historyków ruchu młodzieżowego*, Warszawa 7-9 XII 1962, Warszawa 1965.
- Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988
- Leonhard Bolesław, *Z dziejów harcerstwa krakowskiego*, Kraków 1991.
- Leonhard Bolesław, *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego 1919-1950*, Kraków 2001.
- Łakomy Henryk, *Czerwone Harcerstwo TUR w województwie krakowskim*, „Pokolenia”, 1974, nr 1.
- Łakomy Henryk, *Wolne Harcerstwo*, „Pokolenia”, 1971 nr 3 s. 21-26.
- Metrycki Jacek, *Szlakiem Chudego Wilka 1896-1984, W Kręgu Wodzów*”, 1991, nr 1-4, s. 67-76.
- Miszcuk Marian, *Bilans otwarcia. Odstona II 1911-1920. Kroki do syntezy*, „Harcerstwo”, 1988, nr 8, s. 21-27.

- Miszczuk Marian, *Bilans otwarcia. Ruch wydawniczy 1911-1920*, „Harcerstwo”, 1988, nr 11-12, s. 22-34.
- Miszczuk Marian, *Szkice do bazy danych (1). Harcerstwo 1918-75*, „Harcerstwo”, 1988, nr 5, s. 18-27.
- Miszczuk Marian, *Z dziejów harcerstwa*, Kraków 1986.
- Nota o autorze*, [w:] Adam Ciołkosz, *Kartki z przeszłości*, „Zeszyty Historyczne”, 1980, nr 51, s. 57-58.
- Olecka Irena, *Polski Pionier. Dokumenty, wspomnienia, refleksje*, Warszawa 1984.
- Partie klasy robotniczej a organizacje młodzieżowe w Polsce 1918 – 1982*, Warszawa – Rzeszów 1985
- Pobóg – Malinowski Władysław, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, Opole 1990.
- Polska lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919 – 1939. Wybór materiałów*, Warszawa 1960.
- Protalińska Dorota, *Czerwone Harcerstwo TUR w latach 1926-1939*, Warszawa 1963.
- Rembalski Andrzej, *Zjazd Wolnego Harcerstwa w Mąchocicach 29-30 VI 1922r.*, „Harcerstwo”, 1982, nr 7, s. 12-16 i s. 43-45.
- Rok 1923 w Krakowie. Rozprawy i studia*, Kraków 1978.
- Romaniuk Marian, *Adam Ciołkosz (1901 – 1978)*, „Przegląd socjalistyczny”, 3(12)/2007
- Rossmann Jan, *Harcerstwo w 20 leciu Międzywojennym*, „Znak”, 1980, nr 314-315, s. 999-1073.
- Rudziński Eugeniusz, *Działalność polityczna Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W latach 1931 – 1936*, Warszawa 1961.
- Rudziński Eugeniusz, *Młodzi socjaliści 1918-1939*, Warszawa 1980.
- Rudziński Eugeniusz, Olszyna Roman, *Pasja ich życia*, Warszawa 1960.
- Sikorski E., *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911-1939*, Warszawa 1989.
- Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, Warszawa 1987.
- Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918 – 1970*, Warszawa 1971.
- Stanisław Dubois. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1968.
- Stanisław Dubois. Wybór artykułów i przemówień*, Warszawa 1988.
- Sosnowska Krystyna, *Materiały Związku Harcerstwa Polskiego w Archiwum Akt Nowych*, „Pokolenia”, 1963, nr 3, s. 171 – 175.
- Tomicki Jan, *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918 – 1939*, Warszawa 1982.
- Tomicki Jan, *Stanisław Dubois*, Warszawa 1980.
- Tuwim Julian, *Wiersze*, t.2, Warszawa 1986.

- Wachowicz Barbara, *Kamyk na szańcu, gawęda o druhu Aleksandrze Kamińskim w stulecie urodzin*, Warszawa 2002.
- Watt Richard M., *Gorzka chwała. Polska i jej los 1918 – 1939*, Warszawa 2005.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 4, Warszawa 2001.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 11, Warszawa 2002.
- Wojstomski Stefan Witold, *Naprzód Skauci! Harcerze bojach 1914 – 1921*, Londyn 1968
- Wojtycza Janusz, *Indianizm – powstanie kierunku i charakterystyka*, „Harcerstwo”, 1988, nr 3, s. 44-46.
- Wojtycza Janusz, *Skauting polski w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w latach 1910–1919*, Kraków 2000
- Wyrwalski Tadeusz, *Rozwój idei puszczańskiej w skautingu 1902-1939*, Kraków 1990.
- Zieliński Henryk, *Historia Polski 1914 – 1939*, Wrocław 1982.
- Żychowska Maria, *Harcerstwo tarnowskie 1910-1975*, Tarnów 1984.
- Żychowska Maria, *Harcerstwo Ziemi Tarnowskiej 1910–1939*, Tarnów 1992.